■ **Wielka płyta ciągle żywa –** Mało kto wie, że pierwsze w Polsce bloki z tzw. wielkiej płyty powstały w Białymstoku. Na początku ich żywot szacowany był na 20 – 30 lat. Potem miały stanąć nowe, „szklane domy". Okazuje się, że takiego wielkopłytowca nawet nie można zdemontować. Buduje się również nowe, z tego samego materiału.

Str. 8.

■ **Ełk na haju –** Ełcką opinią publiczną wstrząsnęło aresztowanie handlarzy narkotyków. Okazuje się, że to miasto (podobnie zresztą jak i inne) narkotyki opanowały w olbrzymim stopniu. Młodzi i młodociani dealerzy, pokątni wytwórcy, ochrona z jednej strony i uzależnione ofiary, z drugiej. Reportaż o młodzieży „na haju".

Str. 4.

■ **Tęsknota za Sojuzem** – W Mińsku, stolicy Białorusi dziesiątki tysięcy demonstrantów wychodzą na ulice, aby sprzeciwić się (albo poprzeć) unię z Rosją. Tymczasem z dala od wielkich ośrodków życie płynie własnym torem. Nasz reporter był w okolicach Prużan. Tamtejsi mieszkańcy nie widzą w integracji z Rosją nic złego. Tęsknią też za Sojuzem...

Str. 10.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Ł. Czytelnia Czasopism w Białymstoku

Nr indeksu 350133

GAZETA
Współczesna
TYDZIEŃ

DZIENNIK REGIONALNY • Nr 69 (13472) • Białystok, Giżycko, Łomża, Suwałki • 5-8 IV 1996 r.

ISSN - 0137-9488 Nakład 59.000 Cena 80 gr

Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy
wszystkim Czytelnikom

** radości i spokoju*
** udanych spotkań rodzinnych i przyjacielskich*
** optymizmu na dziś i na jutro*
** nadejścia prawdziwej wiosny*
** pełnych stołów, portfeli i spichrzów*
** uśmiechu i pogody ducha*
** spełnienia marzeń najskrytszych*

Wesołych, zdrowych i radosnych
Świąt Wielkanocnych
wszystkim Białostoczanom życzy

wojewoda białostocki
Andrzej Gajewski

11099

W dniu Zmartwychwstania Pańskiego

wszystkim mieszkańcom województwa składam najserdeczniejsze życzenia pokoju i radości. Niech te świąteczne dni będą czasem rodzinnych, przyjacielskich spotkań przy świątecznym stole oraz spełnieniem pragnień i pomyślności w codziennym życiu.

wojewoda łomżyński
Mieczysław Bagiński

11279

Z okazji Świąt Wielkanocnych składam wszystkim mieszkańcom województwa suwalskiego najserdeczniejsze życzenia Wesołego Alleluja.
Te wiosenne Święta zapoczątkowują czas radości, życia, miłości, przyjaźni i optymizmu. Obyśmy wszyscy mogli doświadczyć tych uczuć.

wojewoda suwalski
Cezary Cieślukowski

11012

Na Święta Zmartwychwstania Pańskiego przesyłamy wszystkim mieszkańcom miasta życzenia radości, pokoju i pomyślności w naszych domach i rodzinach.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Jan Chojnowski

Prezydent Białegostoku
Krzysztof Jurgiel

11280



Fot. T. Muszyńska

■ Piszą w kraju

Niewątpliwym bohaterem tygodnia w mass mediach był Lech Wałęsa. Eks–prezydent nie odniósł wprawdzie spektakularnego sukcesu politycznego, ale zgodnie z zapowiedzią pojawił się w bankrutującej Stoczni Gdańskiej, żeby wrócić do wyuczonego fachu.

Z trudem wstawał blady świt nad zachmurzonym Gdańskiem – w nieco baśniowej poetyce relacjonuje **„SuperExpress"**(nr 80). – *Światło w dwóch oknach na parterze willi przy ul. Polanki zapaliło się o 5.40 rano. Lech Wałęsa zjadł lekkie śniadanie przygotowane przez żonę. Założył wełnianą marynarkę w kratkę. W klapie nieodłączna Matka Boska i znaczek „Solidarności". Narzucił szarostalowy płaszcz(...)*

Pod domem czekał już czarny Mercedes 240. Ruszyli kwadrans po szóstej. Przed bramą stoczni Lecha Wałęsę przywitał tłum reporterów z wycelowanymi weń obiektywami i mikrofonami. Był też ksiądz prałat Henryk Jankowski z kompletem śrubokrętów. Na opakowaniach widniała dedykacja „Pierwszemu Elektrykowi RP".

Lech Wałęsa będzie dostawał pensję 6 mln st. zł brutto. Mimo że we wtorek podbił kartę i „zaliczył" dzień pracy, przez następne trzy tygodnie będzie na zaległym urlopie. Niewykluczone, że potem wystąpi o roczny urlop bezpłatny.

„Robociarza" Wałęsę, deklarującego powrót do korzeni, witano w stoczni tylko trochę mniej uroczyście niż brytyjską królową podczas niedawnej wizyty w Polsce. *W biurze zarządu* – pisze **„Rzeczpospolita"**(nr 80) – *Wałęsa wypił herbatę i rozmawiał z prezesem oraz przewodniczącym stoczniowej „Solidarności" Jerzym Borowczakiem.(...) Po czym w historycznej sali BHP, w której podpisywał porozumienie sierpniowe, odbyła się konferencja prasowa (...).*

– Uzgodniłem z dyrekcją, że raz w tygodniu będę miał dzień wolny, ponieważ chcę się spotykać z ludźmi w Polsce. A być może wezmę rok urlopu bezpłatnego? – zastanawiał się Wałęsa.

Licznie zgromadzonym dziennikarzom były prezydent skarżył się na swoją trudną sytuację życiową. *Od wczoraj* – cytuje **„Gazeta Wyborcza"** (nr 80) – *jestem bez możliwości utrzymania. (...) Za sam tylko gaz i ogrzewanie płacę 10 milionów. Zobaczcie państwo, jak ciężko żyje polski robotnik.(...) Ja wiem, że postkomuna chce mi doładować, poniżyć mnie, a co najmniej chce, żebym zatrudnił się na osiem godzin w stoczni i miał mniej szans na walkę, bo będę zmęczony – mówił Wałęsa. – A ja oświadczam, że będę walczył jeszcze bardziej, bo to mnie dopinguje.*

Z przymrużeniem oka powrót Wałęsy do stoczni przyjęła **„Trybuna"** (nr 80): *Warsztat na tę okoliczność „wypicowano", malując na zielono ściany, fundując nowy blat do stołu monterskiego i doposażając w dwa, dosyć sfatygowane krzesła dla funkcjonariuszy ochrony. (...) Najlapidarniejszy komentarz do powrotu byłego prezydenta „na stocznię" dał przypadkowy stoczniowiec obserwujący owe widowisko: – Wrócił bankrut do bankruta.*

„Sztandar Młodych" (nr 67) przypomina, że *podczas pierwszego po Świętach Wielkanocnych posiedzenia (11–12 kwietnia) Sejm zajmie się projektem ustawy o niektórych uprawnieniach Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej.(...) Projekt ustawy (...) proponuje m.in., aby byłej głowie państwa przysługiwała dożywotnia pensja w wysokości 50 proc. sumy zasadniczego prezydenckiego wynagrodzenia miesięcznego plus 20 procent oraz dodatek funkcyjny.*

Cytowany już „SuperExpress" rozmawiał z Danutą Wałęsową.

– Kiedy zbudujecie państwo nowy dom?

– Lada dzień w głębi ogrodu zaczniemy budować.

Tak ciężko żyje w Polsce robotnik. Buduje dom i jeździ mercedesem, nawet wówczas, gdy zarabia 6 mln zł miesięcznie.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

■ Przegląd krajowy

Spotkanie w puszczy. Prezydent Kwaśniewski spotkał się w białoruskiej części Puszczy Białowieskiej z prezydentem Białorusi Łukaszenką. Po wcześniejszych usilnych namowach opozycji polskiej spotkał się również z przedstawicielami opozycji białoruskiej, ale w towarzystwie reprezentantów prezydenta Łukaszenki. W trakcie rozmów prezydent Łukaszenka stwierdził: „Jesteśmy najmłodszymi prezydentami na tej planecie". – Razem mamy tyle lat, co niektórzy pierwsi sekretarze KPZR – zauważył prezydent Kwaśniewski.

Wampir przed sądem. W Słupsku rozpoczął się proces L. Pękalskiego, oskarżonego o zabicie 17 osób. Większość zbrodni miała podłoże seksualne. Sam oskarżony przyznaje się do 15 morderstw, choć w śledztwie mówił aż o 70. Jego proces zapowiada się jako jeden z największych w dziejach polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Grobelny skazany. Uznany za pierwszego aferzystę III RP, L. Grobelny został skazany na 12 lat więzienia za zagarnięcie pieniędzy z kasy spółki, w której był prezesem. Bezpieczna Kasa Oszczędności naciągnęła tysiące ludzi na wielomiliardowe kwoty, a prezes Grobelny uciekł za granicę, gdzie, zanim został aresztowany, pędził luksusowe życie.

Bez prezesa i Zarządu. 31 marca Rada Nadzorcza TVP SA odwołała W. Walendziaka z funkcji prezesa telewizji. Razem z nim odwołano też cały Zarząd. Trwają polityczne konsultacje nad kandydaturami następców prezesa.

Nowy rzecznik. Adam Zieliński (nie mylić z Tadeuszem), w latach 1982 –1992 prezes NSA, został nowym Rzecznikiem Praw Obywatelskich. Tadeusz Zieliński, były rzecznik, rozważa możliwość wstąpienia do Unii Wolności.

(kk)

SIANOKOSY POETYCKIE

Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku ogłasza ogólnopolski konkurs poetycki pod nazwą „Sianokosy poetyckie". Udział w nim mogą brać wyłącznie poeci nie zrzeszeni w Związku Literatów Polskich lub w Stowarzyszeniu Pisarzy Polskich. Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród nastąpi w lipcu podczas seminarium literackiego w Knyszynie. Pierwsza nagroda wynosi 500 złotych, druga – 400, trzecia – 300 złotych. Są też wyróżnienia po 50 złotych.

Trzy utwory w maszynopisie należy nadesłać w 4 egzemplarzach do 30 maja br. pod adresem:

Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury, 15–085 Białystok, ul Kilińskiego 8 z dopiskiem „Sianokosy poetyckie". (e)

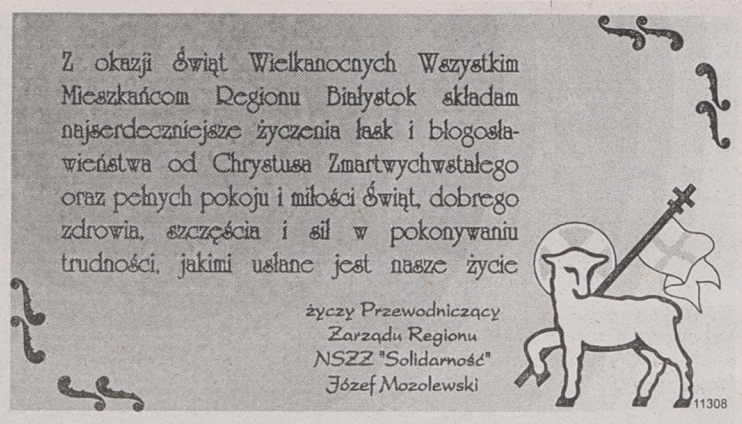

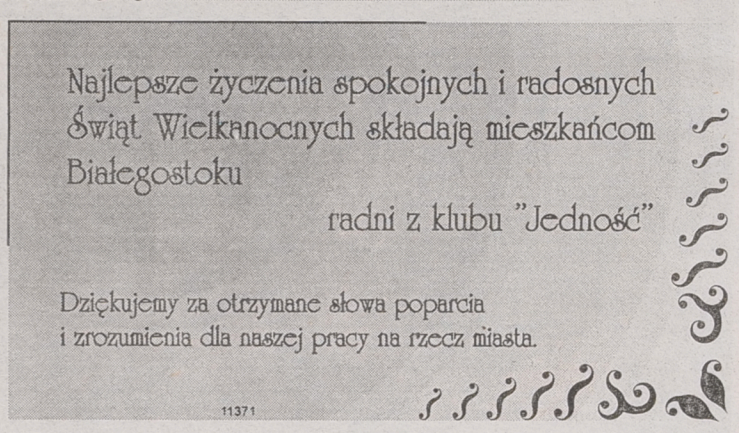

■ Przegląd regionalny

Białystok

• Ponad tysiąc osób uczestniczyło w studenckim „Marszu Milczenia" – proteście przeciwko bezsilności państwa wobec szerzącej się przestępczości. Uczestnicy na ręce wicewojewody G. Rykowskiego złożyli petycję do premiera Cimoszewicza, w której domagają się zwiększenia nakładów na policję i „uwolnienia stróżów prawa od zbędnych nakazów i zakazów".

• Miejscowe władze ZNP zorganizowały konferencję prasową, na której zapowiedziały wysłanie do najważniejszych w kraju instytucji protestu przeciwko zbyt niskiej podwyżce płac dla nauczycieli. ZNP wchodzi w skład rządzącej SLD.

• 200 zastrzeżeń wpłynęło po zatwierdzeniu przez Zarząd Miasta projektu rozdziałów mieszkań komunalnych. Zarząd zlecił kontrolę zasadności przydziałów lokali pracownikom referatu polityki mieszkaniowej Urzędu Miejskiego.

• Kilka tysięcy osób wzięło udział w Drodze Krzyżowej. Zgodnie z tradycją, podczas procesji niesiony był kilkumetrowy drewniany krzyż.

• Zdrożały bilety komunikacji miejskiej. Od poniedziałku białostoczanie płacą za przejazd autobusem 80 groszy.

Budzisko

• Zablokowane zostało przejście graniczne. Tym razem nie przez samochody ciężarowe, a przez śnieg. Niespodziewany atak zimy zablokował 231 odcinków dróg w regionie północno–wschodnim. Najgorzej było w okolicach Sokółki, gdzie nieprzejezdnych było 126 odcinków.

Choroszcz

• Na jednej z posesji policja odnalazła w stodole zwłoki sprawcy napadu na białostockiego taksówkarza. Przyczyną śmierci było uduszenie w wyniku powieszenia. Okoliczności śmierci nie są jasne. Wiadomo, że grupa kierowców po wytropieniu sprawcy napadu krążyła wokół posesji, w której się ukrywał i groziła mu. Pierwsze ekspertyzy nie wykazują jednak, aby powieszenie nastąpiło w wyniku działania osób trzecich.

Hajnówka

• Nieznani sprawcy zamordowali 73-letnią kobietę, gdyż nie chciała zdradzić, gdzie ukryła swoje oszczędności. Przed śmiercią została przez oprawców związana i pobita.

Łomża

• Prokuratura wydała nakaz aresztowania trzech mężczyzn podejrzanych o próbę wymuszenia okupu od jednego z łomżyńskich biznesmenów. Szantażyści grozili, w razie niespełnienia żądań, zabójstwem jego dzieci.

Suwałki

• Amerykański koncern paliwowy „Amoco" zamierza wybudować w mieście dużą stację paliwową z kompleksem usługowym. Trwają spory o lokalizację, gdyż Amerykanie zamierzają wybudować ją w pobliżu gazowni. Jeśli nie dojdzie do uzgodnień, przeniosą się do Ełku.

(kk)

Liga Mistrzów

Sensacja w Amsterdamie

W środę, 3 kwietnia, późnym wieczorem zakończyły się półfinałowe spotkania w piłkarskiej Lidze Mistrzów.

Do dużej niespodzianki doszło w Amsterdamie, gdzie obrońca tytułu Ajax uległ Panathinaikosowi Ateny 0:1 (0:0). Bramkę w 87 minucie strzelił były reprezentant Polski – Krzysztof Warzycha.

W drugim meczu Juventus Turyn pokonał FC Nantes 2:0 (0:0). Bramki strzelili: Gianluca Vialli (49) oraz Vladimir Jugovic (66). Goście kończyli mecz w dziesiątkę, ponieważ pod koniec pierwszej połowy czerwoną kartkę ujrzał Bruno Carotti.

Spotkania rewanżowe odbędą się 17 kwietnia.

(paw)



NAUCZYCIELKA WALCZY O ŻYCIE

Małgosia Kurpiewska ma 33 lata, dwójkę dzieci (wszyscy na zdjęciu). Dziewięć lat przepracowała jako nauczycielka. Od 1993 r. choroba uniemożliwiła jej wykonywanie zawodu, zmusiła do przejścia na rentę inwalidzką. Niedawno z objawami śpiączki trafiła znów do kliniki gdańskiej Akademii Medycznej. Tym razem lekarze uratowali jej życie...

Postępujące wirusowe zapalenie wątroby typu B spowodowało konieczność przeprowadzenia przeszczepu wątroby. Operacja kosztuje 5,2 miliarda starych złotych. Nie tylko ona może pomarzyć o takich pieniądzach, ale w jej przypadku marzenia muszą się ziścić – stawką jest życie.

Małgosia szczególnie liczy na solidarność koleżeńską nauczycieli i pomoc wszystkich ludzi dobrego serca, bez niej operacja nie dojdzie do skutku.

Ważna jest każda, nawet najmniejsza wpłata na konto:

PKO BP I Oddział w Białymstoku 5513–305860–132 z dopiskiem: Na przeszczep Małgosi!

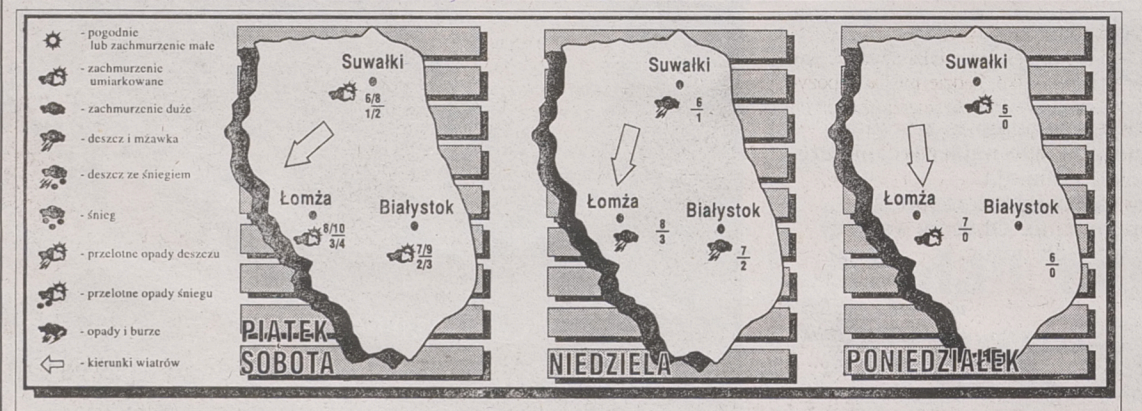

Piątek – sobota: pogodnie, tylko w piątek w dzień miejscami zanikające opady deszczu. Temp. maks. w dzień od 6 do 10 st., min. w nocy od 1 do 4 st. Wiatr przeważnie umiarkowany, północno-wschodni. W sobotę cieplej i więcej słońca. W niedzielę: miejscami opady deszczu. Możliwy także deszcz ze śniegiem. Temp. maks. w dzień ok. 7 st., min. w nocy ok. 2 st. Wiatr słaby, przeważnie z kierunków północnych. W poniedziałek: pogodnie. Temp. maks. w dzień ok. 6 st., min. w nocy ok. 0 st. Wiatr umiarkowany północny i północno-wschodni.

Imieniny: piątek – Ireny, Wincentego; sobota – Izoldy, Celestyny; niedziela – Hermana, Rufina; poniedziałek – Dionizego, Cezaryny

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
GAZETA współczesna

„Gazeta Współczesna" — dziennik regionalny. **Adres**: Białystok, ul. Suraska i, skr. poczt. 193, tlx 852-106, fax 42-32-45. **Wydawca**: „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes — Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrzewski** – tel. 420-935; **sekretarz – zastępca redaktora naczelnego** – Janusz Dubrawski, **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **zastępcy sekretarza redakcji** – Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; **kierownicy działów:** Edmund Burel (reportażu), Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Barbara Rosińska (miejskiego), Donata Zmiejko (ekonomicznego). **Zespół**: Józef Biegański, Jolanta Gadek, Marek Gąsiorowski, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Barbara Klem, Krystyna Konecka, Joanna Kosińska-Świerżewska, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Małgorzata Nietupska, Sławomir Raube, Marcin Rębacz, Rafał Rudnicki, Ireneusz Sewastianowicz, Barbara Sojko, Agnieszka Suchowierska, Leszek Tarasiewicz, Janina Werpachowska, Iza Wysocki, Konrad Zbrożek, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero.

Redaktor wydania: EDMUND BUREL

Sekretariat redakcji – tel. 422-377. **Dział Miejski** – tel. 421-118, 441-762, 423-240. **Dział ekonomiczny** – tel. 425-366. **Dział reportażu** – tel. 423-240, 423-241, 441-746. **Dział sportowy** – tel. 422-317. **Magazyn Tydzień** – tel. 441-746. **Studio komputerowe i korekta** – tel. 422-623. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 423-242, 423-244. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel./fax 425-116, kierownik – tel. 420-521. **Oddziały**: Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax 52-80; Łomża, Aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 663-000, fax 665-726. **Druk**: Białostockie Zakłady Graficzne. **Konto**: 340409-808-136 w PBG SA Oddział w Białymstoku. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Wirusa powodującego „chorobę wściekłych krów" (BSE) nie da się wykryć ani zniszczyć

CZY GROŻĄ NAM DZIURY W MÓZGU?

Rozmowa z prof. dr. JANUSZEM JELJASZEWICZEM, dyrektorem Państwowego Zakładu Higieny

Panie Profesorze, czy w Polsce zanotowano kiedykolwiek przypadek głośnej ostatnio choroby Creutzfeldta-Jakoba?

– Tak, zanotowano.

Ile było takich przypadków i kiedy?

– Częstotliwość tej choroby jest taka, jak w innych krajach, czyli 1 przypadek na ok. milion mieszkańców. W Polsce notuje się 6-8 przypadków rocznie, a u niektórych chorych może ona być nie rozpoznawana i klasyfikowana jako inne schorzenie neurodegeneracyjne.

Jakie są objawy tej choroby i po jakim czasie od zakażenia występują?

– Demencja spowodowana patologicznymi zmianami w mózgu. Najkrócej można by powiedzieć, że zanikają neurony, czyli komórki nerwowe, przez co powstają ubytki w mózgu. Z dotychczasowych badań wynika, że objawy pojawiają się nawet po 15 latach od leczenia zakażonym hormonem wzrostu albo kilkanaście miesięcy po zakażeniu po szczególnych zabiegach neurologicznych. Jest to przede wszystkim choroba dziedziczna, ale może wystąpić też z innych przyczyn. Jest śmiertelna, kończy się zgonem po paru latach, a nawet kilkunastu miesiącach od wystąpienia objawów.

Ludzie umierają, tymczasem w spisie chorób zakaźnych ministerstwa zdrowia ta choroba nie figuruje. Dlaczego?

– W tym rejestrze znajdują się choroby zakaźne, które stanowią publiczne zagrożenie ze względu na częstość występowania albo te zakażenia, które tradycyjnie występowały, choć obecnie zanikły np. błonica. PZH monitoruje między innymi zachorowalność na te choroby zakaźne. Ponieważ choroba Creutzfeldta-Jakoba występuje sporadycznie, nie została wpisana do ministerialnego rejestru.

Czy prowadzi się u nas badania nad tym śmiertelnym schorzeniem?

– I tą chorobą, i podobnymi chorobami wywoływanymi tzw. powolnymi wirusami albo prionami np. kuru, zajmuje się – i to na bardzo wysokim poziomie – prof. Paweł Liberski z Akademii Medycznej w Łodzi. Współpracuje on z prof. Carletonem Gajduskiem, laureatem Nagrody Nobla, który odkrył chorobę kuru i dzięki temu została częściowo wyjaśniona przyczyna choroby Creutzfeldta-Jakoba. Natomiast prof. Liberski uzyskał nowe informacje na temat zmian w mózgu, jakie następują w wyniku tej choroby.

W przypadku kuru wiadomo, że przyczyną był kanibalizm w Papui-Nowej Gwinei. Do niedawna podczas ceremonii pogrzebowych spożywano tam częściowo ciała zmarłych. Czy 12 przypadków pokrewnej choroby Creutzfeldta-Jakoba w Wielkiej Brytanii rzeczywiście spowodowało zjedzenie zakażonej wołowiny?

– Do tej epidemii wśród brytyjskich krów doszło najprawdopodobniej w ten sposób, że znana od ok. dwustu lat choroba owiec tzw. trzęsawka (serapie) przeniosła się na bydło. Prawdopodobnie żywiono je paszą zawierającą przerobione szkielety chorych owiec. Jednak epidemię encefalopatii gąbczastej spowodowało dopiero przerabianie na mączkę kostną pozostałości rzeźnych po uboju krów. Ale nie ma w tej chwili żadnych dowodów na to, czy możliwe jest przeniesienie tej choroby, nazywanej też „chorobą szalonych krów", na człowieka.

Poniedziałkowy komunikat Światowej Organizacji Zdrowia stwierdza, że przypadki zanotowane u Brytyjczyków są odmienne od typowych objawów choroby Creutzfeldta-Jakoba. Sytuację komplikuje fakt, że nie ma testu diagnostycznego, dzięki któremu można by wcześnie ją wykryć. Rozpoznajemy chorobę dopiero po wystąpieniu objawów. Z dotychczasowych badań chorych zwierząt wynika, że organizm nie wytwarza przeciwciał, których pojawienie się zwykle sygnalizuje nam zakażenie.

Jak można ustrzec się przed tym zakażeniem? Czy pasteryzacja albo długie gotowanie wołowiny może zabić wirusa?

– Niestety, ten czynnik zakaźny BSE nie ginie w podwyższonej temperaturze, nawet w autoklawie. Nie niszczy go też promieniowanie ultrafioletowe, które zazwyczaj bywa skuteczne. Jedynym wyjściem jest zatem masowe wybicie zakażonych stad. W Polsce nie było przypadków „szalonych krów", zatem nie ma powodów do niepokoju. Polska wołowina powinna być zdrowa. Nie radziłbym tylko, jako mikrobiolog, zajadania się móżdżkiem. Nigdy bowiem nie wiadomo, jakie wirusy czy bakterie mogą w mózgu zwierzęcia przebywać.

Czy będzie Pan jadł nadal wołowinę?

– Polską? Tak.

Czy możemy jednak czuć się bezpiecznie, skoro ognisko tej choroby pojawiło się także na Słowacji?

– Dokładnie mówiąc jest to tzw. kuru orawskie. Jest tam rzeczywiście ognisko endemiczne encefalopatii gąbczastej... Sądzę, że należałoby wprowadzić zakaz importu wołowiny, nie tylko z Wysp Brytyjskich, ale i z innych krajów, gdzie pojawia się BSE. Może z wyjątkiem Argentyny i Australii, gdzie stada w wyniku restrykcyjnej polityki sanitarnej są zdrowe.

Czy w Polsce obowiązuje zakaz produkcji hormonów wzrostu z organów zmarłych ludzi, tak jak w innych krajach?

– Jesteśmy w tej sytuacji, że nie produkujemy w kraju hormonu wzrostu.

Czy mamy do czynienia z kolejną epidemią nieuleczalnej choroby na progu następnego stulecia po AIDS, którą nazwano „dżumą XX wieku"? W dodatku przypomina ona biologiczną bombę zegarową, którą podrzucimy następnemu pokoleniu.

– To trafne określenie. Mianowicie zakażenia, jakie ostatnio notujemy w Wielkiej Brytanii, są głośnym przykładem nadchodzących zakażeń, które będą stanowiły z pewnością główne zagrożenia zdrowia człowieka i zwierząt. Do takiego wniosku doszła również Światowa Organizacja Zdrowia.

Czy czekają nas, Panie Profesorze, kolejne niespodzianki w postaci nowych, nieznanych dotychczas chorób?

– Niestety, tak! Człowiek nie jest w stanie funkcjonować bez drobnoustrojów, choćby nie wiem jak higieniczny tryb życia prowadził. Powierzchnia naszego układu pokarmowego wynosi wiele metrów kwadratowych, a na każdym odcinku dzieją się w każdej sekundzie dziesiątki tysięcy zjawisk. Układ immunologiczny człowieka liczy tylko około miliona różnych przeciwciał. Większość drobnoustrojów, z którymi się stykamy, nie powoduje nam szkód, a wręcz jest nam przyjazna. Zdarza się jednak, że zupełnie dotąd niegroźna bakteria po latach nieoczekiwanie staje się niebezpieczna. Tak było z „Serratia marcescens", która powoduje ciężkie zakażenia szpitalne i jest całkowicie „oporna" na znane antybiotyki. A jeszcze w latach 30. była powszechnie uważana za „niechorobotwórczą". Niedawno odkryto nową bakterię, którą nazwano „Helicobacter pylori". Badacze twierdzą, że zakażenie tym drobnoustrojem jest wstępem do choroby nowotworowej. Bakteria ta okazała się być przyczyną większości przypadków wrzodów żołądka. Leczenie w tym przypadku antybiotykami usuwa objawy choroby wrzodowej, która może być zagrożeniem nowotworowym.

Antybiotyki miały być panaceum...

– Wielkie firmy farmaceutyczne kilkanaście lat temu przeliczyły się zakładając, że produkowane antybiotyki oraz leżące w sejfach patenty na kolejne ich rodzaje wystarczą na całe dziesięciolecia. Ta prognoza okazała się całkowicie błędna. Teraz prowadzi się gorączkowe poszukiwania następnych... antybiotyków!

Tymczasem drobnoustroje stale z medycyną wygrywają...

– ... bo wykorzystują nasze zadufanie, że sytuacja została całkowicie opanowana. Tak jednak nigdy nie będzie. Jeśli zwalczymy jakiś drobnoustrój, natychmiast na jego miejsce „wprowadzi się" inny. Niekiedy bardziej groźny. Zawsze będzie się toczyć „walka" drobnoustrojów z mechanizmami obronnymi, jakie organizm człowieka potrafi uruchomić. Musimy zatem umieć przewidywać i zawsze być o krok do przodu. I to przy potencjale współczesnej nauki jest możliwe.

Rozmawiał:
JANUSZ KNIAŹNIKIEWICZ

■ *Kronika wypadków umysłowych*

ELEKTRYK W MERCEDESIE

KONRAD KRUSZEWSKI

Nie jest łatwo zostać elektrykiem. Przekonał się o tym prezydent Wałęsa, który podjechał mercedesem pod Stocznię Gdańską, aby przystąpić do naprawy wózków akumulatorowych. Dostał od księdza Jankowskiego śrubokręty i był całkiem gotowy do podjęcia pracy, kiedy okazało się, że nic z tego nie będzie. Przynajmniej na razie.

Żeby zostać elektrykiem trzeba bowiem przejść badania lekarskie, szkolenie bhp i odebrać strój roboczy. Jak więc widać, elektrykiem zostać jest znacznie trudniej niż prezydentem. Prezydenta nie obowiązują żadne badania lekarskie, a tym bardziej szkolenie bhp i strój roboczy. Wystarczy złożyć przysięgę na konstytucję, której nawet nie trzeba przeczytać.

Z tym powrotem Lecha Wałęsy do pracy jest już cyrk na cały świat. Setki reporterów oczekiwały na ten moment przed stocznią. Agencje światowe umieściły informację o tym na czołówkach, bo to rzeczywiście nieprzyzwoite, aby były prezydent musiał sobie szukać roboty, gdyż żadna ustawa nie reguluje jego statusu materialnego po zakończeniu kadencji. Trochę jednak reguluje, ponieważ mercedes do dyspozycji jest. W związku z tym komentatorzy zagraniczni pokpiwają sobie: co to za robotnik, który podjeżdża do pracy mercedesem w towarzystwie ochroniarzy.

Jednak całą sprawę należy potraktować poważnie, bo prezydent, jak sam mówi, nie ma pieniędzy na utrzymanie, a pod koniec miesiąca trzeba przynajmniej uregulować należności za czynsz, światło, wodę, gaz i tym podobne sprawy. Jak wyliczono opłaty te mają kosztować Lecha Wałęsę 10 mln złotych, a zarabiać będzie tylko ok. ośmiu. Wychodzi na to, że aby opłacić wszystko, będzie musiał zapożyczyć się u swoich ochroniarzy, z których każdy zarabia dwa razy tyle, ile stocznia planuje zapłacić byłemu prezydentowi.

Jak przystało na obywatela zagrożonego widmem głodu, Lech Wałęsa swoją pracę rozpoczął od negocjacji na temat urlopu i dni wolnych. Ma obowiązki. Wyjazdy zagraniczne, raz w tygodniu wizyta w terenie, instytut własnego imienia i dodatkowo praca konsultanta w „Solidarności". Faktycznie, na naprawę wózków akumulatorowych zostaje czasu niewiele. W związku z tym planuje jakieś zwolnienia z pracy albo roczny urlop bezpłatny.

Lech Wałęsa postanowił urządzić demonstrację. Jego prawo. Ale demonstracje bywają różne. Dramatyczne, gdy obywatele protestują z powodu złych warunków materialnych i groteskowe, kiedy ktoś postanawia się z własnej woli ośmieszyć. Były prezydent obrał drugi wariant. Bo czyż to nie jest groteska, gdy ktoś, argumentując swój powrót do pracy tragicznym stanem materialnym, w chwilę potem ogłasza, że zamierza wziąć na rok urlop bezpłatny. Jest. Można by powiedzieć, że skoro Lech Wałęsa postanowił się ośmieszyć, to jego wola. Ale cała historia ma znacznie poważniejszy wymiar.

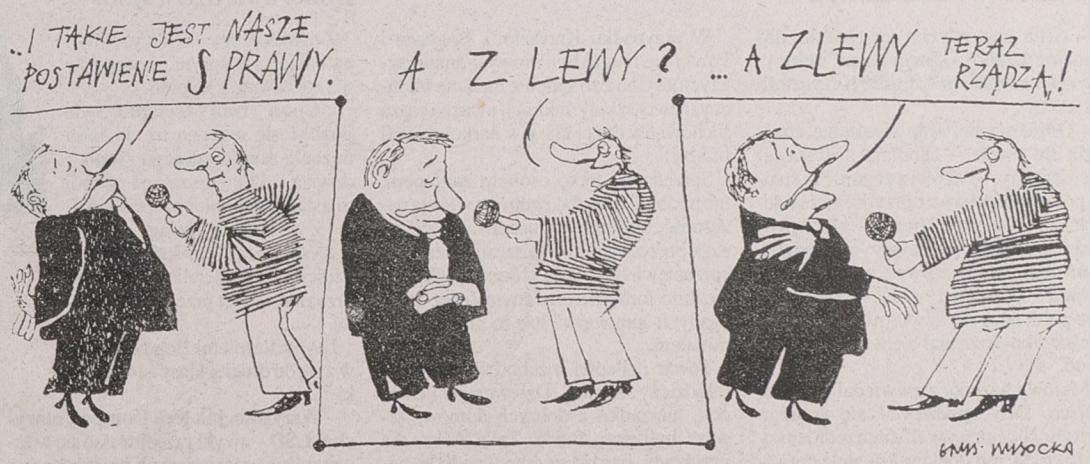

Rys. M. Gnyś-Wysocka

Rzeczywiście, parlament do tej pory nie wydusił z siebie ustawy gwarantującej byłym prezydentom zabezpieczenie materialne po skończonej kadencji. Nie wiadomo, czy przez zapomnienie, czy przez nawał roboty. Jest to jednak dziwne, bo w tym samym czasie posłowie nie zapomnieli o swoich płacach, które podwyższyli i znaleźli na to czas. Marszałek Zych opowiada teraz, że Wałęsa jest sam sobie winien, bo kiedy był prezydentem nic w tej sprawie nie zrobił. Wychodzi na to, że marszałek ma pretensje, że prezydent nie zakręcił się wokół własnych interesów. Jest to dość żałosne, bo nie trzeba dysponować specjalnie rozwiniętą wyobraźnią, aby wiedzieć, jaką lawinę wywołałby na przykład projekt ustawy w sprawie pensji dla byłego prezydenta zgłoszony przez Lecha Wałęsę do Sejmu. Nikt nie zostawiłby na nim suchej nitki, zarzucając prywatę. Od załatwiania takich spraw jest parlament i tłumaczenia marszałka Zycha tego nie zmienią.

Gdyby rzecz dotyczyła jedynie pieniędzy dla Lecha Wałęsy z pewnością zostałaby szybko załatwiona. Ale kiedy dochodzi do dzielenia pieniędzy społecznych, to zawsze jest szansa, że można nimi obdzielić więcej niż jedną osobę. Rozpoczęły się więc już debaty, komu jeszcze poza Wałęsą dać pensje. Bryluje w nich SLD, bo w kolejce jest Wojciech Jaruzelski i dodatkowo jeszcze byli członkowie Rady Państwa, w tym Henryk Jabłoński. Jak widać proces odcinania się SLD od przeszłości postępuje w tempie zawrotnym. Jak tak dalej pójdzie, trzeba będzie płacić również rodzinie Bolesława Bieruta.

Na całej aferze z poprezydenckimi zarobkami najlepiej wyjdzie Aleksander Kwaśniewski. Palcem nie musi nawet kiwnąć, bowiem w każdym wariancie pensję po skończonej kadencji dostanie. Obiecuje więc, że gdy tylko parlament uchwali odpowiednią ustawę, niezwłocznie ją podpisze. ■

Nikt nie zna konsekwencji, jakie niesie ze sobą metoda in vitro

DZIECKO ZA WSZELKĄ CENĘ?

GRAŻYNA PAWELEC

Pary małżeńskie, które w sposób naturalny nie mogą mieć potomstwa, przy czym dziecka bardzo pragną, często uciekają się do rozwiązań, które w przyszłości mogą zaowocować tragicznymi skutkami. Poddają się eksperymentowi – zapłodnieniu metodą in vitro – którego skutków dzisiaj nikt nie jest w stanie przewidzieć – twierdzi dr Jerzy Umiastowski, przewodniczący komisji etyki lekarskiej Naczelnej Rady Lekarskiej. Z kolei filozofowie i etycy mówią, że jest to metoda łamiąca wszelkie naturalne prawa, w tym – w odniesieniu do chrześcijan – prawa Boże. Natomiast profesor Marian Szamatowicz, wykonujący tego typu zabiegi twierdzi, że „...urodzenie dziecka przy pomocy technik wspomaganego rozrodu to swoisty cud natury. Mało tego: cud pobłogosławiony przez Pana Boga".

Jak zatem wygląda ten „cud" w rzeczywistości, jaki ma wymiar medyczny, prawny i etyczny? Czy technologia powinna i ma prawo rządzić etyką? Czy współczesny człowiek zafascynowany przekraczaniem swoich możliwości powinien uznać granice, których w żadnym wypadku przekraczać nie powinien?

W 1978 roku przy zastosowaniu metody in vitro urodziło się pierwsze na świecie dziecko z probówki. „In vitro", czyli „w szkle" – oznacza dokładnie zapłodnienie poza ustrojem. Dochodzi do niego po połączeniu – w warunkach laboratoryjnych – plemnika i komórki jajowej, w wyniku czego powstaje nowa istota ludzka – ludzki embrion. Taki embrion jest po 48-52 godzinach implantowany do narządu rodnego kobiety i tam dalej się rozwija. Taką implantację wykonuje się zazwyczaj u kobiet niezdolnych do poczęcia dziecka w sposób naturalny. Zazwyczaj też w takim zabiegu wytwarza się tzw. nadliczbowe embriony, które zostają zamrożone i mogą być później użyte, w razie niepowodzenia pierwszej implantacji. Nie wszystkie jednak są „wykorzystane", niepotrzebne embriony ludzkie niszczy się. Dawcami komórek rozrodczych mogą być dowolni, zdolni do wytwarzania takich komórek, ludzie. Jeśli w małżeństwie bezpłodny jest mąż, wówczas „pomocą" służy specjalny „bank nasienia". Zdrowi mężczyźni 4 lub 8 razy w miesiącu oddają w nim nasienie (w ubiegłym roku jedna „porcja" kosztowała 700 tys.), z którego mogą skorzystać inne rodziny. W ten sposób ojciec nie zawsze może być ojcem biologicznym dziecka. Podobnie rzecz się ma z matkami. Jeśli kobieta nie może mieć dzieci, wówczas potrzebne komórki jajowe można pobrać od tzw. matki zastępczej.

W Białymstoku prace nad utworzeniem takiego ośrodka rozpoczęły się u progu lat 80., a pierwsze dziecko in vitro urodziło się w 1987 roku. Od tamtego czasu wiele kobiet z całego kraju przyjeżdża do Białegostoku. Oczekują nieraz 2-3 lata na swoją kolejkę. Poza cierpliwością pacjentki muszą też posiadać zabezpieczenie finansowe, ponieważ stosowanie tej metody kosztuje nawet do 3 tys. zł. Oblicza się, że w Polsce co szósta para małżeńska ma problemy z doczekaniem się potomstwa.

– Kłopoty z płodnością mają przeważnie te kobiety, które wcześniej poddawały się zabiegowi aborcji lub stosowały mechaniczne lub chemiczne środki antykoncepcyjne – twierdzi dr Jerzy Umiastowski. – **Niewielu lekarzy, zalecając takie środki, lojalnie informuje pacjentki o skutkach.**

Zdaniem prof. Szamatowicza, metoda in vitro jest leczeniem niepłodności. Nie zgadza się z tym dr Umiastowski, na potwierdzenie swoich racji przytacza stanowisko Naczelnej Rady Lekarskiej, która w ubiegłym roku wypowiedziała się na ten temat: **proces leczenia ma na celu zlikwidowanie przyczyn choroby. Po zastosowaniu in vitro pacjentka (by pozostać tylko przy kobietach) następnego dziecka samą nadal nie urodzi, zatem żadnej poprawy jej stanu zdrowia nie ma. Metoda in vitro nie jest zabiegiem leczniczym, ale eksperymentem biomedycznym i jako taki budzi zasadniczy sprzeciw moralny.**

Są też inne wątpliwości. Zdaniem ks. Józefa Zabielskiego z Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, zastrzeżenia te nie mają nic wspólnego ze światopoglądem. Metoda in vitro narusza moralne normy naturalnego prawa chroniącego życie. Nie można powoływać do życia jednych kosztem drugich (chodzi o dodatkowe ludzkie embriony). Nie można i nie wolno robić wszystkiego, co jest – dzięki współczesnej technice – fizycznie możliwe. Osoby wierzące znajdują w Dekalogu potwierdzenie słuszności takiej postawy. Człowiek powinien być poczęty w warunkach optymalnych, czyli naturalnych. Ponadto z punktu widzenia wiary nowe życie powinno zaistnieć tylko w małżeństwie, ono bowiem jest jednością powołaną do przekazywania tego daru.

Obawy związane z in vitro potwierdza – z medycznego punktu widzenia – dr Umiastowski.

– Nie znamy skutków wielopokoleniowych. Ponadto może zdarzyć się sytuacja, że nasienie jednego mężczyzny zostanie wprowadzone do komórek jajowych kilku kobiet i one urodzą dzieci, które w przedziwnej historii swego dorosłego życia mogą gdzieś się spotykać i – nieświadome niczego – zechcieć założyć rodzinę. Zatem brat może poślubić siostrę. Czy ktoś o tym pomyślał – zastanawia się dr Umiastowski.

Mówiąc o wątpliwościach należy pamiętać i o tym, że nie ma jeszcze kompleksowych badań osób urodzonych z probówki. Najstarsze za rok skończy 20 lat, więc nie wiadomo, w jakiej kondycji zdrowotnej dożyje starości i jakie będzie ich potomstwo. Wiele wątpliwości budzi też zamrażanie embrionów.

Dr Umiastowski twierdzi, że ostatnio pojawia się coraz więcej doniesień naukowych mówiących o tym, że zamrożenie uszkadza embrion ludzki. W związku z tym pod koniec ubiegłego roku sformułował swoje wątpliwości i prosił Rzecznika Praw Obywatelskich prof. Tadeusza Zielińskiego o ustosunkowanie się doń. Pytał m.in.: Czy wolno zamrażać ludzkie embriony, a po ich rozmrożeniu implantować je do narządu rodnego kobiety wobec braku całkowitej pewności, że nie szkodzi to zdrowiu dziecka? Czy wolno ludzkie embriony zabijać? – jeśli nie, to co zrobić z „nadliczbowymi" zamrożonymi embrionami? Czy wolno wszczepiać ludzki embrion matkom zastępczym? Czy wolno wytwarzać ludzkie embriony w innych celach niż prokreacja, np. dla celów farmaceutycznych lub eksperymentalnych?

To tylko część pytań, na które jednak prof. Zieliński nie udzielił odpowiedzi i których również ogólnopolskie wydanie „Gazety Wyborczej" nie zgodziło się wydrukować.

Prof. Marian Szamatowicz w opublikowanym w październiku ub.r. wywiadzie twierdzi, że w in vitro nie ma nic sztucznego. W takim razie – zastanawia się dr Umiastowski – jak nazwać probówkę, w której dochodzi do połączenia się komórki z plemnikiem? Czy jest to takie samo środowisko, jakie panuje w narządzie rodnym kobiety? Czy przenoszenie narzędziem chirurgicznym nowo powstałego ludzkiego embrionu do macicy jest zabiegiem naturalnym?

Nie ma takiej ceny

W Polsce setki tysięcy par małżeńskich oczekuje dziecka, mimo że lekarze nie dają im na to żadnych szans. Część z nich decyduje się na in vitro.

– Pragnienie dziecka nie konstytuuje praw do jego posiadania. Zwierzę można mieć na własność, ale nie drugiego człowieka, nawet jeśli jest to nasze dziecko. Każdy powinien mieć tego świadomość – mówił ks. Zabielski.

– Moim zdaniem, urodzenie dziecka przy pomocy technik wspomaganego rozrodu to swoisty cud natury. Mało tego: cud pobłogosławiony przez Pana Boga – mówi prof. Marian Szamatowicz we wspomnianym wywiadzie.

– Używanie słowa „dar" jest nadużyciem. Profesor miesza pojęcia. Nie umie lub nie chce zrozumieć ich istoty – replikuje ksiądz.

– Relatywizm moralny, którego jesteśmy świadkami i ofiarami czyni ogromne spustoszenie w naszym narodzie. Mamy prawo i obowiązek mówić głośno w obronie niewinnego życia, które zabija się po to, by inne mogło zaistnieć. Życie ludzkie jest święte – napominał arcybiskup Stanisław Szymecki.

Tekst powstał w oparciu o referaty wygłoszone na ubiegłotygodniowym sympozjum pt. „In vitro – wyrazem agresji czy miłości", zorganizowanym przez Duszpasterstwo Rodzin Archidiecezji Katolickiej. W artykule wykorzystano również fragmenty wywiadu, którego prof. Marian Szamatowicz udzielił w ub.r. 25 października Polskiej Agencji Informacyjnej. ■

EŁK NA HAJU

GRAŻYNA MIKŁASZEWICZ

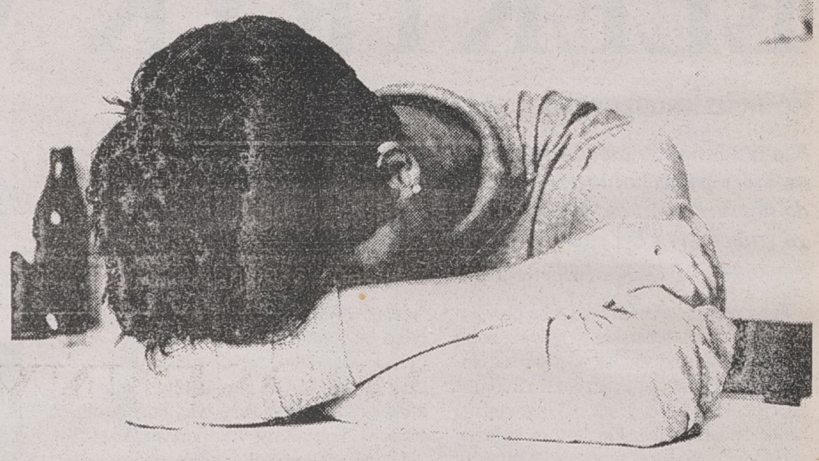

– Aśka tam zdycha na głodzie, daj chociaż działkę – „Strzykawa" drżącymi rękami usiłował złapać Krzysztofa za kurtkę.

– Odpieprz się, będą pieniądze, znajdzie się towar – handlarz pozostawał nieubłagany. **– I zabierz ze mnie te swoje pokłute łapska** – z obrzydzeniem odepchnął niedoszłego klienta. **– Mnie próbuje oszukać, parszywy śmierdziel. Sam chce się nabuzować, czuć to na kilometr** – rozpamiętywał Krzysiek jeszcze po drodze do kawiarni w centrum, ale szybko otrząsnął się ze złych przeczuć.

Majowy wieczór zapowiadał się obiecująco. Dziś spodziewał się sporego utargu. Nie „pracował" poprzednie trzy dni z rzędu, młodociana klientela musiała nieźle wygłodnieć. Z lubością poklepał się po wewnętrznej kieszeni dżinsowej bluzy. Towar był na swoim miejscu.

Każdemu według potrzeb

Narkotyki szły jak woda. Amfetamina, hasz, marihuana, wreszcie swojski kompot. Sześćdziesięciotysięczny Ełk wydawał się być rajem dla handlarzy. Rynek chłonny, klientela sprawdzona. Szlak zaopatrzeniowy, póki co, działał bez zarzutu. Wprawdzie parę lat temu miejscowa policja nakryła kilka wytwórni „polskiej heroiny", ale dotyczyło to wyłącznie amatorów, ćpunów – nieudaczników, którym na haju zanadto rozwiązywały się języki.

W przypadku Krzysztofa, Bogdana i Pawła nie mogło być mowy o amatorszczyźnie. Chociaż żaden z nich nie ukończył nawet szkoły średniej, uważali się za fachowców dużej klasy w narkotykowej branży.

Sprzedawaj tylko osobom zaufanym, nie podbijaj ceny, bo zgubi cię własna pazerność, terminowo i uczciwie rozliczaj się z pośrednikami – to naczelne zasady, sprzeniewierzenie się którym, pachniało ciężkim łomotem, zadanym przez „nieznanych sprawców" lub co gorsza, kryminałem.

Towar najlepiej rozchodził się wśród młodzieży szkolnej. Dziewczyny i chłopcy, nierzadko z dobrych domów, zawsze byli przy forsie. Taka Aśka, dla przykładu, bardzo szybko wpadła w nałóg. Była jedną z głównych klientek, ale zawsze dysponowała gotówką.

Cały sekret ełckiej sieci dystrybucji narkotyków polegał na sprawnej organizacji. Wystarczyło mieć kilku zaufanych naganiaczy. Za działkę lub parę groszy od sprzedanej porcji, migiem wynajdywali potrzebujących. Nic dziwnego, że wkrótce, niejako w uznaniu zasług, kolejno awansowali do rangi równoprawnych dealerów.

Co, u kogo i za ile, było w Ełku tajemnicą poliszynela. Na miejsce transakcji doskonale nadawała się kawiarnia, lokal z dyskoteką, ale równie dobrze szkoła, bramy kamienic w śródmieściu, podobno nawet miejscowy dom kultury.

Doborowa dziewiątka

Z edukacją prawie wszyscy byli na bakier, ale sprytu i pomysłów nie brakowało żadnemu.

- Ćpun zrobi wszystko, byle pozbyć się ssącego aż do bólu uczucia narkotycznego głodu – dewiza, z którą ruszali na podbój miasta, bynajmniej nie pochodziła z uczonych ksiąg. Prawie wszyscy „brali", niektórzy nawet częściej, niż chcieli się do tego przyznać nawet przed samym sobą.

Dwudziestoletni Bogdan dawał w żyłę od drugiej klasy zawodówki.

– Wszystko, jak leci. Kompot, marycha, LSD – zwykł przechwalać się w towarzystwie raczkujących amatorów trawki i jej mocniejszych odmian.

W kreowanym na użytek słuchaczy autoportrecie brakowało najczęściej takich szczegółów jak opinia z zaledwie czteromiesięcznego pobytu w wojsku z powodu niedojrzałej osobowości, czy codziennych scen z domowego piekła, jakie swoim uzależnieniem zgotował własnym rodzicom.

Albo taki Mietek. Dwadzieścia siedem lat, z których prawie połowę przechodził na kacu lub ostrym haju. Nieodwracalne zmiany w mózgu, rozbiegane, wystraszone oczy, pamięć starca.

I jeszcze Sylwek, rocznik 1975. Zamierzał nawet zostać księdzem. Marzyła mu się praca misyjna w egzotycznych krajach. Zaczął od Dalekiego Wschodu, a ściślej mówiąc, od indyjskich konopi. Dotąd odbywa regularne podróże wyłącznie do swego wnętrza.

Charakterystyki pozostałych, poza dwoma wyjątkami, są łudząco podobne. Bezrobotni, wolni ludzie, na utrzymaniu rodziców. Wśród doborowej dziewiątki zaplątali się jakimś trafem student i ełcki taksówkarz.

Wielka wpadka

Tamtego majowego wieczoru w kawiarni było wyjątkowo tłoczno. Krzysztof zacierał ręce. Gdyby nie konieczność zachowania pozorów, do jego stolika ustawiłaby się długa kolejka. Spokojnie sącząc kolejnego drinka, w myślach przeliczał dzisiejszy zysk.

W tym samym czasie jego kolega Mietek, postanowił zrobić sobie wolne od narkotykowego biznesu. Chciał się nieco rozerwać, do pełni szczęścia brakowało jedynie samochodu. Po kilku głębszych postanowił zapolować na auto na przygodnie wybranym parkingu.

Za pierwszym razem trafił na grata, którego nie dało się łatwo uruchomić. Widocznie zbyt długo gmerał przy kablach, bo został zauważony. Zdążył uciec prawie w ostatniej chwili. Kątem oka zobaczył jeszcze sylwetki dwóch mężczyzn. Tamci także go wypatrzyli. W szaleńczym pośpiechu udało mu się sforsować drzwi jakiegoś opla kadetta, ale po drodze zgubił dokumenty.

Już na drugi dzień, dokładnie rankiem 18 maja ubiegłego roku, miał na karku policję. Najpierw zarzut o włamania i kradzież samochodu, potem przeszukanie w domu. Znaleziono amfetaminę, nasiona konopi indyjskich, skrzętnie pro-

Mówię mu: synku nie kradnij, ale on mnie nie słucha

HAJNOWSKI JANOSICZEK

JOLANTA GADEK

– Hajnowscy policjanci lepiej ode mnie wiedzą, co gdzie leży w moim mieszkaniu. Gdy tylko jest gdzieś włamanie, przyjeżdżają tu i robią przeszukanie – mówi matka 12 – letniego Adasia. W minionym roku policja udowodniła jej synowi 103 kradzieże, włamania, niszczenie mienia. Jest to niemal połowa wszystkich przestępstw popełnionych przez nieletnich na terenie działania hajnowskiej komendy rejonowej.

Niewielkie, dwupokojowe mieszkanie w centrum Hajnówki. Standardowe meble – regał, kanapa, ława i dwa podniszczone fotele. Po zakurzonym tureckim dywanie biega mały szczeniak. Trzydziestokilkuletnia kobieta znużonym gestem sadza go sobie na kolanach.

– **Już nie wiem, co mam robić** – mówi. – **Przez syna nie mogę znaleźć pracy. Dostałam skierowanie z Urzędu Pracy do zakładu w jednej z podhajnowskich wsi. „Pani syn okrada nasze sklepy, a pani chce u nas pracować?"** – zapytano mnie.

Gdy remontowała mieszkanie usłyszała, że wzbogaciła się dzięki kradzieżom syna. A przecież, jak twierdzi, boazerię dostała za darmo z warsztatu stolarskiego, w którym wówczas pracowała.

– **Mówię mu: synku, nie kradnij, ale on mnie nie słucha. Nie mogę go utrzymać w domu, zawsze znajdzie sposób, żeby się wymknąć. Wiem jedno – do domu nic nie przynosi.**

Innego zdania są niektórzy z sąsiadów. Twierdzą, że matka wysyła chłopca po papierosy i nie daje mu pieniędzy...

Adaś rozpoczął złodziejską karierę, gdy miał dziewięć lat. Początkowo kradł drobne przedmioty – puste butelki pozostawione w biurowych pomieszczeniach, coca – colę. Powoli wartość łupów rosła. Kradł ze sklepów słodycze i inne artykuły spożywcze, ubrania, papierosy, piwo. Z piwnic wynosił narzędzia i drobne przedmioty. Kradł rowery górskie, motorynki i motorowery. Włamywał się do samochodów i zabierał z nich radioodtwarzacze, saszetki z pieniędzmi i dokumentami. Wybijał szyby w sklepach i kradł zegarki leżące na wystawach. W 1995 roku korzystając z chwilowej nieobecności właściciela kantoru w Bielsku Podlaskim ukradł mu 20 tys. zł. Innym razem ukradł z jednego z hajnowskich sklepów 1.200 zł. Pieniądze wydał na jazdę taksówkami, przypalał banknotami papierosy.

– **Odzyskaliśmy część pieniędzy i przedmiotów skradzionych przez Adama** – mówi nadkomisarz Stanisław Pawlik, Komendant Rejonowy Policji w Hajnówce. – **Niektóre rzeczy jednak posprzedawał na hajnowskim bazarze emerytom i Ormianom. Dużo innych porozdawał.**

Robił tak głównie z ukradzionymi słodyczami. Kiedyś powiedział policjantom, że opieka społeczna nie pomaga biednym dzieciom, to on im pomoże...

Początkowo Adam chętnie opowiadał funkcjonariuszom o swoich wyczynach. Teraz przyznaje się tylko do tych kradzieży, o których policjanci wiedzą. Łupy chowa w różnych skrytkach na terenie miasta i pobliskim lesie. Potrafi w obecności ekspedientki niepostrzeżenie zabrać pieniądze ze sklepowej kasy, otworzyć drzwi samochodu pozostawionego na chwilę przez właściciela. Kiedyś ukradł z policyjnego biurka obrączkę i odznakę służbową. Nie zauważył tego ani funkcjonariusz, ani obecna podczas przesłuchania matka chłopca.

– **Najbardziej niepokoi nas fakt, że Adam w oczach swoich rówieśników jest bohaterem** – stwierdza komendant Pawlik. – **We włamaniach, których jest inicjatorem, uczestniczą inni nieletni. Ostatnio zaczął przyuczać do „zawodu" ośmioletniego chłopca, brata kolegi, który trafił do zakładu poprawczego. Zleca mu wykonanie tych czynności, których nie może zrobić sam, gdyż ekspedientki rozpoznają go.**

Jest uparty i mściwy. Gdy jedna z ekspedientek wygoniła go ze sklepu wyzywając od złodziei, przez miesiąc, co drugi dzień tłukł szyby wystawowe. Potrafi też zdemolować pomieszczenie, do którego się włamie. Podczas włamania do jednego z hajnowskich przedszkoli porozpryskiwał po ścianach farbę plakatową w tubkach, jaką znalazł w szafkach.

W listopadzie minionego roku wraz z kolegą włamał się do budki z hot – dogami. Zamknęli drzwi od środka i postanowili coś przekąsić. Gdy podgrzewali bułki z parówkami w mikrofalówce, do drzwi zaczął dobijać się stróż. Nie otworzyli mu – zjedli przygotowane danie, spakowali do reklamówek batoniki i gumy do żucia. Poczekali aż stróż odejdzie i wyszli z budki. Innym razem, gdy buszował po sklepie spożywczym, usłyszał ekspedientkę otwierającą drzwi wejściowe. Schował się więc do lodówki. Kobieta powiadomiła o włamaniu policję. Ta przyjechała i rozpoczęły się oględziny. W pewnym momencie sprzedawczynię zdziwił fakt, że masło, które powinno być w chłodziarce, topnieje na sklepowej ladzie. Otworzyła drzwiczki lodówki...

– **Adam przeciska się przez szpary między kratami i niewielkie okienka, jakby był z gumy** – mówi st. posterunkowy Alina Monach, inspektor do spraw nieletnich w hajnowskiej komendzie. – **Trudno nieraz uwierzyć, że przedostał się do sklepu w taki sposób. Często też ryzykuje kalectwem lub utratą życia chodząc po dachach czy wspinając się po rynnach.**

– **Kiedyś wpadł do środka sklepu, bo zarwał się dach** – potwierdza matka Adasia.

Już jako małe dziecko Adaś był nadpobudliwy. Ciągle go gdzieś gnało, trzeba było uważać, żeby drzwi były zamknięte. Kobieta wiąże ten fakt z wadą, z którą chłopiec przyszedł na świat – rozszczepieniem podniebienia. Gdy skończył osiem miesięcy przeszedł pierwszą operację, w wieku trzech lat – drugą. Gdy skończy szesnaście lat czeka go kolejna operacja.

Adaś często kradnie przypadkowe, niepotrzebne przedmioty. Łupem może być młotek i siekiera, które potem wyrzuci oraz paczka świec czy stary, zniszczony wiatraczek.

– **Jeździłam z nim do szpitala w Choroszczy na obserwację, woziłam go do poradni zdrowia psychicznego w Białymstoku** – mówi kobieta. – **Żaden lekarz nie potrafił wytłumaczyć zachowania Adasia. W Choroszczy usłyszałam tylko „z tą chorobą można żyć" i tyle.**

W październiku 1994 roku decyzją sądu dla nieletnich Adaś został umieszczony w Pogotowiu Opiekuńczym w Białymstoku. Praktycznie jednak spędza tam niewiele czasu. Ucieka i wraca do Hajnówki. Przy okazji dokonuje kradzieży w Białymstoku i Bielsku Podlaskim.

– **Zastanawiałem się, w jaki sposób podróżuje, skoro nie ma pieniędzy** – mówi nadkomisarz Stanisław Pawlik. – **Okazało się, że „przykleja" się do jakiejś kobiety i wchodzi za nią do autobusu. Gdy ona kupuje bilet, Adaś przemyka do środka. Bywa, że jedzie coś ukraść do Białowieży...**

Adam jest w Hajnówce bardzo znaną postacią. Jego bezkarność demoralizuje inne dzieci. W kwietniu 1995 roku sąd dla nieletnich polecił więc umieścić go w sanatorium dziecięcym w Zamborze w woj. zielonogórskim. Dopiero w lutym tego roku znalazło sie jednak miejsce dla chłopca. Do Zamborza pojechał w towarzystwie matki i pedagoga z Pogotowia Opiekuńczego. W sanatorium w trakcie czynności związanych z przyjęciem, Adaś uciekł. Przez trzy godziny szukali go pracownicy sanatorium i tamtejsza policja. Po odnalezieniu oświadczył ordynatorowi sanatorium, że nie zamierza tam zostać. Ordynator odmówił przyjęcia chłopca twierdząc, że jego zgoda jest niezbędna. W drodze powrotnej Adam uciekł przez okno w ubikacji zajazdu, w którym jego opiekunowie zatrzymali się na kolację.

– **Zawieźliśmy go z powrotem do białostockiego Pogotowia Opiekuńczego** – mówi matka Adama. – **Przenocowałam u rodziny. Następnego dnia rano wracam do Hajnówki, patrzę, a Adam jest już w domu...**

Istnieje możliwość umieszczenia Adama w sanatorium po Świętach Wielkanocnych. Pogotowie Opiekuńcze jednak nie ma pieniędzy na opłacenie powtórnej podróży. Prawdopodobnie zwróci się z prośbą o sfinansowanie podróży do hajnowskiej opieki społecznej.

– **Mam nadzieję, że namówię syna na pobyt w sanatorium** – mówi kobieta. – **To chyba ostatnia dla niego nadzieja. Wszyscy już liczą miesiące, kiedy syn skończy 13 lat i będzie mógł zostać umieszczony w zakładzie poprawczym. Boję się myśleć o tym, czego tam może się nauczyć...**

wadzone zapiski z kilkudziesięciu zawieranych transakcji.

Ustalenie dalszych ogniw narkotykowego procederu pozostawało kwestią dni. I chociaż plątali się w zeznaniach i nakłaniali świadków do potwierdzania nieprawdy, wpadli wszyscy. Cała dziewiątka. Bezsprzecznie, najbardziej aktywnymi dystrybutorami byli: Krzysztof, Bogdan i Paweł. Zostali aresztowani i osadzeni w trzech różnych miastach. Pomiędzy Giżyckiem, Suwałkami i Białymstokiem krążyły tylko listy.

Natura nie znosi próżni

Pod koniec lutego br. Prokuratura Wojewódzka w Suwałkach skierowała do Sądu Rejonowego w Ełku akt oskarżenia przeciwko dziewiątce młodych ludzi, uwikłanych w handel środkami halucynogennymi, to jest o czyn określony w art. 32 ust. 1 ustawy z 31. 01. 1985 r. o zapobieganiu narkomanii.

Sam akt oskarżenia liczy około 40 stron drobnego maszynopisu, w którym przy każdym nazwisku widnieje szczegółowy spis dokonywanych transakcji. Potentatom w branży, udało się udowodnić po kilkadziesiąt przestępstw, co wcale nie oznacza, że liczba ta nie była większa.

Wiadomo natomiast na pewno, że nie zasiądzie na ławie oskarżonych Jurek Z., czynny narkoman, który także parał się handlem. Umarł, śledztwo umorzono.

Student i taksówkarz idą natomiast „w zaparte" i nie przyznają się do winy.

A co słychać w ełckim narkomańskim światku? W myśl zasady, że natura nie znosi próżni, luka po oskarżonych wypełniła się prawie natychmiast. Trzeba przecież żyć, byle nie na głodzie.

Fot. M. Kość

Imiona bohaterów oraz niektóre realia zostały zmienione.

WSiP

WYDAWNICTWA SZKOLNE I PEDAGOGICZNE
00-696 Warszawa, ul.Pankiewicza 3
tel.628-24-91, fax 628-95-73

PODRĘCZNIKI
Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych
na rok szkolny 1996/97
dostępne już teraz w sieci księgarń:

Hurtownia Skrzat
Danuta Kaszlej
ul. Młodości 33
16-300 AUGUSTÓW

EMPiK sp. z o. o.
Wiesław Sokołowski
ul. Sienkiewicza 3
15-432 BIAŁYSTOK

Wiesław Sokołowski
ul. Mickiewicza 124 lok.5
17-100 BIELSK PODLASKI

Informacji o adresach księgarń udziela :
Dział Marketingu Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych
00-696 Warszawa, ul.Pankiewicza 3, tel.628-95-73

Startowało 270 dziewcząt i chłopców !

WIOSENNY BIEG PO NAGRODY STUDIA HI–FI JOKER

Wprawdzie alejki Parku Zwierzynieckiego w Białymstoku pokryte był grubą warstwą śniegu, ale wśród uczestników panował iście wiosenny nastrój. Był to, bowiem pierwszy dzień wiosny i... cenne nagrody dla zwycięzców biegu przełajowego, ufundowane przez **Studio Hi – Fi Joker.**

studio HI-FI JOKER
Białystok, ul. Legionowa 9/1 (podziemia), tel. 420-644

Zarówno w kategorii wieku do 15 lat, jak i 19 lat uczestnicy zaprezentowali dobre przygotowanie i olbrzymią ambicję, która jest cechą młodości. Właściwie w tej imprezie nie było zwycięzców i pokonanych. Wszyscy otrzymali oklaski i wszystkim przyświecała idea olimpijska: nie tylko zwycięstwo, ale też liczy się udział. Dużą też satysfakcję mieli ci którzy staneli na najwyższym podium. Zosia Małachowska z SP Nr 2 w Wasilkowie i Krzyś Miczejko z SP w Supraślu otrzymali radiobudziki, a Iza Łuckiewicz z Podlasia, radiomagnetofon, zaś Marcin Wróblewski z Juvenii, radiomagnetofon z odtwarzaczem CD.

Natomiast najmłodsi uczestnicy biegu 12–letnia Joanna Miniuk z SP Nr 31w Białymstoku i jej rówieśnik Paweł Skowroński z SP Nr 20 w Białymstoku uhonorowani zostali zostali walkmenami. Przede wszystkim najlepsi opuszczali Park Zwierzyniecki w radosnym nastroju, bowiem wejście na najwyższy podium i cenne nagrody były dużą satysfakcją za ich wysiłek.





POLITYCZNY RING NA KOZIEJ

W dawnych, coraz bardziej niesłusznie zamierzchłych czasach lekturę „Polityki" rozpoczynałem od prawego górnego rogu pierwszej strony. Pomieszczane tam były rysunki Szymona Kobylińskiego. Pana Szymonowe walki z cenzurą odbijały się szerokim echem w kręgach studenterii lat siedemdziesiątych.

Pan Szymon działa nadal, ale na wystawę w Muzeum Karykatury na warszawską Kozią nie przyszedł. Podobno nie odpowiadała mu obecność niektórych mediów i autorów.

Myśmy z satyrykiem Kaziem Falkowskim (współpracownikiem naszej redakcji) na otwarcie wystawy pojechali, chociaż też nie wszystkich tam lubimy. Publikowane w „Gazecie Współczesnej" rysunki Falkowskiego zyskały uznanie organizatorów i zostały zaproszone na wystawę „Prezydenci i nie tylko, czyli Polska lat 1993 – 1996".

Powodzenie wystawy przeszło oczekiwania. Kilkudziesięciu satyryków nadesłało ponad 600 prac. Byli wszyscy „wielcy" z Lutczynem, Mleczką, Podulką, Sawką, Chodorowskim, Ziomeckim, Suwałą... itp, itd.

Na Kozią napchało się też sporo luda. Dość powiedzieć, że zabrakło wieszaków w szatni i wina w kieliszkach. Satyrycy poradzili sobie i z jednym, i z drugim rzucając okrycia na krzesła i zasilając kieliszki płynami zakupionymi w pobliskich sklepach wiadomej proweniencji.

Dyrektor otworzył wystawę strzałami z przekłutych baloników. Szampan nie był obecny. Nieobecna też była królowa angielska i politycy. Obecny Janusz Korwin–Mikke postrzegany był przez artystów jako „swój człowiek". Nie bez racji zresztą.

Jak wynika z pobieżnego choćby przeglądu rysunków, wystawę zdominowała kampania prezydencka i lutowe powołanie rządu. Prawdziwym hitem był niezaprzeczalnie Lech Wałęsa. Rysują go chyba wszyscy polscy satyrycy. Miło podkreślić, że jednym z głównych „wałęsografów" jest Kazio Falkowski.

Było też zatrzęsienie Oleksego. Prezentujemy rysuneczek Sawki jako dobry przykład, jak się postrzega szefa SDRP.

Z Kwaśniewskimi było ubogo. Wielu zwało go „człowiekiem bez twarzy", którego ciężko się karykaturuje. Obecny prezydent był za to wspominany w tak zwanym „drugim obiegu". Niestety, interesujący dwuwiersz, mówiący o wpływie wyboru Kwaśniewskiego na nasz przyrost naturalny, a kolportowany przez naszego ziomka (pozdrowienia obok) Antoniego Chodorowskiego z Chodorów koło Łap, do druku się mało nadaje.

W naszych prywatnych rankingach wysoko uplasowali się Jujka, Suwała i Frankowski. Stwierdziliśmy, że na parę setek prac kilkadziesiąt rysunków jest naprawdę śmiesznych. Było też trochę gniotów i nachalnej propagandy.

Jednak takie Muzeum Karykatury to naprawdę dobra rzecz. Dedykujemy tę myśl władzom Białegostoku, które są przychylne utworzeniu podobnej placówki u nas.

Może już na następne święta...

(ebe)

Gazecie Współczesnej
Ziomek
Antoni Chodorowski
z Chodorów
koło Łap
26.III.96 W-wa

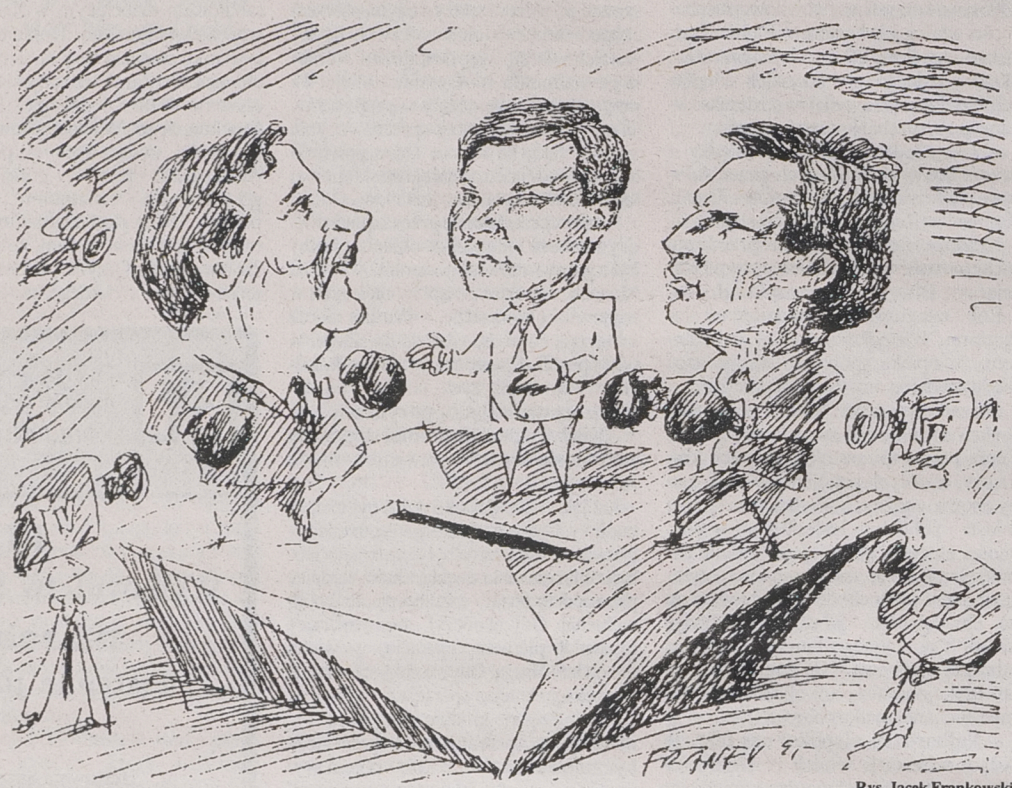

Rys. Jacek Frankowski

KARYKATURA – SZTUKA RYZYKOWNA

Z dyrektorem Muzeum Karykatury w Warszawie, Markiem Wojciechem Chmurzyńskim rozmawia K. Falkowski

Dlaczego nie było na wystawie królowej angielskiej?

– Bo reprezentujemy tym razem sprawy Polski, chociaż niektórzy karykaturzyści prezentują angielski typ humoru. Program pobytu królowej w Warszawie zabrał nam wielu oficjalnych gości, a mimo tego na otwarciu wystawy tłok jest niesamowity.



Korwin był postrzegany jako „swój człowiek" **Fot. K Falkowski**

Jaka opcja, pana zdaniem, przeważa na wystawie?

– Żadna nie przeważa. Jest to wystawa „konfrontacyjna" i taka była jej idea.

Z czego powinien utrzymywać się karykaturzysta?

– Myślę, że powinien utrzymać się, jak każdy twórca, z publikowania swoich prac.

Czy prezydent Kwaśniewski jest człowiekiem bez twarzy?

– Sądząc po karykaturach, to jednak z twarzą. Rysownicy pomału się do niej przyzwyczajają i uczą się rysować.

Czego powinno życzyć się karykaturzyście?

– Tak zwanej obiektywności, chociaż wydaje się to niemożliwe. Karykatura jest sztuką ryzyka, główną jej pożywką jest polityka i stąd jakby temat tej wystawy. Karykatura jest jedną z form budowania opinii, pomaga nam w spojrzeniu na postacie.

Proszę powiedzieć o sobie. Jest pan nowym dyrektorem...

– ...Zaledwie od czterech miesięcy. Staram się więc kontynuować to, co było najcenniejsze. A w najbliższych planach mamy wystawę Ronalda Topora, który rozpoczyna cykl „Mistrzowie karykatury światowej". Ronald Topor przyjeżdża osobiście do Warszawy w dniu 24 kwietnia 1996 r. Będzie to wielki festiwal Topora z jego sztukami oraz filmami.



Rys. Henryk Sawka

Czego pan dyrektor życzy czytelnikom naszej „Gazety"?

– Wszystkiego najlepszego. Poczucia humoru. Bo to wielka rzadkość wśród rodaków. I umiejętności śmiechu z samego siebie.

– Dziękuję za rozmowę.

Tajemniczy pan G. H. kusi biednych nową wiarą

ALBANIA POD NOWĄ TYRANIĄ?

Słabeuszom straszno w świecie. Niedawno półmilionowym państwem Komory zawładnął słynny „pies wojny" Bob Denard i jego dwunastu rozbójników. Pięć lat temu Saddam Husajn, zbój z Bagdadu, uciemiężył i splądrował milionowy Kuwejt. W obu przypadkach pomogli przyjaciele, złoczyńców przepędzili. Ale kto pomoże trzymilionowej Albanii, gdy dostanie się w szpony Kościoła Scjentologicznego, jednej z najbardziej mrocznych sekt? Albania nie ma przyjaciół, oprócz Chin, ale one zdaje się już ją przestały kochać, no i oprócz Włoch, które ją ongiś pożarły z tej miłości.

Dobrze poinformowany tygodnik francuski „Le Point" doniósł, że w Tiranie od 3 lat szarogęsi się tajemniczy pan „G.H.", niemiecki bogacz i misjonarz scjentologów, który za pan brat żyje z premierem Aleksandrem Meksi. Kusi Albańczyków, że dzięki nowej wierze Kraj Orłów odnajdzie Drogę Szczęścia. Zyskuje mnóstwo wyznawców, chwilowo nieszczęśliwych z powodu biedy; liczą, że skoro nie udało im się wyemigrować do Włoch, to może poprawią sobie byt przez zmianę religii? „G.H." realizuje Plan A, przewidujący opanowanie wszystkich strategicznych i ekonomicznych sektorów Albanii; już kupił z jakimś greckim armatorem wielką posiadłość w Tiranie, gdzie zakłada Centrum Promieniowania Scjentologicznego na całe Bałkany, w terminologii sekty zwane „Bulgrawią". W Hotelu Tirana urządził wystawę dla uczczenia 45-lecia objawienia scjentologii przez jej proroka Rona Hubbarda, którego teksty drukuje bliski rządowi albańskiemu dziennik „Rilindja Democratika". Okazalsze jego dzieła są eksponowane w stołecznej bibliotece, skądinąd niebogatej w piśmiennictwo zachodnie. Scjentologowie mają pieniędzy w bród, lecz imają się też innych instrumentów. Gdy Apollon Bace z tygodnika „Dita" ogłosił artykuł niemiły scjentologom – znaleziono go zasztyletowanego.

Religioznawcom i psychologom doskonale znany jest fenomen millenaryzmu, który tak pod koniec pierwszego, jak i drugiego tysiąclecia straszy końcem świata, by przypomnieć tylko Zwigun, ukraińską „Chrystusicę", japońską Najwyższą Prawdę Aum czy polskie Niebo pana Kacmajora pod Lubartowem. W Albanii to szczególnie łatwe, bo komuniści religię skasowali skutecznie, większość obywateli nadal deklaruje swój ateizm. Islam był tam niezbyt mocno zakorzeniony, dominowała jego dziwna sekta – stop sunnizmu z szyizmem – „bektaszi", nie bez domieszek chrześcijaństwa, judaizmu i zoroastrianizmu. Prawosławie, a tym bardziej katolicyzm, miały garstki wyznawców. Teraz, w duchowej pustce, każda religia ma szansę wniknąć do albańskich dusz. A jeśli jest bogata, to tym łatwiej. Dla Kościoła Scjentologicznego po prostu Ziemia Obiecana.

WOJCIECH GIEŁŻYŃSKI



Już dziś z szachową maszyną może wygrać zaledwie Kasparow i garstka najlepszych szachistów globu. I to nie zawsze. Jutro nie wygra z nią żaden człowiek.

KONIEC SZACHOWEGO BIZNESU?

Od kilku lat najlepsi szachiści świata coraz częściej przegrywają z komputerami w tak zwanych grach błyskawicznych. Okazuje się, że człowiek w ciągu paru minut nie zdąży przeanalizować potrzebnych posunięć i szybciej licząca maszyna jest górą. Dotąd szachiści pocieszali się jednak, że jeśli dać człowiekowi potrzebny czas do namysłu, to program komputerowy nie ma szans. Przynajmniej z najlepszymi w te klocki przedstawicielami gatunku homo sapiens. Obecnie wśród ludzi najlepszy jest Azer – Garri Kasparow. Mistrzem świata wśród programów komputerowych jest „Deep Blue".

Ta para zasiadła do meczu szachowego według prawideł wymyślonych przez ludzi (chodzi o czas gry) obowiązujących w meczach mistrzowskich najwyższej rangi. 10 lutego w Filadelfii Garri Kasparow przegrał pierwszą w historii partię graną na tych zasadach. Azer był zdruzgotany. Zmobilizował się jednak i z następnych pięciu partii aż trzykrotnie wychodził zwycięzcą. Pesymiści dodają jednak, że aż dwukrotnie Kasparow musiał zgodzić się na remis.

Kasparow wygrał mecz 4:2 i otrzymał za to 400 tysięcy dolarów. „Deep Blue" zadowolił się 100 tysiącami „zielonych". Komentatorzy dość zgodnie stwierdzają, że w każdej chwili może pojawić się kolejny „Deep" czy inny „żelazny arcymistrz" i najlepszy człowiek będzie prawie zawsze przegrywać. To tylko kwestia czasu.

Dzieje się tak dlatego, że szachy są po prostu grą całkowicie obliczalną, o skończonej ilości kombinacji. A w takich grach zwycięstwo zależy przede wszystkim od sprawniejszego i szybszego obliczenia wszystkich wariantów.

Już słyszę oburzonych i protestujących szachistów. Z upodobaniem przytaczają oni wyliczenia, że ilość wariantów tej gry jest tak olbrzymia, że prawie nieskończona. Ostatnio czytałem, że przekracza nawet liczbę atomów we wszechświecie.

Jest to porównanie nieuprawnione chociażby z tego względu, że na razie (a mam nadzieję, że nigdy) nikt nie „policzył" wszechświata. A ilość kombinacji szachowych policzyć można, normalnie i matematycznie. I to właśnie czynił „Deep Blue" nic nie wiedzący o szachowej filozofii, metafizyce czy wierze w nadprzyrodzone możliwości 64 pól.

W każdym bądź razie ludzie zajmujący się szachami zawodowo, żyjący z uprawiania tego sportu robią dobre miny i głędzą o metafizyce. Cóż bowiem biedni mają robić. Pieniądze (dodajmy, duże pieniądze) za grę w szachy otrzymywać będą niebawem już tylko programiści komputerów. Być może przez parę lat do kasy załapią się jeszcze najlepsi arcymistrzowie. Szeregowi zawodowcy szachownic grać będą za „Bóg zapłać".

Kto zechce utrzymywać ligi, gdy nie będzie wiadomo, czy mecz wygrał Kowalski czy mieszczący się w jego kieszeni program komputerowy „Chyży laufer". Naturalną śmiercią umarły tak modne ongiś szachy korespondencyjne. Ostatnim mistrzem świata w te klocki zostało bodajże NRD. I NRD zabrakło i korespondencyjnych mistrzów. Poniechano przekładanych na drugi dzień dogrywek w meczach. Mistrz szedł bowiem do hotelu zostawiając diagram partii komputerowi. Ten przez całą noc analizował warianty i raniutko wypoczęty mistrz „stawiał skoczka na b–4". Szkopuł w tym, że jego rywal też miał komputer.

Teraz ligowi i turniejowi szachiści ustanowili ostre reguły gry i każde posunięcie jest jawne i ściśle kontrolowane. Żeby nie było kantów. Śmiem jednak wątpić nawet w najbardziej finezyjne zabezpieczenia. Cały czas próbują to wyeliminować brydżyści. Z wątpliwym skutkiem.

Być może jednak komputerowa dominacja wyjdzie szachom na dobre. Gra wróci do źródeł. Stanie się intelektualną rozgrywką mądrych ludzi, gdzie jedyną wygraną będzie bezinteresowna satysfakcja.

A o wielkie pieniądze mogą walczyć żelazne pudła i ich programiści.

EDMUND BUREL

SPÓŁKA AKCYJNA
PZU
ROK ZAŁ. 1803.

Najlepsze życzenia obecnym i przyszłym Klientom z okazji Świąt Wielkanocnych składa PZU SA



11102

4–klatkowy 5–kondygnacyjny budynek z wielkiej płyty stawiało się w dwa tygodnie. Licząc przygotowanie fundamentu i wykończenie gotowy był w kilka miesięcy.

WIELKA PŁYTA CIĄGLE ŻYWA

BARBARA KLEM

Sześć tysięcy izb z wielkiej płyty produkował rocznie białostocki Fadom. Było to dwa tysiące mieszkań z jednego tylko zakładu. – Wygrywaliśmy konkursy „Najwięcej mieszkań dla ludzi pracy", w nagrodę dostawaliśmy autobusy i wycieczki zagraniczne – opowiada Jerzy Sulewski z Fadomu. – Przodująca gospodarka radziecka wpajała wszystkim, że na najwyższym szczeblu budownictwa stoją prefabrykaty przestrzenne, cegły i pustaki były najgorsze.

Pałac cesarza w Japonii ma złoty dach. Ładnie z nim wygląda, ale nikt inny podobnego sobie nie zbudował. Mieszkamy w tym, na co możemy sobie pozwolić. Trzydzieści lat temu Polskę stać było na wielką płytę.

Jak się mieszka w OWT

Oszczędnościową wielkopłytową technologię (OWT) wymyślili w 1940 roku Duńczycy. Pomysłodawcą wznoszenia obiektów z prefabrykatów był Larssen.

– Kiedy nasi sąsiedzi palili papierosy, my musieliśmy wietrzyć mieszkanie – opowiada pani Małgorzata, mieszkanka wielkiej płyty na Słonecznym Stoku w Białymstoku. **– Tak szczelna i doskonała jest to technologia. Ale po dziesięciu latach siedzenia na kwaterze dostać takie mieszkanie (trzy pokoje z kuchnią – przyp. red.) było wielką radością.**

– Nikt nie wybrzydzał jak dawali – wspomina lokatorka z ulicy Waszyngtona, również białostoczanka. **– Nie jest źle, teraz docieplili. Najgorsze było przemarzanie ścian. Mamy mieszkanie zewnętrzne, ściany w kuchni i małym pokoju zimą zawsze pokrywały się szronem. Pod oknami były takie dziury, że prześwitywało się podwórko.**

Kiedyś spotkałam kobietę, inżyniera budownictwa z wykształcenia i zawodu z 30–letnim stażem pracy na budowach. Jej największy problem z mieszkaniem z OWT, to wciąż odpadające tynki.

– Koledzy z pracy zrobili mi najlepszy tynk i ten również nie chce trzymać się tych śliskich ścian – tłumaczyła.

Wiesław Sarosiek, dyrektor Filii Narodowej Agencji Poszanowania Energii w Białymstoku, też mieszka w wielkiej płycie.

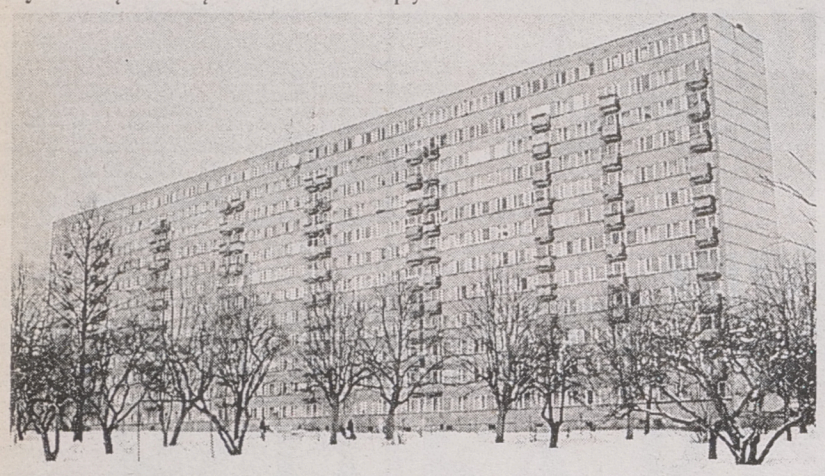

Jeden z bloków, w OWT–67 na osiedlu Piasta w Białymstoku, budowanych jako pierwsze w kraju. Pierwotnym elementem zdobniczym tych budynków były minibalkony.

– Znam się na fizyce budowli i w przeciwieństwie do większości nowych budynków te mają dobrą wentylację. Mamy teraz szereg problemów z pleśnieniem, wilgocią w zbyt szczelnych mieszkaniach, te ze swoimi niedokładnościami są nawet lepsze – opowiada. **– Nigdy nie pleśniały. Wadą ich jest to, że zużywają zbyt dużo ciepła i dlatego klimat wewnątrz jest zbyt suchy.**

Szybka i radosna twórczość

Wielka płyta była tania, a przez to masowa. – Tania i radosna twórczość, dążmy do maksymalnej prefabrykacji – nawoływały hasła do angażowania się w produkcję domów. Bloki rosły jak grzyby po deszczu, im szybciej tym lepiej.

Gdyby nie wielka płyta wtedy, dziś Białystok nie miałby tylu mieszkańców. Całe Bojary, Dziesięciny, Zielone Wzgórza, Słoneczny Stok, część Leśnej Doliny, Białostoczek – to wszystko stworzyła OWT.

Realizację budów z wielkiej płyty zatwierdzono w Polsce w 1967 roku, była to OWT–67. Budynki postawione w tej technologii powstały w dwa lata później. Jako pierwsze w kraju pojawiły się one w Białymstoku – jak podają stare źródła – na osiedlu Bojary–Pietrasze oraz przy ulicy Gdańskiej w Pabianicach.

W 1972 roku rozpoczął produkcję płyt białostocki Fadom I, potem w 1976 roku Fadom II przy ulicy Elewatorskiej. Wielką płytę robiono tam przez prawie ćwierć wieku.

Prowizoryczne miasta

Wielu mieszkańców utrzymuje, że budynki dawano im na 30–40 lat. Graniczna data jest tuż tuż i co – czyżby bloki zaczęły się rozpadać?

Okazuje się, że OWT nie jest technologią łatwą do zawalenia, właściwie nie da się jej nawet rozebrać. Współczesne budynki projektuje się od razu z planem demontażu. O tym jednak przy OWT nie myślano. Mocna zespawana konstrukcja na pewno się nie zawali. Przykładem może być zeszłoroczna katastrofa budowlana w Gdańsku. Budynek, który runął po wybuchu gazu, był z wielkiej płyty. Zniszczyły się pierwsze piętra, cała reszta stała. Dom z pustaków rozsypałby się aż po dach.

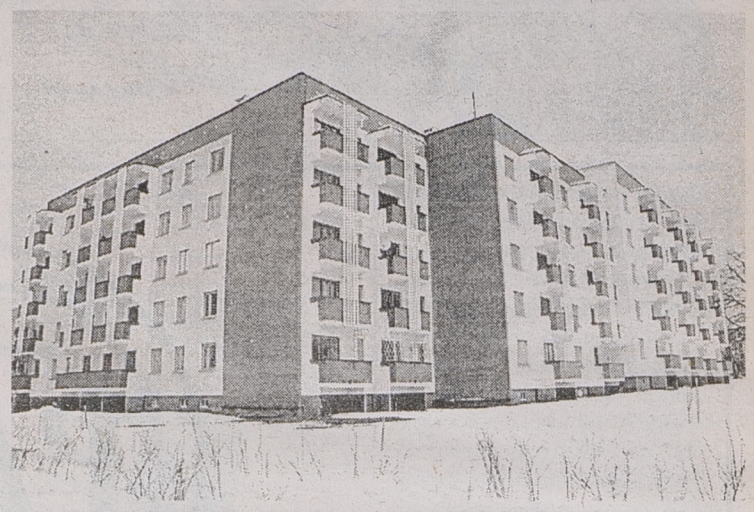

Mało kto patrząc na stawiane współcześnie estetyczne bloki uwierzy, że wewnątrz nich chowa się konstrukcja z wielkiej płyty

O kilkudziesięcioletnich terminach była jednak mowa.

– Najczęściej planowano, że budynki są na 20 lat – przypominają sobie pracownicy w Fadomie. **– Wierzono wówczas, że po tym czasie w Polsce będzie się budowało lepiej. Opłaci się więc zbudować prowizoryczne bloki z płyt, które z czasem rozbierze się, a ludzie wprowadzą się do nowych.**

Biała Marianna na murze

Wielka płyta jest elementem gotowym do wbudowania bez żadnej obróbki, czy wykończenia. Składa się ona z warstwy nośnej, izolacji styropianowej oraz części fakturowej, czyli elewacji. Pierwotne prefabrykaty były szare z zewnętrzną wyprawą kamienną. Produkowano również jaśniejsze płyty wykańczane grysem z łamanego bazaltu o nazwie „biała Marianna". Między stolarką okienną wstawiane były łatwe do dopasowania filarki (płyta azbestowo–cementowa, wata i płyta pilśniowa).

Pierwsze bloki były typowymi pudełkami, architekt właściwie nie mał co robić na budowie. Mógł jedynie proponować różne wysokości. Potem wprowadzone zostały balkony podwieszane – małe kwadraciki przytwierdzane na zewnątrz ścian. Następnie takie minibalkony wsparto na elementach przypominających kije hokejowe. Ostatnim wynalazkiem są loggie rozciągające się na całą szerokość dużego pokoju.

Najsłabszym puntem OWT jest warstwa fakturowa przytwierdzona do części nośnej drucianym hakiem. Miały to być druty odporne na korozję. Nikt nie potrafi jednak powiedzieć, czy podczas produkcji montowano odpowiednie zabezpieczenia. Podobnie nikt nie pamięta, czy temperatura produkcji płyt nie była zbyt wysoka wskutek czego styropian kurczył się pozostawiając wolne przemarzające przestrzenie.

Do dziś trzykrotnie zmieniały się normy na izolacyjność ścian. W 1974 roku, potem w latach 80. i na koniec w 1991 roku. To ma tłmaczyć przemarzanie ścian. Ta ostatnia data stała się początkiem kryzysu wielkiej płyty.

Piętro w ciągu dnia

W Białymstoku rynkiem budowlanym rządził wówczas Białostocki Kombinat Budowlany. W jego ramach działały trzy jednostki Fadom – produkujący wielką płytę, dostawca prefabrykatów; Kombinat, który sprawował zarząd i transportował płyty oraz Zakład Budownictwa Mieszkaniowego, który montował i kończył bloki.

– Na wiązanie węzłów trzeba było 28 dni, a było i tak, że musiały wystarczyć trzy dni. Piętro stawiano w ciągu dnia – wspomina inż. Sulewski.

Na całym świecie buduje się z prefabrykatów i nikt nie mówi, że są złe.

– Tam jest jednak inne podejście – mówi Sulewski. **– W Niemczech na budowę przywozi się płytę opakowaną w folię. Jest to gotowa ściana, nawet ma położoną tapetę. Na budowie pracuje się wolniej i precyzyjniej.**

Prefabrykat wciąż w użyciu

Choć bankrutują fabryki domów, które w latach 70. i 80. produkowały wielką płytę, część firm i spółdzielni mieszkaniowych nadal buduje w tej technologii.

Nie ma już starej OWT, ale w konstrukcjach bloków prym wiodą jej modyfikacje. Wyeliminowanie prefabrykowanych ścian zewnętrznych stworzyło system belkowo–płytowy – SBP oraz zunifikowany zestaw prefabrykatów budownictwa mieszkaniowego TF–91. Ponadto wciąż udoskonalana jest technologia cegły żerańskiej. Nazwa jest w tym przypadku myląca, bowiem nie jest to cegła, lecz taka sama płyta w mniejszych rozmiarach.

Obecnie z płyt buduje się w Wasilkowie, zaprojektowane są tam trzy budynki w SBP. W systemie TF–91 prowadzona jest budowa przy ulicy Dworskiej w Białymstoku, osiedla „Cukrownia" w Łapach, bloków w Czarnej Białostockiej. Z cegły żerańskiej zbudowano akademiki na Zwierzyńcu w Białymstoku, teraz powstaje osiedle na Leśnej Dolinie. Elementem przetargowym jest tu koszt. **– Skoro budują i sprzedają, to ta płyta nie jest chyba taka zła** – twierdzi inż. Sulewski.

– System TF–91 był najtańszy – przyznaje Wiesław Sokólski prezes Bial–Budu w Białymstoku. **– Metr kwadratowy mieszkania kosztuje u nas o ponad 20 proc. taniej (z grzejnikami Purmo, stolarką PCV, ze sprzętem sanitarnym) niż na innych budowach.**

Wielka płyta jest dziś tylko w konstrukcji wewnętrznej. Na zewnątrz ściany są izolowane styropianem i mają współczesne elewacje. Nikt dziś nie poznaje wielkiej płyty, schowała się do środka budynków.

– To już ostatnie budynki z wielkiej płyty – wtrąca prezes. **– Następne przeprojektowujemy, bo wraz z upadkiem Fadomu skończył się nam dostawca płyt.**

Historia się nie powtarza i ta sama wielka płyta nie wróci już w tym samym wydaniu na budowy. Prefabrykat jednak gotowy do wbudowania, wciąż czeka na kolejne lata sławy.

Fot. Andrzej Zgiet

LISTY • LISTY

Droga Redakcjo!

Za Waszym pośrednictwem pragniemy gorąco podziękować Stowarzyszeniu „Otwórz Serce" za zorganizowanie dla nas zimowiska w Suchowoli. To był wspaniały czas beztroski i zabawy, śmiechu, a przede wszystkim wypoczynku. Każdy z nas mile wspomina „nurkowanie" w śniegowych zaspach, zjeżdżanie na sankach, kulig, wycieczki do Sejn, Suwałk i Klasztoru Kamedułów nad Wigrami i mnóstwo interesujących imprez przygotowanych przez naszych wychowawców. Pozostało nam trochę zdjęć i wspomnienia, które na długo zachowamy w pamięci.

Dzieciaki ze szkół nr 17, 46 i 35

●

Stowarzyszenie „Otwórz Serce", które zorganizowało zimowy wypoczynek dla dzieci specjalnej troski serdecznie dziękuje sponsorom, bez których pomocy zorganizowanie zimowiska nie byłoby możliwe. Szczególnie pragnie wyrazić swoją wdzięczność: zespołom disco polo z Białegostoku – Imperium, Milano, Casanova i Boys, Białostockim Zakładom Drobiarskim, Przedsiębiorstwu Przemysłu Zbożowo – Młynarskiego w Białymstoku, Zakładom Przemysłu Spirytusowego „Polmos", Zakładom Gazowniczym w Białymstoku, spółce z o.o. „Piast-Kołodziej", Przedsiębiorstwu Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku, Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo – Pszczelarskiej „Witamina" w Białymstoku, Zakładom Produkcji Garmażeryjnej „Lech" w Białymstoku, Przedsiębiorstwu Obrotu Materiałami i Kamieniami Szlachetnymi „Złoto", Zakładowi Urządzeń Dźwigowych w Białymstoku, Dyrekcji Internatu Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Suchowoli.

Apel

– Zarządy Kół Wędkarskich woj. suwalskiego i koledzy wędkarze zrzeszeni w kołach PZW woj. suwalskiego!

Członkowie koła PZW Węgorzewo Miasto na swym Walnym Zebraniu odbytym 25 lutego br. podjęli uchwałę zobowiązującą Zarząd Koła do wystąpienia zwołanie Nadzwyczajnego Okręgowego Zjazdu Delegatów oraz podjęcia kroków w celu uzyskania poparcia przynajmniej 1/3 zarządów kół z terenu woj. suwalskiego, co jest niezbędne dla zwołania zjazdu.

Mając na względzie dobro wszystkich wędkarzy, Zarząd Koła w Węgorzewie, po wyczerpaniu wszystkich możliwych sposobów wpłynięcia na zmianę niekorzystnych dla ogółu członków PZW decyzji podejmowanych przez Prezydium ZO PZW w Suwałkach, wystąpił o zwołanie Nadzwyczajnego Okręgowego Zjazdu Delegatów PZW woj. suwalskiego. Informujemy wszystkich kolegów wędkarzy, że na kierowane do ZO PZW w Suwałkach pisma w sprawach wysokości opłat i łowisk specjalnych, otrzymujemy lakoniczne odpowiedzi, pozbawione wyjaśnień w sposób wymijający.

Uważamy, że minął czas działania przy pomocy pism, protestów i otwartych listów, a nadszedł czas działania wg zasad statutowych. Faktem jest, że Władze Okręgu zostały wybrane w sposób demokratyczny, jednak można je także odwołać demokratycznie, na co zezwala par. 28 statutu PZW. Stąd nasz wniosek o zwołanie Nadzwyczajnego Okręgowego Zjazdu Delegatów.

Liczymy na poparcie większości Zarządów Kół z naszego Okręgu. Apelujemy o wsparcie naszej inicjatywy.

Prosimy o powiadomienie nas o zajętym stanowisku, tel. Węgorzewo 729–23.

Zarząd Koła Węgorzewo Miasto
4 podpisy nieczytelne

LEKARZ LEKARZA OBRONI

GRAŻYNA PAWELEC

Opinie sugerujące, że z lekarzami nikt nie wygra, słyszy się często, chociaż niektórzy sądzą, że z rzeczywistością mają one niewiele wspólnego. Tak jeszcze do niedawna twierdziła pani Beata G., która jednak – po osobistym „kontakcie" ze służbą zdrowia – radykalnie zmieniła zdanie. Mówi, że lekarz lekarza zawsze obroni, a tak zwany szary człowiek może co najwyżej pozłorzeczyć i na tym dochodzenie jego praw się kończy.

(Nie)pewne objawy

Pewnego dnia, pod koniec lipca ub.r., pani Beata poczuła ostry ból w dole brzucha. Nie ustępował, więc poszła do rejonu. Lekarz podejrzewając zapalenie wyrostka skierował ją do szpitala. Została przyjęta do oddziału chirurgicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku. Tam wykonano jej analizy krwi i moczu.

– Po kilku godzinach obserwacji zoperowano mnie – mówi Beata G. – **Jakie było moje zdziwienie, kiedy następnego dnia, po nocy spędzonej na środkach przeciwbólowych, znowu poczułam ten sam ból. Opiekujący się mną dr R. stwierdził, że dolegliwości te związane są z zaleganiem soków żołądkowych. Zlecił sondę, po której tylko na krótko poczułam się lepiej.**

Kiedy kolejnemu lekarzowi – doktorowi Z. – zgłosiła swoje dolegliwości, powiedział, że planowane są dodatkowe badania: USG i zdjęcie przeglądowe jamy brzusznej. Wtedy byłam zbyt słaba, aby pytać, dlaczego nie wykonano ich przed zabiegiem.

Kamień zamiast wyrostka

– I mamy chorobę – powiedział po badaniu USG dr Z. – **Ma pani kamień w przewodzie moczowym.**

Kiedy zapytała, czy to znaczy, że bez potrzeby wycięli jej wyrostek, odpowiedzią był grymas twarzy. Ani słowa nie zająknął np., że jest mu przykro.

Następnego dnia zrobiono jej jeszcze urografię, która potwierdziła rozpoznanie kamicy moczowodowej i nerkowej po prawej stronie. Zaordynowano kroplówkę rozkurczową oraz zastrzyki przeciwbólowe i rozkurczowe, po których dolegliwości znacznie się zmniejszyły. Potem Beata G. została przekazana – w celu dalszego leczenia – na urologię, która z powodu remontu czasowo mieściła się w Łapach. Stamtąd po dniu wypisała się na własne życzenie, ponieważ – jak twierdzi – *„panujące tam warunki urągały podstawowym zasadom higieny"*.

Postanowiła leczyć się prywatnie. Poszła do PSK. Badający ją lekarz był bardzo zdziwiony, kiedy dowiedział się, że została zoperowana bez wcześniejszego wykonania USG oraz urografii.

– U nas żaden pacjent, a szczególnie kobieta, nie idzie pod nóż bez USG – stwierdził.

Została położona na oddział dzienny, gdzie podawano jej m.in. kroplówki i zastrzyki przeciwbólowe. Codziennie na noc wracała do domu, co – w jej sytuacji rodzinnej – nie było bez znaczenia. Ma trójkę dzieci, z których najmniejsze miało wówczas pół roku. Po dziesięciu dniach „urodziła" kamień. Wtedy też, kiedy poczuła się znacznie lepiej, pojawiły się wątpliwości.

– Dlaczego w czasie czterech godzin, które przed zabiegiem spędziłam na oddziale, nie wykonano mi USG czy zdjęcia rtg, a ograniczono się jedynie do badań dotykowych. Z powodu niekompetencji lekarzy musiałam przejść niepotrzebną operację oraz znieść wszystkie związane z tym dolegliwości. Po narkozie do dzisiaj zdarza mi się czegoś nie pamiętać, chociaż przed operacją nigdy takich stanów nie miałam – żali się Beata G.

Nikt z personelu medycznego nie powiedział, że jest im przykro, że bez potrzeby cierpiała. Przeciwnie. Lekarze twierdzili, że skoro otworzyli brzuch, to mimo że wyrostek nie wyglądał na zapalny, został wycięty, ponieważ taka jest praktyka.

Oskarżam...

Oskarżam dr. R. o to, że w dniu 31. lipca ub.r. nie wykonał mi badania USG, które mogło uchronić mnie przed niepotrzebnym cierpieniem – pisze Beata G. w zażaleniu do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku, które złożyła na początku grudnia ub.r.

Mówi, że nie powodowała nią chęć zemsty, chciała, żeby pracujący tam lekarze zostali zweryfikowani pod względem fachowości i może – dzięki temu – innych potencjalnych pacjentów chirurgii ustrzeże się przed niepotrzebnym cierpieniem.

Po około trzech miesiącach przyszła odpowiedź z samorządu lekarskiego.

– Rzecznik sprawę umorzył, bowiem nie dopatrzył się w postępowaniu dr. R nieprawidłowości. Nie zgadzam się z tym. Nie zgadzam się tym bardziej, że w uzasadnieniu, które otrzymałam, są przekłamania, przytoczone jako argumenty świadczące na korzyść lekarzy – wyjaśnia pani Beata.

Jest napisane – mówi – że dolegliwości bólowe miałam od 30 lipca, tymczasem pojawiły się one w tym samym dniu, w którym zgłosiłam się do szpitala. Piszą, że wyraziła zgodę na proponowane leczenie, tak jakby zwykły człowiek w takiej sytuacji miał cokolwiek do powiedzenia. Ponadto rzecznik podaje, że badania histopatologiczne wyciętego wyrostka wykazały „appendicitis catarrhalis". Jest to przykład – kontynuuje pani Beata – na „partnerskie" traktowania pacjenta. Najlepiej napisać coś, czego on nie zrozumie, wówczas nabierze pokory. Kolejna nieprawda, to twierdzenie, że po zabiegu wystąpiły dolegliwości ze strony układu moczowego – nic takiego nie miało miejsca i nie wiadomo, na jakiej podstawie postawiono takie twierdzenie?

Ponadto w uzasadnieniu biegły chirurg twierdzi, że nawet gdyby wykonano badanie USG, które wykazałoby kamicę nerkową, to i tak chirurdzy powinni otworzyć brzuch – *„bo obraz kliniczny wskazywał na zapalenie wyrostka robaczkowego"*.

Zgodnie ze sztuką lekarską

– Lekarz prowadzący pacjentkę Beatę G. należy do najbardziej sumiennych – mówi dr Marian Panek ordynator oddziału, na którym przebywała.

Stanowczo podkreśla, że nie został popełniony najmniejszy choćby błąd w sztuce lekarskiej, czy uchybienie.

– Pełne objawy kliniczne wskazywały na wyrostek, dlatego mieliśmy obowiązek otworzyć brzuch, żeby potwierdzić lub wykluczyć diagnozę. Wyrostek jest błahostką, jeśli zostanie w porę zdiagnozowany i usunięty, ale – jeśli się go zlekceważy – może być przyczyną śmierci. Chirurdzy mają tego świadomość, jak też wiedzą, że może być położony w różnym miejscu i dawać dwuznaczne objawy – uzasadnia dr Panek.

Twierdzi też, że wykonanie badania USG przed zabiegiem nie wpłynęłoby na zmianę decyzji lekarzy, co do konieczności operowania. Komentując opinię wygłoszoną przez lekarzy z PSK, ordynator wojewódzkiej chirurgii powiedział tylko, że nie mają prawa ferować takich ocen, ponieważ nie zajmują się ostrym brzuchem. Urologia to nie chirurgia.

– Inaczej ocenia się pacjenta na podstawie dokumentacji choroby, a inaczej na dyżurze, kiedy chory zgłasza dolegliwości. Dlatego opinie takich specjalistów nie są miarodajne. Ponadto sprawą zajmował się Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej i sprawę umorzył. Potwierdza to, że lekarze nie popełnili żadnego błędu – twierdzi dr Panek.

– Lekarz lekarza zawsze obroni, żeby nie wiem co – ze zwątpieniem konstatuje sprawę pani Beata.

– To nieprawda. Nie broniłbym kolegi, gdyby popełnił ewidentny błąd. Tym razem na pewno żadnych uchybień nie było, a że lekarz nie przeprosił pacjentki, a czy ona nam podziękowała? ■

Imię bohaterki reportażu oraz inicjały lekarzy zostały zmienione.

Białorusini dziwią się, że inne narody są zaszokowane ich poparciem dla pomysłu połączenia się z Rosją

TĘSKNOTA

JÓZEF BIEGAŃSKI

W Prużanach na Polesiu, z dala od Mińska, Grodna, Brześcia zdziwienie jest jeszcze większe. Dla tamtejszych Białorusinów wydaje się oczywiste, iż wszyscy powinni zdawać sobie sprawę z faktu, że Białoruś bez Rosji nie da sobie rady. O czym świadczą ostatnie lata.

Bieda

Ludzie zarabiają przeciętnie od 30 do 60 dolarów miesięcznie. Pieniądze wypłacane są z kilkutygodniowym, a nawet kilkumiesięcznym opóźnieniem. Nie jest to wina banków, które przesyłają gotówkę regularnie, ale tamtejszej poczty, której przetrzymywanie gotówki pozwala na ciągnięcie zysków z bankowych procentów. Dzięki temu płaci wynagrodzenie swoim pracownikom. Towary produkowane przez białoruskie zakłady zalegają w magazynach. Nie są atrakcyjne, więc nikt ich nie kupuje. A ceny artykułów spożywczych są takie, jak w Polsce.

Mąż Marii nie pracuje. Maria zarabia 400 tys. rubli (ok. 33 dolarów). Mają czwórkę dzieci i Maria każdego miesiąca zastanawia się, za co przeżyje następny miesiąc.

– Co wy tam w tej Polsce wiecie. Oglądam czasami wasz program i tylko narzekacie, że mało pieniędzy.

Maria jeszcze nie głoduje, bo pomaga jej matka, która pracuje w kołchozie. Ale nie może patrzeć na swoje niedożywione dzieci. Mięso jada się u niej dwa razy w miesiącu.

Uśmiecha się na myśl o tym, jak było jeszcze kilka lat temu. Zarabiała niecałe 100 rubli, a kilogram kiełbasy kosztował 3 ruble. Za lepszą trzeba było zapłacić 5 rubli. Wystarczało na wszystko.

Nadię ogarnia przerażenie, kiedy obserwuje ewolucję wysokości swojej renty. W styczniu 1995 roku dostawała prawie 75 tys. rubli. Za bochenek chleba płaciła 500 rubli. Dzisiaj otrzymuje prawie 405 tys. rubli, a za chleb płaci 2500 rubli.

Andrieja nie martwi już to, że żyją z żoną jak dziady. Nie pamięta, kiedy kupili sobie jakiś ciuch. Skończył już pięćdziesiąt lat i sądzi, że swoje przeżył. Ale boli go, że nie może pomóc synom. Nie mają pracy ani perspektyw.

Młodzi ludzie w Prużanach mówią, że tylko głupi jest w stanie uwierzyć, że Białoruś pada z głodu. Zakłady rzeczywiście nie pracują, ale ludność utrzymuje się z handlu z Polską, Litwą, Rosją i Ukrainą. Coraz więcej osób zajmuje się tranzytem towarów między tymi państwami, a zwłaszcza między Polską a Rosją. Młodzi dorabiają też pracując „na czarno" za granicą. Wielu z nich żyje z kradzieży.

Wsiegda gatow

– Całą tę biedę zawdzięczamy Rosji – czterdziestoletnia Anna trzęsie się ze zdenerwowania. – **Robiliśmy na nich cały czas – my, wy, Czesi, Niemcy. Wszyscy ich utrzymywali, a oni zabierali nam wszystko co najlepsze.**

– A coś ty się taka zrobiła antyradziecka – pyta uszczypliwie Nina, która skończyła już siedemdziesiąt lat. Pamięta doskonale, jak kilka lat temu Anna była zupełnie innego zdania.

– Zawsze tak mówiłam.

– Zawsze... Jakby ktoś ciebie nie znał.

– A czemu ty jesteś taka potulna. Przecież twój ojciec przesiedział dziesięć lat w więzieniu za to, że miał trzy krowy.

– A co ja mam mówić... ?

Anna ma teorię na temat swojego narodu. Uważa, że Białorusini z prowincji są niezdolni do jakiegokolwiek działania.

– Zostaliśmy przyzwyczajeni do pracy dla kogoś i pracujemy. Tak nas przez te lata rosyjscy i nasi komuniści wyćwiczyli: Budź wsiegda gatow i my wsiegda gatowi działać wsio szto skażet Rassija.

Wiatr historii

W całej Białorusi pełno radzieckich emblematów. Pomniki Lenina znajdują się nie tylko w większych miastach, ale i przy kołchozach. Nazwy ulic związane są z władzą radziecką lub walką ludu pracującego o najlepszy ustrój na świecie – komunistyczny. Nikomu to nie przeszkadza.

Kiedy 17 września przyszła władza radziecka, to był to nie tylko koniec szkolnictwa polskiego, żydowskiego, ale też i białoruskiego. Do więzień i na Syberię trafili bowiem przedstawiciele białoruskiej inteligencji. W szkole język ten przestał być językiem wykładowym, a był nauczany jako jeden z wielu przedmiotów. Kiedy rozwiązano Związek Radziecki i przyszła wolność, język białoruski wrócił do łask. Stał się językiem narodowym. Wróciły też narodowe symbole, a wśród nich znak „Pogoni".

W ubiegłorocznym referendum Białorusini, szokując cały świat, dobrowolnie opowiedzieli się za przywróceniem emblematów radzieckich.

Natasza pracowała przez wiele lat jako urzędniczka w banku. Stykała się z różnym ludźmi. Twierdzi, że rozumie postępowanie swojego narodu.

– Od wieków tędy przechodzili wszyscy. Polscy panowie na ruskich bojarów i odwrotnie. Francuzi na Rosjan. Szli i Niemcy na wschód. Rosja wszystkich pokonała, ale teatr wojenny znajdował się na naszych ziemiach. Wszyscy gięli białoruskiego chłopa za kark do ziemi. Dopiero za władzy radzieckiej mieliśmy cokolwiek do powiedzenia.

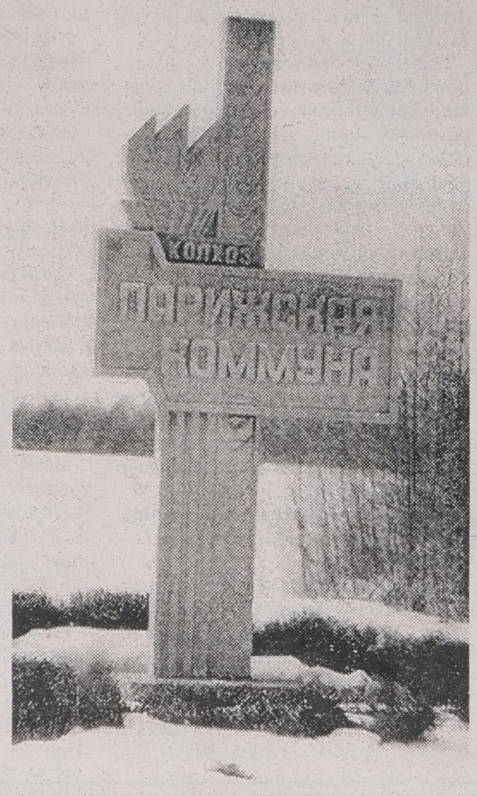

Jej mąż, Wowa, który pracuje w kołchozie, jest jeszcze innego zdania:

– Nasz naród nie jest silny, ale zależny od wiatru historii. W którą stronę powieje, tam i my się przesuwamy. Od dłuższego czasu wieje na wschód.

Rosja i ekonomia

W Prużanach produkowano elementy elektroniczne do sprzętu audiotele. To tam właśnie Nina przepracowała ostatnie kilkanaście lat.

– Co to były za czasy. Z całego Sojuza przyjeżdżali do nas po towar – z Ukrainy, Rosji, Syberii. I biali, żółci i czarni – rozmarzyła się.

Kiedy rozwiązano Związek Radziecki okazało się, że ten towar, jak i wiele innych, jest słabej jakości. Nikt z Europy Zachodniej nie chciał go kupić. Skończyły się korzystne powiązania ekonomiczne pomiędzy dawnymi republikami ZSRR. W magazynach jest więc towar, ale nie ma na niego nabywców.

– I co ten nasz biedny kraj ma zrobić. Nie mamy bogactw naturalnych, nie mamy nic. Co my możemy komuś dać – pyta.

Dla Niny pomysł prezydenta Łukaszenki o połączeniu z Rosją wydaje się jedynym wyjściem dla Białorusi.

– Wszystko się zmieni. Wrócą dobre czasy. Znów będzie wymiana towarów. Znów będzie dobrze. Bo Rosja jest silna i bogata – mówi podekscytowana.

– Będzie można więcej kupić w sklepach – zapala się Maria.

Car i jego doradcy

Andriej też jest zwolennikiem takiego rozwiązania i nie ma obaw, że mała Białoruś zostanie wchłonięta przez wielką Rosję. Argumentacja Łukaszenki przekonuje go – nie będzie granic, nastąpi swobodna wymiana towarów, Białoruś skorzysta na rosyjskich bogactwach naturalnych, a ta będzie kupować towary białoruskie.

Andriej zastanawiał się wprawdzie nad tym, czy Łukaszenka nie myli się. W Rosji przecież też jest wolny rynek i może nikt nie zechce kupić białoruskich towarów? Czy nie korzysta z naiwności i sentymentów białoruskich po to, by załatwić własny polityczny interes.

– Gdybym był na jego miejscu, to może mógłbym powiedzieć, że należy zrobić inaczej, ale jestem tutaj.

Kola ma dwadzieścia lat, pracuje sporadycznie, bo trudno w Prużanach o posadę dla kierowcy. I chociaż, jak twierdzi, nie interesuje się polityką, to bardzo szanuje prezydenta.

– Niepotrzebnie rozwiązano Związek Radziecki. Teraz nie da się już go odtworzyć w takiej postaci, jak kiedyś. Łukaszenka chce dobrze. Tylko, że nie ma z kim tego zrobić.

Zwolennicy Białoruskiego Frontu Narodowego na Polesiu oceniają, że poparcie dla prezydenta spada, ale wciąż wynosi grubo ponad połowę.

– Wielu ludzi myśli, że Łukaszenka kocha Białoruś i chce zrobić dla niej jak najlepiej. Liczba ich zmniejsza się, bo ludziom żyje się coraz gorzej – twierdzi jeden z nich.

Paźniak i inni

Maria nie lubi Paźniaka z Białoruskiego Frontu Narodowego. Nie lubi, bo w ogóle nie lubi polityków.

– A oni zrobiliby lepiej, gdyby doszli do władzy. Nic by tutaj nie zrobili, bo nic się nie da zrobić. Tyle, że sami dobrze by pożyli.

– O czym tu w ogóle gadać – Pietia czyta niezależne gazety i ma kontakty z działaczami Białoruskiego Frontu Narodowego w Mińsku. Denerwuje się obserwując marazm prowincjonalny. – **Białoruś w ogóle nie wyszła ze Związku Radzieckiego, czy jak tam zwał ten system. Armia. Służba bezpieczeństwa. Działacze partyjni. Powiązania tych ludzi z Matuszką Rassiją nie zostały przerwane wraz z rozwiązaniem Sojuza.**

Nie to jednak boli Pietię najbardziej. Przerażenie ogarnia go, kiedy widzi, jak na walkę o Wolną Białoruś patrzy przeciętny Białorusin.

Wowa pracuje w kołchozie. Jak się dowiedział, że w Mińsku demonstrowali przeciwko prezydentowi, to przestraszył się. Bał się, że z tego wszystkiego będzie jakaś wojna. Uśmiał się, kiedy usłyszał, że na Białorusi narodził się ruch społeczny.

– Może w Mińsku. Może w Grodnie. Ale tu to nie. Tutaj nadal ci sami „priedsiedatiele", te same układy. Ludzie boją się cokolwiek powiedzieć. Ja zresztą też.

Dla Pietii, Paźniak jest bohaterem narodowym.

– Ma rację, kiedy mówi, że jeżeli już przed kimś padać na kolana to przed Zachodem. Ale tutaj ludzie są innego zdania. Nigdy nie widzieli Zachodu, więc ciągnie ich na Wschód. ■



Fot. autor

ZA SOJUZEM

W Meksyku w Wielki Piątek grzesznicy noszą krzyże z kaktusów i biczują się. A Judasz jest zawsze białym człowiekiem.

WIELKANOCE TONY HALIKA

MAŁGORZATA M. NIETUPSKA

Kto wie, czy gdyby nie pewna nauczycielka łaciny w gimnazjum w Płocku, oglądalibyśmy dzisiaj popularny telewizyjny program „Pieprz i wanilia". To właśnie ona tak skutecznie uprzykrzała życie 14-letniemu Halikowi, że ten postanowił uciec ze szkoły i domu. Tak rozpoczęły się wojaże późniejszego dziennikarza i podróżnika.

Antonio Halik uciekł w góry, bo chciał zostać flisakiem. Rąbał drzewa i spławiał drewno do ówczesnego Wolnego Miasta Gdańska. Policja złapała go na granicy i odstawiła do domu.

– Później musiałem w gimnazjum wszystko nadrabiać, bo chciałem zostać lotnikiem – opowiadał kilka dni temu w białostockim Ratuszu. **– Mój wujek, który był pułkownikiem w wojsku, powiedział: „Dobrze, ale musisz zdać maturę. Może na przyszły rok zapiszemy cię do podchorążówki".**

W ciągu roku przerobił materiał z dwóch klas i zdał maturę. Dostał się do podchorążówki. Miał 19 lat, kiedy przyjechał do Wielkiej Brytanii. Właśnie toczyła się II wojna światowa. W polskim lotnictwie go nie chcieli, bo był zbyt młody. Przyjęto go do eskadry międzynarodowej Royal Air Force.



– Anglicy potrzebowali pilotów – wspominał Tony Halik. **– Właściwie byliśmy takimi najemnikami. Podpisywaliśmy kontrakt z królem, że będziemy mu służyć wiernie.**

Za każdy zestrzelony samolot niemiecki lotnicy otrzymywali 50 funtów (tyle kosztował mały samochód). Nie wystarczyło jednak tylko zestrzelić niemiecką maszynę, trzeba to było udowodnić. Dlatego właśnie karabiny maszynowe angielskich samolotów były sprzężone z kamerami. I w ten sposób niedoszły flisak nauczył się filmowania.

Po wojnie Antonio Halik osiedlił się na stałe w Argentynie, został dziennikarzem. Przez wiele lat był korespondentem sieci telewizyjnej National Broadcasting Company w Ameryce Łacińskiej. Przed 25 laty w polskiej telewizji rozpoczął się cykl jego programów pod wspólnym tytułem „Pieprz i wanilia". W międzyczasie ożenił się z Elżbietą Dzikowską i wrócił do Polski. Obecnie ma 75 lat, wciąż podróżuje z żoną i przygotowuje kolejne programy.

Egzotyczny Wielki Piątek

W białostockim Ratuszu słynni podróżnicy dużo opowiadali o tym, jak wygląda Wielki Tydzień w innych krajach. Okazuje się, że np. w Meksyku czy Kolumbii najważniejszym świętem w roku nie jest Wielkanoc, a Wielki Piątek. Szczególnie egzotyczne są obchody Wielkiego Tygodnia przez Indian. W Meksyku widuje się procesje grzeszników. Jedni niosą krzyże zrobione z bardzo kłujących kaktusów, wpijających się w ciało. Inni biczują się batami, których rzemienie są zakończone twardymi kulkami lub szpilkami.

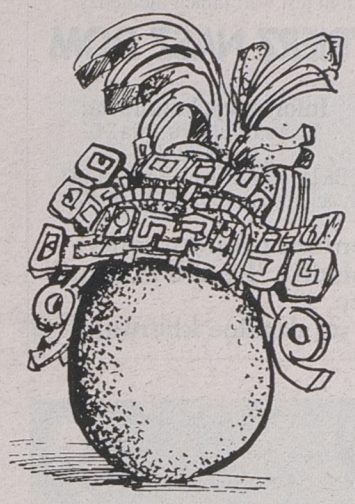

– Biczują się do krwi – zapewniał Tony Halik.

Niektóre plemiona Indian mają zwyczaj odgrywania Męki Pańskiej przez cały Wielki Tydzień. Wybierany jest ochotnik, o nienagannej opinii, który zostaje „Chrystusem". Przydzielane są także role „Matki Boskiej", „św. Magdaleny", „Judasza", „żołnierzy" itd. „Chrystus" przez cały tydzień jest tak samo męczony jak Jezus, niesie krzyż, a na końcu go się krzyżuje. Tyle tylko, że przed przybiciem do krzyża jego ręce są dezynfekowane, a gwoździe sterylizowane. Nie przybija się stóp. Mężczyzna wisi zwykle 5-15 minut. Niektórzy wytrzymują nawet pół godziny. Później jest zdejmowany z krzyża i natychmiast odwożony do szpitala. Ochotnik, który odgrywał rolę „Chrystusa", jest później uważany za bohatera.

Jak bardzo splotły się pradawne wierzenia Indian z chrześcijaństwem, może świadczyć przykład jeszcze innego plemienia. Wierzą oni, że grzyby halucynogenne są ciałem Chrystusa. Dlatego w Wielki Tydzień przyjmują specjalną „komunię" złożoną z tych grzybów. Oczywiście tego rodzaju praktyki są zakazane. Po tego rodzaju obrzędach Indianie popadają w agresję lub apatię i często popełniają samobójstwa.

Plemię Czamulów – potomków Majów, wierzy natomiast, że picie alkoholu jest bardzo miłe Bogu. W Wielki Piątek kadzie z alkoholem ustawia się przed kościołem. Piją wszyscy, niezależnie od wieku i płci. Czamulowie mają zwyczaj organizowania tego dnia procesji na święte wzgórze, czczone jeszcze przez ich pogańskich przodków. Na noszach niosą figurę z podobizną Chrystusa, spoczywającą na kobiercu z płatków róż. Zjedzenie takiego płatka ma ponoć zapewnić szczęście. Na zakończenie palą kukłę wyobrażającą Judasza. Co ciekawsze, Judasz jest zawsze białym człowiekiem.

– W Wielki Piątek wychodzi ogromna procesja ubrana na fioletowo – opowiadała Elżbieta Dzikowska o zwyczajach wielkanocnych jednego z plemion kolumbijskich. **– Mieszkańcy niosą taki**



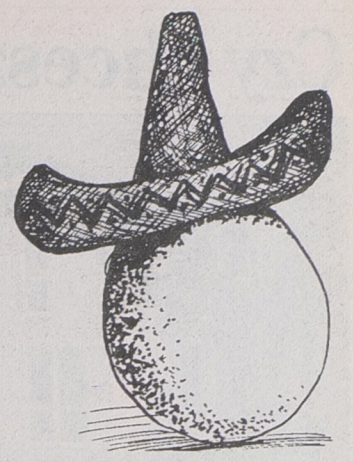

jak gdyby katafalk ze świętą figurą. Ci, którzy dźwigają nosze, w ten sposób odpokutowują za swoje niecne uczynki.

Jeszcze inaczej świętują ten dzień Indianie Taraumara. Organizują oni specjalne zawody, polegające na tym, że dwie drużyny kopią drewniane małe piłki na 20-kilometrowej trasie. Wygrywa ta drużyna, której piłka jest pierwsza na mecie. Takie zawody to hazard. Robi się bowiem zakłady, kto wygra. Tony Halik i jego żona przegrali w ten sposób koce.

O swojej pracy

Obydwoje pracują bardzo dużo. Ich podróże trwają co najmniej kilka tygodni. Wszystkie materiały filmowe i komentarze do nich przygotowują samodzielnie.

– Każdy kawałeczek filmu jest robiony przez nas – zapewniała Elżbieta Dzikowska. **– Wszystkiego dotknęliśmy, wszystko widzieliśmy.**

W najbliższym czasie planują wybrać się w podróż szlakiem tajemniczych europejskich megalitów. Obecnie przygotowują program o Polsce. Film będzie opowiadać m.in. o Bieszczadach i Leonie Tarasewiczu – białostockim malarzu.

– Pana Tarasewicza uważam za jednego z najlepszych polskich malarzy – mówiła pani Dzikowska.

Film o Polsce ma zakończyć program „Pieprz i wanilia" na ekranie. Nie wiadomo, kiedy to nastąpi.

– Wcale nie mam zamiaru skończyć – zapewniał Tony Halik, wciąż, mimo 75 lat, pełen wigoru i humoru.

Młodym ludziom, którzy chcieliby zostać podróżnikami, radził:

– Trzeba się uczyć. Bez nauki, bez znajomości języka angielskiego lepiej nie wyjeżdżać z domu. ■

JAK WYCHOWAĆ SŁUŻĄCĄ

KRYSTYNA KONECKA

Czy dzisiaj wiemy, jak powinien wyglądać porządny pojedynek? Albo jak należy wychować służącą, żeby umiała stosownie dygnąć przed kim trzeba i nie rozlewała gościom kawy na kolana przy świątecznym stole? Niestety, odszedł w niepamięć honorowy kodeks Boziewicza oraz przeróżne kodeksy towarzyskie.

Na szczęście, czasami można natrafić wśród dawno zapomnianych książek na „białego kruka" z dziedziny życia społecznego. Pewnego dnia potomek białostockiej rodziny Hiegemanów odnalazł na strychu domu przy ul. Ogrodowej kilka przedwojennych książek, w tym „Współżycie z ludźmi".

Kodeks pani Konstancji

Ten „biały kruk" jest zupełnie pożółkły i pozbawiony okładek. Na pierwszej stronie widnieją jednak podstawowe informacje. Konstancja Hojnacka. „Współżycie z ludźmi". Kodeks towarzyski. 1939. O autorce nie wiemy nic ponadto, chociaż o jej trudzie przy powstawaniu książki mówią jej własne słowa w „Zakończeniu": *„Podczas pisania tego podręcznika prześladowała mnie nieustannie myśl, że nie zmieszczę w zakreślonych ramach najpotrzebniejszych informacyj. Ale dopiero po uważnym przejrzeniu rękopisu zorientowałam się, ile by było jeszcze do powiedzenia w związku z poruszanym tematem. Pragnę więc poprosić Czytelników o wyrozumiałość i wyjaśnić, że do opracowania materiału miałam niespełna 4 miesiące czasu, a do dyspozycji tylko około 200 stronic druku".*

Na tych 200 stronach zmieściły się jednak setki instrukcji i porad pod hasłami: Rodzina, Uroczystości rodzinne, Życie towarzyskie, Żałobne zwyczaje, Zachowanie w kościele, Życie na zewnątrz, Ubiór, Sprawy honorowe, Język ojczysty, Korespondencja, Czystość, Książka w domu oraz liczne luźne uwagi i spostrzeżenia.

Gość w dom

Książka pani Konstancji powstała 57 lat temu, więc modelowym „białym krukiem" nie jest. Jednakże jej zalecenia w wielu przypadkach trącą myszką i zabawnie świadczą o przedwojennych obyczajach. Już wtedy autorka starała się poprawić pesymistyczne nastroje w społeczeństwie, pisząc *„Ubolewania nad upadkiem życia towarzyskiego nie wydają mi się słuszne w całej rozciągłości"*. Co by powiedziała dzisiaj?

W ramach kodeksu towarzyskiego Konstancji Hojnackiej, pierwsza wizyta nie powinna trwać dłużej ponad 20 minut. Jeżeli na osobiście złożoną wizytę odpowie ktoś samym wrzuceniem biletów – stosunki towarzyskie można uważać za zerwane. Spotkawszy jednak tych



ludzi w towarzystwie, zachowujemy się wprawdzie z wielką rezerwą, lecz uprzejmie. Samotna kobieta rewizytuje tylko małżeństwa, nigdy samotnych mężczyzn. Samotnego mężczyznę rewizytuje tylko mężczyzna. Pierwszych wizyt nie składamy w dzień Wilii, podczas Wielkiego Tygodnia, w Święta Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy, w dzień Nowego Roku, w Popielec, w Dnie Zaduszne, w dnie wielkich przyjęć wieczornych.

Rzecz o zajazdach

Pani Konstancja określa kilkudniowe lub dłuższe wizyty zajazdami, które według niej bywają plagą, kiedy goście z premedytacją nie zapowiadają się wcześniej. *„Znam przypadek* – pisze autorka – *w którym nieproszona najeźdźczyni przekonawszy się naocznie, że wszystkie łóżka, tapczany i sofy w całym domu są już okupowane przez podobnych jak ona najeźdźców, a jej dzieciątko nawet przy systemie sardynkowym nie znalazłoby pomieszczenia, zadecydowała zgodliwie i nader pomysłowo: trudno, będzie musiał biedaczek spać w wannie. Tylko, na miłość Boską, pamiętajcie wymościć ją dobrze kocami i poduszkami, ażeby mi się dziecko nie przeziębiło!"*.

A czy kobieta może tańczyć z nieznajomym mężczyzną? *„Nigdy. W żadnym wypadku"* – poucza autorka „Współżycia z ludźmi". – *We Francji, w Anglii i w ogóle na Zachodzie kobieta z towarzystwa, czy to żona dygnitarza, czy młoda dziewczyna, jeżeli nie ma z kim tańczyć, korzysta z usług fortancera... Nie należy go traktować jako znajomość. Jest to tyle, co robot taneczny i nic więcej, choćby opowiadał, że jest rosyjskim księciem"*.

Służąca bez grymasów

„W domach klasy średniej przeważa typ służącej do wszystkiego, z którym zwłaszcza pierwsze jej pracodawczynie mają prawdziwy krzyż pański" – stwierdza pani Konstancja. *„Nasze Kasie i Marysie, zamieniwszy cholewy na ciasne pantofelki o karkołomnych obcasach, a chusteczki na strojne kapelusze i polakierowawszy brudne paznokcie na czerwono sądzą, że są już dostatecznie przygotowane do zawodu służącej w mieście.*

Tak podchodzące do wielce ważnej profesji panienki należy stosownie przygotować, poświęcając im wiele czasu. Przy stole na przykład *„służąca nie zaprasza do nabierania potraw, lecz podaje półmiski milcząco, z lewej strony, nie nachylając się za blisko"*. Podczas wizyt i przyjęć obowiązuje Kasię czy Marysię *„tradycyjna czarna suknia, bezwzględnie nie za krótka i nie za obcisła. Biały fartuszek, przyczółek i mankiety najlepiej zdobi angielski haft"*.

A dzisiaj? Na paznokciach jest lakier, szpilki pod niebo, tylko – służących nie ma... ■

Czy chcesz by Twój dom był ...



UNIBUD SA oferuje swoim klientom domy drewniane o wyjątkowej konstrukcji, charakteryzujące się następującymi cechami:

- technologia została zaprojektowana przez znane duńskie firmy Falch&Larsen oraz AB Euro-Tec A/S
- montaż "stanu surowego" na gotowym fundamencie lub podpiwniczeniu trwa do 7 dni
- termin wykonania domu "pod klucz" - do 3 miesięcy
- współczynnik przenikania ciepła dla ścian zewnętrznych k<0,28
- klient może indywidualnie kształtować architekturę domu zwiększając także powierzchnię poprzez wybór odpowiednich dodatków
- wszystkie materiały posiadają świadectwa Instytut Techniki Budownictwa
- domy posiadają certyfikat "Ű" przyznany przez Instytut Kontroli Materiałów Budowlanych w Dreznie dopuszczający produkt na rynek niemiecki

Ciepły i energooszczędny

Zdecydowanie tak, ponieważ taki dom ma swój klimat, no i wydam dużo mniej na jego ogrzanie

Zdrowy i bezpieczny

Któż nie chciał by mieszkać w domu, który jest wykonany wyłącznie z naturalnych materiałów. W końcu pozbędę się kłopotów z alergiami, a moja rodzina będzie mieszkać bardziej zdrowo.

Estetyczny i wygodny

Biorąc i to pod uwagę nie znalazłbym korzystniejszej oferty. Taki dom jest wart moich pieniędzy.

...więc WYBIERZ NASZ DOM

unibud s.a.

Informacja handlowa:
Białystok ul. Brukowa 24,
tel. 44-32-10
Bielsk Podlaski, ul. Brańska 132
tel. (0834) 42-41, 42-42, 46-67

Naszym klientom proponujemy:
- domy na osiedlu "Leśna Polana" w Grabówce,
- do budowy na działce klienta,

11376



NOWATOR
Biuro Podróży
15-275 Białystok, ul. M.C. Skłodowskiej 13,
tel. (0-85) 42-63-36, tel./fax (0-85) 42-69-56,
telex 853233

KOLONIE, OBOZY

– bogaty wybór ofert
– atrakcyjne miejsca i ceny:
– Polska (jeziora, morze, góry)
– Włochy, Czechy
– Francja, Grecja

WYCIECZKI

autokarowe po Europie
Najbliższe terminy:
– RZYM: 27.04.96 - 05.05.96
– PARYŻ: 27.04.96-03.05.96
– WILNO: 25.04.96-28.04.96

IMPREZY SAMOLOTOWE

– Turcja, Meksyk,
– Kreta, Cypr,
– Tajlandia, Grecja

Pośrednictwo sprzedaży biletów autokarowych i lotniczych

11330



Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym, Dyrekcji i Pracownikom PPS „Polmos" w Białymstoku, którzy okazali nam serce i pomoc w najboleśniejszych chwilach uczestnicząc w ostatniej drodze do Matki–Ziemi naszego ukochanego Tatusia i Dziadka

Józefa Awieruszko

serdeczne Bóg zapłać
składają Dzieci i Wnuki z Rodzinami.
(11366)

„Agro–Sokołów 2" Spółka z o.o. w Jagodnem ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż pojazdów i sprzętu rolniczego w dniu 19.04.1996 r. o godz. 10.00 na terenie gospodarstwa. Konto: BGŻ Giżycko 879130–34904–2701–11.

Lp.	Nazwa środka trwałego	Numer inwentarz.	Rok produkcji	Cena wywoławcza
1.	Kombajn zbożowy Bizon	Z–056 58/594	1976	21.000,00
2.	Kombajn zbożowy Bizon	Z–056 57/594	1976	21.000,00
3.	Ciągnik C–360	64/746	1977	8.000,00
4.	Ciągnik Ursus 360P	79/746	1987	8.500,00
5.	Ciągnik Ursus C–385	57/746	1978	15.000,00
6.	Ciągnik Ursus C–385	66/746	1978	6.000,00
7.	Przyczepa D–46	70/748	1973	600,0
8.	Przyczepa D–47	55/748	1978	800,00
9.	Przyczepa D–47	54/748	1978	800,00
10.	Przyczepa D–47	57/748	1978	800,00
11.	Siewnik zbożowy Mazur	S052 60/591		1.000,00
12.	Samochód Żuk A–06	12/742	1986	2.000,00
13.	Samochód Fiat 125P	14/742	1988	4.000,00

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacać do kasy Zakładu najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.00 lub na konto Zakładu. „Agro–Sokołów 2" w Jagodnem zastrzega sobie prawo wycofania z przetargu pojazdów lub sprzętu bez podawania przyczyn.
Sprzęt i pojazdy można oglądać po 15.04.1996 r na terenie gospodarstwa, zaś informacje o sprzęcie uzyskać pod telefonem, (0–878)115–92.
(11349)

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa w dniu 11 kwietnia 1996 r. (czwartek) o godz. 13.00 w biurze Spółdzielni, Aleja Legionów 7b ogłasza

przetarg na zbycie własnościowego

spółdzielczego prawa do lokali mieszkalnych

w budynku Łomża, Aleja Legionów 5 – ostatnia kondygnacja, winda (nr 51, 52, 53) Cena wywoławcza – 610,00 zł mkw. pow. użytkowej. Lokale można obejrzeć w dniach 9 i 10 kwietnia 1996 r. w godz. 13.00 – 15.15 pod ww. adresem.

Spółdzielnia zastrzega możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

(11291)

UWAGA!!!!!

JUŻ OD 9.IV WIELKA PROMOCJA I KONKURS
CANDY I BENCKISERA -
"JEDEN SKLEP - DWIE KORZYŚCI"
(szczegóły w sklepie)

POLAR
AMICA
ZELMER
ARDO
PHILIPS
GRUNDIG
SONY
DAEWOO

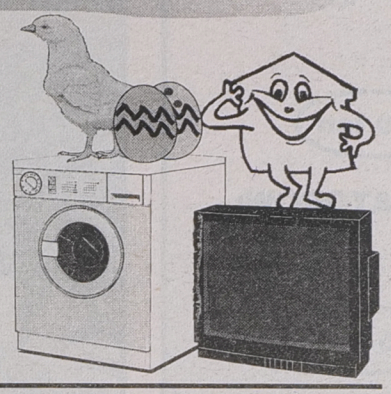

ELDOM
SPRZĘT AGD I RTV

Białystok, Szosa Płn. - Obwodowa 38
(wejście z parkingu Marko)
tel. 539-808
godz. otwarcia: poniedziałek - sobota 9-20, niedziela 10-16

AMPLICO LIFE AGENCJA W BIAŁYMSTOKU

Wszystkim Klientom
- tym, którzy z nami są
oraz tym, którzy z nami będą
życzy zdrowych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych 1996

Przypominamy wszystkim, iż Agencja AMPLICO LIFE w Białymstoku mieści się przy ul. Orzeszkowej 32 (budynek Instalu) p. III, tel. 324-351, 329-029

11325

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nadzieja" w Zambrowie

ogłasza 2–etapowy przetarg

na wykonanie budynku mieszkalnego wielorodzinnego w technologii mieszanej: tradycyjnej i wielkopłytowej OWT przy ul. Bema w Zambrowie.

Szczegółowe wymagania w zakresie realizacji budynku oraz bliższe informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni, tel. 71–42–58. W ramach I etapu należy składać oferty w biurze Spółdzielni przy ul. Raginisa 12 do dnia 15.04.1996 r. do godz. 12.00. Warunkiem przystąpienia do przetargu będzie wpłacenie wadium w wysokości 10.000 zł do kasy Spółdzielni w terminie przewidzianym do złożenia ofert. Otwarcie ofert nastąpi dnia 15.04.1996 r. o godz. 13.00. Oferenci zakwalifikowani do II etapu przetargu zostaną powiadomieni w ciągu 2 dni od otwarcia ofert o terminie II etapu.

(11293)

Gminna Spółdzielnia „Sch" w Zambrowie, ul. Magazynowa 10, tel. 71–41–77

posiada do sprzedaży:

1. Sklep w Nowym Borku.
2. Sklep w Zagrobach Łętownicy.
3. Magazyn w Zambrowie, ul. Handlowa 1.
4. Budynek administracyjny w Zambrowie, ul. Magazynowa 8.

Ceny nabycia do uzgodnienia.

(11352)

Najlepiej i Najtaniej W KRAY'U

z nami oszczędzisz czas

ul. Zwycięstwa 8A lp. ✆ (0-85) 514 733
ul. Mickiewicza 27 ✆ (0-85) 415 032

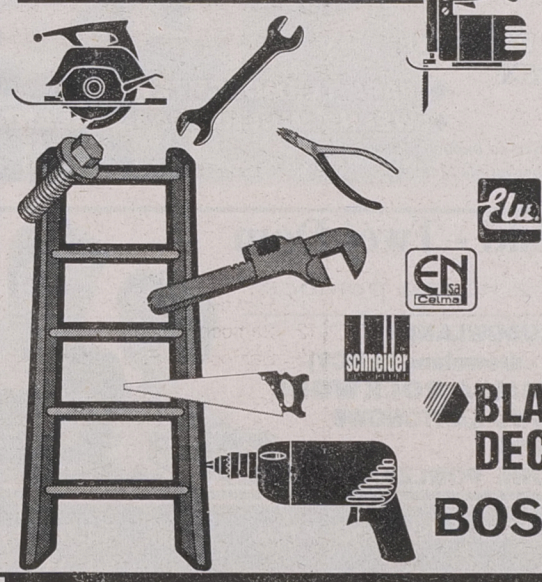

Cemig
UNIOR
Einhell
SPAX
REMS
STANLEY
Gerda
SANDVIK
BLACK& DECKER
BOSCH

11318

POCZUJ SMAK ZWYCIĘSTWA

ZAGRAJ O NOWĄ ASTRĘ FRESH i o wiele INNYCH NAGRÓD

Odwiedź nasz salon i weź udział w specjalnej promocji: skorzystaj z bezpłatnej jazdy próbnej i wygraj nową Astrę Fresh. Czeka na Ciebie również wiele innych nagród.
Termin promocji: 29.03 - 07.06.1996.



OFFICIAL SPONSOR euro96 England
OPEL

ZAPRASZAMY

TOP AUTO -Autoryzowany Dealer
Salon Sprzedaży Samochodów OPEL
ul. Żabia 20, Białystok, tel./fax: 515-727

OPEL Autoryzowany Dealer "Kwiatkowski"
Sp. z o.o. Ełk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 108-111, 108-112

General Motors Poland Sp. z o.o. jest organizatorem konkursu "Poczuj smak zwycięstwa" i jest uprawniony do używania znaku towarowego Opel.

11030

Zjazd ABSOLWENTÓW

kl. IV F
III LO w Białymstoku,

rocznik 1975, odbędzie się 10.05.1996 r. o godz. 19.00 w restauracji „MOZART".
Kontakt z organizatorami: Leszek Werpachowski – 616–402, Andrzej Krzywiec – 42–35–79.

Atrakcyjny zawód technika hotelarstwa lub obsługi turystyki

zdobędziesz ucząc się zaocznie w Studium Hotelarstwa i Obsługi Turystyki w Białymstoku, ul. Wesoła 11A.

Studium posiada uprawnienia szkoły publicznej, istnieje od 1993 r.
Informacje: tel. 427–988.

(11256)

Wojewódzkie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych w Suwałkach, ulica 23 Października 20 ogłasza

przetarg na sprzedaż samochodu

Fiat 125p (pick-up), rok produkcji 1982, cena wywoławcza 1200 złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 1996 IV 16 o godzinie 10.00 w siedzibie biura, gdzie można oglądać pojazd w dni robocze w godzinach 8.00 – 14.00. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Biura najpóźniej na godzinę przed przetargiem.
W przypadku niedojścia do skutku I–go przetargu, II przetarg odbędzie się o godzinie 12.00 w tym samym dniu. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(11367)

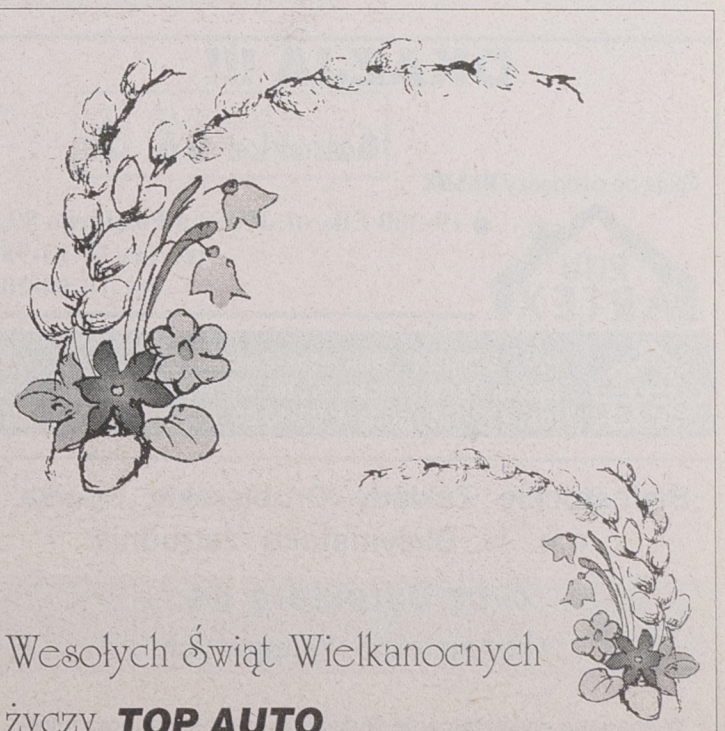

Wesołych Świąt Wielkanocnych
życzy ***TOP AUTO***

OPEL

11304

UWAGA ROLNICY!



"OMEGA"

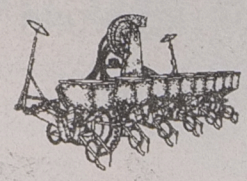

CUKROWNIA "ŁAPY" S.A.
ORGANIZUJE

KONKURS
DLA PRODUCENTÓW BURAKÓW CUKROWYCH
NAGRODA GŁÓWNA
SIEWNIK PNEUMATYCZNY "OMEGA"
rozlosowany wśród plantatorów, którzy dostarczą minimum buraków cukrowych **100 ton**

NAGRODY SPECJALNE DLA NOWYCH PLANTATORÓW:
✓ siewnik punktowy "GAMA-5"
✓ agregat uprawowy
rozlosowane wśród plantatorów, którzy dostarczą minimum buraków cukrowych. **35 ton**

NAGRODY WYRÓŻNIENIA:
✓ sprzęt gospodarstwa domowego
✓ pehametry
✓ cukier w workach 50 kg
rozlosowane wśród plantatorów, którzy dostarczą minimum buraków cukrowych. **20 ton**

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NASTĄPI PO ZAKOŃCZENIU KAMPANII CUKROWNICZEJ W 1996 ROKU.

11332

WARUNKI KONTRAKTACJI:

- Cena za 1 tonę buraków nie niższa niż 100 zł.
- Nasiona i herbicydy na kredyt nie oprocentowany.

DOPŁATY:
- do transportu buraków cukrowych
- za bezpośrednie dostawy na plac fabryczny
- za opóźnione dostawy

- Nieodpłatnie, należne wysłodki prasowane lub brykietowe
- Terminowe rozliczenie za dostarczone buraki cukrowe.

Umowy zawiera i udziela szczegółowych informacji ŁAPY DZIAŁ SUROWCOWY tel. 15-24-83 lub 15-22-71 w. 116, 228 kier. (085)

UPRAWA BURAKÓW CUKROWYCH W SEZONIE 1996 MOŻE DECYDOWAĆ O ILOŚCI AKCJI PREFERENCYJNYCH OTRZYMANYCH PRZEZ PLANTATORA.

ROLNIKU! ZAŁÓŻ LUB POWIĘKSZ PLANTACJĘ I WYKORZYSTAJ SZANSĘ!!!



Fabryczna Hurtownia ZR „ROMET" S.A. Łomża, Poznańska 156, tel. 18–46–35 hurt – detal

ROWERY

* dziecięce, młodzieżowe
* górskie – sprzedaż premiowana, z atrakcyjnymi nagrodami – Rowery górskie – importowane, ogumienie i części zamienne.

Zapraszamy 8.00 – 17.00.

(11295)

Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych miłym Klientom oraz współpracującym firmom życzy

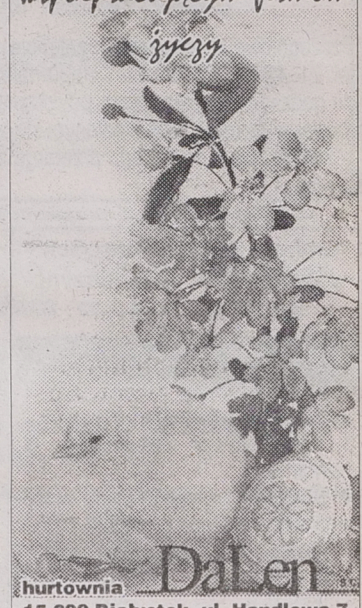

hurtownia DaLen
15-399 Białystok, ul. Handlowa 7, tel./fax 426 - 013

11364

Hurtownia Rowerów OLYMPIC



hurt ● detal
RATY

Białystok, ul. Wasilkowska 89, tel. 750-768
Czynna w godz. 8.00-18.00
w soboty 8.00-14.00
dojazd os. Wygoda, linia 3, 9, 27.

OLYMPIC BICYCLE CLUB



NINEJSZA KARTA KLUBOWA WRAZ Z NUMEREM ŚWIADCZY O PRAWIE DO ZAKUPÓW ROWERÓW I USŁUG SERWISOWYCH W SKLEPACH FIRMOWYCH „OLYMPIC" ZE ZNIŻKĄ

Nowa forma sprzedaży
KARTA KLUBOWA
Informacje w hurtowni.

11359

WESOŁYCH I SPOKOJNYCH ŚWIĄT ŻYCZY FIRMA

MODERN BUD

CENTRUM POKRYĆ DACHOWYCH IZOLACJI I ELEWACJI
Białystok, ul. Wysockiego 69, tel./fax (085) 750-770, 539-068
Łomża, Al. Legionów 146, tel. (086) 186-964
Suwałki, Szkolna 8, (087) 666321 w. 289.

SIDING - wielka wiosenna promocja - 5 % rabatu

- POKRYCIA DACHOWE
- SUCHE TYNKI
- PAPA TERMOZGRZEWALNA
- WEŁNA MINERALNA I SZKLANA

Kompletacja materiałów do budownictwa szkieletowego. Dostawy na plac budowy.

11310

OKAZJA !!!

STOLBUD Sokolka S.A.

Okna do poddaszy **VELUX**

PHU ARTEX

● 19-300 Ełk, ul. Wojska Polskiego 89, tel./fax 10-13-95 tel. 10-54-20

DOMEX

P.P. "DOMEX", Białystok-Zaścianki Szosa Baranowicka 37, tel. 413-701, 437-157, fax: 437-155, godz. 8.00-18.00 (dojazd MPK 14, 10)

10639

Dom Polski - Twój Dom

Zbuduj go z naszą pomocą!

- STOLARKA BUDOWLANA (okna i drzwi - drewniane i z PCV)
- WEŁNA MINERALNA ROCKWOOL
- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
- SIATKI I SŁUPKI OGRODZENIOWE POWLEKANE PCV



„Dom Polski" Sp. z o.o. tel/fax **54-04-04**

15-661 BIAŁYSTOK • Szosa Płn.-Obwodowa 94 tel. **54-23-23**

Końcowy MPK 9, 18, w kierunku FAST codziennie 9-17, soboty 9-13

11317

Przedsiębiorstwo Handlowe „Barbara" Siemiatycze, ul. Wysoka 82, oferuje

szeroki asortyment lodów czołowych produ- centów krajowych

Zainteresowani nawiązaniem współpracy proszeni są o kontakt z biurem handlowym firmy w Siemiatyczach, tel. (0–85)55–21–84, fax (0–85)55–64–87.

(11235)

Białostockie Zakłady Drobiarskie Spółka z o.o. w Białymstoku zatrudnią:

Z–cę Dyrektora ds. ekonomiczno–księgowych

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne oraz minimum 5–letni staż pracy na stanowisku kierowniczym. Informacje pod nr. tel. 511-272 wew. 217 lub 211 i 212.

(11350)

„Serex" Spółka z o.o. w Giżycku, ul. Turystyczna 5, tel. (0–878)51–22 ogłasza

przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. Urządzenie pralnicze: pralnica bębnowa, wirówka pralnicza, suszarka bębnowa, prasowalnica nieckowa elektryczna, stół do prasowania, wózki do bielizny – kpl. 1, cena 14.500 złotych plus podatek VAT.
2. Autoklaw medyczny poziomy AS–1 szt. 1, cena 1500 złotych plus podatek VAT.
3. Cieplarka wodno–elektryczna CWE 2a, szt. 1, cena 500 złotych plus podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 23.04.1996 r. o godz. 11.00 w siedzibie Spółki. Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Spółki. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Hurtownia „FLORIAN", 18–400 Łomża, ul. Sikorskiego 166A, tel. (0–86)160–128, tel./fax (0–86)188–295,

z dniem 09.04.1996 rozpoczyna skup ziemniaków przemysłowych skrobiowych

w punktach skupu: Łomża, Marianowo, Wizna, Wąsosz, Poryte Włościańskie, Zambrów.

(10936)



Zdrowych, wesołych i pogodnych Świąt Wielkanocnych życzy

SALON MEBLI WŁOSKICH lux

ul. Żabia 20, ul. Piłsudskiego 8/1, ul. Grochowa 4

11216

BASENY KĄPIELOWE

Katowice
Cieszyn
Bielsko Biała
Ustroń Nierodzin
Wisła

Atrakcyjna oferta cenowa

Bezpośredni producent !!!
Natychmiastowy odbiór !!!

Pompy, Filtry, Akcesoria

POOL-TECH-MEPROZET
Ustroń Nierodzim, ul. Kreta 2
tel. 0-33/ 54 36 94
fax 0-33/ 15 29 10

11259

Wesołych i zdrowych Świąt Wielkanocnych oraz smacznego jajka wszystkim swoim Klientom życzy hurtownia zabawek

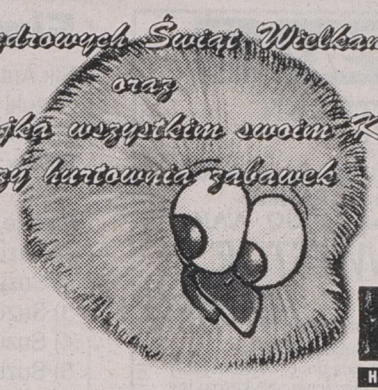

J' MART

15-399 BIAŁYSTOK
ul. SKŁADOWA 7
tel./fax 42-81-45
tel. 42-04-21 w. 46
HURTOWNIA



11328

INFORMACJA

dla naszych klientów indywidualnie kontynuujących ubezpieczenie na życie

PZU ŻYCIE S.A.
Inspektorat w Białymstoku

Można podwyższyć sumę ubezpieczenia
czyli wysokość wypłacanych świadczeń

- ❑ **do 4.000 PLN (40 mln st. zł)** w ubezpieczeniach typu "P"
- ❑ **do 2.500 PLN (25 mln st. zł)** w pozostałych typach ubezpieczeń

- ☛ miesięczna składka wzrasta o 6 zł od każdego 1.000 zł dodatkowej sumy
- ☛ do dodatkowej sumy ubezpieczenia obowiązuje 6 - miesięczny okres ograniczonej odpowiedzialności naszej firmy (karencja)
- ☛ Ci z państwa, których polisy obejmuje aktualnie tzw karencja, mogą podwyższyć sumę ubezpieczenia dopiero po jej zakończeniu.

Zapraszamy z książeczką

Białystok, ul. Sienkiewicza 81/3 tel. 761-233, 761-234
Dąbrowa Białostocka, ul. Wesoła 38, tel. 121-066
Łapy, ul. Sikorskiego 18, tel. 152-619
Mońki, ul. Niepodległości 4, tel. 162-721
Sokółka, ul. Piłsudsikego 5, tel. 114-678



Wszystkim naszym Klientom z okazji Świąt Wielkiej Nocy Zdrowia życzy PZU Życie S.A.

11139

Skład Opału i Hurtownia „OLTRANS", 19–500 Gołdap, ul. Zatorowa (teren magazynów GS „SCh"), tel. (0–87)15–27–84

oferuje w cenach hurtowych i detalicznych wyroby z tworzyw sztucznych:

– Meble ogrodowe. Wyroby gospodarstwa domowego. Wiadra, miski, kosze itp. oraz w atrakcyjnych cenach i szerokim asortymencie.
– Koks
– Węgiel.

Dowóz na terenie miasta bezpłatny.

Punkt Obsługi Dystrybutorów Firmy

AMEXIM

ZAPRASZA

BIAŁYSTOK, ul. Św. Rocha 10, I. 111, tel. (085) 446-286

Życzymy zdrowych i pogodnych Świąt

11357

PMB ZAKŁADY MIĘSNE BIAŁYSTOK

Życzą wszystkim Czytelnikom i Klientom zdrowia, radości i spokoju z okazji Świąt Wielkanocnych. Aby były one zdrowe, na świątecznym stole nie może zabraknąć wyrobów PMB Białystok.

Święta tylko z nami!

11044

✓ SUCHY TYNK
✓ ZAPRAWA GOLDBAND
FIRMY:
KNAUF

11358

Białystok, ul. Hetmańska 40
tel.: 510-009,
tel./fax: (085) 510-216
AKCESS

KONTYNGENT '96

FORD W POLSCE

Ford

- FIESTA
- ESCORT
- MONDEO
- SCORPIO

TRANSIT: Już od 27 777 DM + VAT

Atrakcyjna oferta ubezpieczeń w Warcie - pełne ubezpieczenie w wysokości 3,8% wartości samochodu

11315

AUTO HOBBY
AUTORYZOWANY DEALER
Białystok, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 15 (róg Składowej), tel./fax 42-56-46, 42-45-02

ŻYCZENIA POGODNYCH I WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH przesyła swoim klientom, firmom i osobom współpracującym ZARZĄD PPU "ZBIMAR"

ZESPÓŁ MIESZKANIOWY „CICHE"



lokalizacja: Białystok, ul. Sokólska, róg ul. Strusiej, (od ul. Niedźwiedziej)

1996/97

- * zabudowa szeregowa, jednorodzinna
- * technologia tradycyjna
- * kompletne uzbrojenie terenu w sieci
- * powierzchnia działek od 240 m^2 do 400 m^2
- * powierzchnia użytkowa domu 146,5 m^2
- * kompletne zagospodarowanie terenu (drogi, ogrodzenia, oświetlenie)
- * warunki płatności: ustalona w umowie cena rozłożona na raty w okresie realizacji

zbimar

Istniejąca od 1988 r firma developerska specjalizująca się w realizacji zaespołów mieszkaniowych. Dotychczas zrealizowano:
* MZM, ul. M. Konopnickiej - 14 segmentów,
* ZM "SKRAJ", ul. Pod Krzywą - 30 segmentów,
* ZM "PRZYLESIE", ul. Zwierzyniecka - 24 segmenty (w trakcie realizacji)

P.P.U. ZBIMAR
15-182 Białystok, ul. 27 Lipca 42/2,
INFORMACJA w godz. 8.00 - 15.00, tel. 750-971

11283

IV EDYCJA KONKURSU SYSTEMU SPRZEDAŻY RATALNEJ LUKAS

ROZSTRZYGNIĘTA!

LUKAS SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ

W trakcie ogólnopolskiego spotkania partnerów Systemu Sprzedaży Ratalnej Lukas w oddziale SL S.A. w Poznaniu w dniu 30.III.1996 r. wyłoniono zwycięzców konkursu dla sprzedawców i właścicieli sklepów oraz punktów usługowych

Główne nagrody wylosowali:

Nissan Micra: Alicja Mowczan, właścicielka firmy Centrum Handlowe Ceramix w Sianowie
Fiat Cinquecento: Mariusz Mrozik, sklep POLSONIC w Poznaniu





Z OKAZJI ŚWIĄT WIELKANOCNYCH SKŁADAMY WSZYSTKIM PARTNEROM SYSTEMU, KREDYTOBIORCOM I PRZYSZŁYM KLIENTOM NAJLEPSZE ŻYCZENIA

Oddział Warszawa: Al. Jerozolimskie 44, tel. (022) 693-68-71..74, 693-68-77 fax (022) 27-55-85

Filia Białystok: ul. Św. Rocha 11/1, tel. 42-00-01..06 w. 324

TKANINY 11331

- żorżetę gładką i drukowaną
- borkę gładką i drukowaną
- temperę
- kaszmir
- skin peach
- skin peach - borkę

oferuje nowootwarta hurtownia

Kossy

Łódź, ul. Sienkiewicza 72, tel. (42) 366-577, 365-205

NAJLEPSZE ROWERY W NAJNIŻSZYCH CENACH
Firma SPRINT: Białystok, Sienkiewicza 81/3, tel. 76-13-95
OTWARTE OD 10.00 - 18.00

Regionalny Przedstawiciel firm: Giant, Author, Mongooase. Modele 95 tańsze do 15%. Rowery firmy Author

od 440.00 zł

z bezterminową gwarancją na ramy.
Dla klientów karty rabatowe
Sprzedaż hurtowa i detaliczna

RATY



10724
ZAPRASZAMY SKLEPY DO WSPÓŁPRACY

POSZUKUJEMY GRUNTU DO KUPIENIA

- ✓ w zachodniej części województwa suwalskiego lub województwa olsztyńskiego,
- ✓ lokalizacja: w pobliżu jeziora z bezpośrednim dostępem do wody,
- ✓ powierzchnia gruntu min. 2 ha,
- ✓ z istniejącą zabudową lub z pozwoleniem na budowę,
- ✓ najchętniej w obszarze zalesionym w pobliżu miejscowości takich jak: Mrągowo, Giżycko, Orzysz, Pisz, Ruciane-Nida, Mikołajki.

Prosimy o informacje zawierające:
- dane dotyczące lokalizacji parceli,
- wielkość gruntu,
- mapa,
- szczegóły dotyczące własności,
- cena wywoławcza

Oferty prosimy przesyłać pod adresem:
MARTA KRASOWSKA
ABCO SP Z O.O.
00-241 WARSZAWA
UL. DŁUGA 44/50

11299

FIMOT 19-300 Ełk, Autoryzowany dealer
ul. Słowackiego 11, tel./fax (0-87) 10-31-03, 10-48-40

FSO

DAEWOO MOTOR POLSKA

LUBLIN
FURGON SKRZYNIOWY
KONTENER IZOTERMA

raty do 6 lat, leasing
w rozliczeniu przyjmujemy używane samochody

Montujemy: - radioodtwarzacze, autoalarmy "Silicon", instalację gazową BEDINI (z zachowaniem gwarancji).

Bezpłatne OC

CITROËN C-15
TRUCK – 5-osobowe, długie, krótkie oraz CARGO - VAN

INWESTOR LEASING

Holowanie pojazdów przez całą dobę. Wykonujemy zabezpieczenia antykorozyjne.

11151

Fimot

Ełk Autoryzowany Dealer
Suzuki Motor Poland
ul. Słowackiego 11
tel./fax: 10-31-03, 10-48-40

oferuje do sprzedaży:

1) Suzuki Alto	od 8.640 USD
2) Suzuki Baleno	od 24.140 DM
3) Suzuki Swift	od 17.820 DM
4) Suzuki Samuraj	od 24.090 DM
5) Suzuki Vitara	od 30.350 DM

11152

FARM-MOT



NOWOŚĆ!!!
Chiński na licencji FORDA
cena **13.800 zł**
moc **24 KM**

Automatyczna regulacja głębokości orki

TOP MOTORS Białystok, ul. Składowa 7, tel./fax: 441631, 441702, 441989

11204

KONKURENCYJNE CENY!

- ✓ ACETYLEN
- ✓ TLEN
- ✓ ARGON
- ✓ DWUTLENEK WĘGLA
- ✓ ARGON + CO_2
- ✓ AZOT
- ✓ POZOSTAŁE GAZY
- ✓ CZYNNIKI CHŁODNICZE R12, R22 Ekologiczne
- ✓ SPRZĘT SPAWALNICZY
- ✓ PROPAN - BUTAN
- ✓ SAMOCHODOWE INSTALACJE GAZOWE
- ✓ DOMOWE INSTALACJE GAZOWE

ZG GDAŃSK
BOR - MAZ

EŁK, ul. Cmentarna 2A, tel./fax (087) 10 16 95

10696

P.H.U. CHOIŃSKI PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
Hurtownia Materiałów Budowlanych w Woli Zambrowskiej k. Zambrowa
tel./fax (0-86) 71-37-55

Stolarka okienna dwu i -trzyszybowa, drzwi
Onduline – Pokrycia dachowe
Cegły ceramiczne, klinkierowe, płytki kształtki, elementy ogrodzeniowe, okapniki
Przewody kominowe, żłoby kamionkowe
Blachy dachowe, elewacje szwedzkie
4-profile, 4 kolory, trapez
Papy, lepik, azbil, wełny ROCKWOOL POLSKA
Sprzedaż SUPREMY

Wyroby sprzedajemy w cenach producentów
ceny: hurtowe i detaliczne
Zapraszamy codziennie 7.00 - 15.00, sob. 7.00 - 14.00
Atrakcyjne upusty, zabezpieczamy transport.

10302

CIĄGNIKI T-25A – WŁADIMIREC (30 KM)
ZETOR (45, 63, 78, 102 KM)
LT2 55A (55 KM) PRZEDNI NAPĘD
"Globtex" s.c. – Białystok, Al. 1000-lecia Państwa Polskiego 4, tel./fax 754-294

PRZEDSTAWICIELSTWA:

PHP AGRO-ROLNIK – Śniadowo, ul. Kościelna 10, tel. 17-61-23
PHU ANNA – Zambrów, Al. Wojska Polskiego 102, tel. 71-34-32
HK POM Suwałki – ul. 23 Października 31, tel. 66-32-61
POM SERWIS Bielsk Podlaski, ul. 3 Maja 20, tel. 54-80
PPHU AN - DY - Ełk, ul. Suwalska 11 tel. 10-82-83 (RATY)

11282

Ford Spectrum
ul. Zwycięstwa 88, tel./fax 516-911, tel. 518-279

Pogodnych i szczęśliwych Świąt Wielkanocnych swoim obecnym i przyszłym Klientom życzy

Spectrum

11215

Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych i smacznego jajka życzy Zrzeszenie Studentów Polskich. Jednocześnie informujemy, iż rozpoczynamy nabór chętnych do intensywnych kursów przygotowawczych dla kandydatów na wyższe uczelnie. Kierunki: Prawo i Akademia Medyczna. Najlepsi Lektorzy! Najniższe ceny! Informacje i zapisy: ZSP RO, ul. Świerkowa 25C, tel. 423-816

11342



KRAY Białystok, ul. Zwycięstwa 8A,IIp
✆ (0-85) 514 776

KOREK
ZADZWOŃ PODAMY CENY !!!

Autoryzowany Dysrtybutor Firmy „DOM KORKOWY" sprzedaż detaliczna i HURTOWA

11321

PROMOCJA !!!

RABAT 15-20% DO 15.04.96 r.



System Veka i Reynolds
Okna, drzwi, ogrody zimowe, żaluzje z pcv i aluminium, szyby zespolone.
Producent:
"LINDA" Przedsiębiorstwo Prywatne
Przedstawiciel:

BETROM

"BETROM" Przedsiębiorstw Budowlane
16-400 Suwałki, ul. Kościuszki 93
tel./fax. (087) 66-41-72

11210

TRANZYT TAXI

RADIO 96-28
TRANZYT 61-61-61 TAXI
samochody osobowe, dostawcze o różnym tonażu
- TWOJE TAXI

11336

PRACA

ZATRUDNIĘ

» **ABC** agenta ochrony, profesjonalne kursy. Suwałki, ☎(0-87)66-36-46. 28396

» **CHCESZ** pracować chałupniczo napisz do "Almar Colporation" skr. 5, 73-234 Łasko, a otrzymasz prostą pracę chałupniczą. Dołącz znaczek na list polecony (luzem). 30032

» **CHCESZ** pracować w Ratuszowej wypełnij ankietę w Kawiarni Lalek. 30041

» **DO** zbioru siana (1996) własnym sprzętem. ☎(0-85)448-614. 29837

» **EUROPA** -zbiory warzyw, owoców, winobranie '96. Informacja. Dołączyć 2.80,- znaczkami. "309 CONSULTING" Wrocław 15 box 71. 29378

» **FIRMA** niemiecka zatrudni ambitnych, energicznych współpracowników, ☎540-719. 28551

» **FIRMA** zatrudni projektanta z branży sanitarnej, wynagrodzenie min. 12 mln zł (starych), ☎536-803. 30397

» **KURS** klasyfikatorów grzybów. Białystok, ☎420-704. 29216

» **ŁATWA** domowa praca bez maszyn. Zarobki 800. Informacja -znaczek za 2.05, 66-400 Gorzów-1, skr. 887. 30375

» **MAŁA** inwestycja, duże zarobki, firma niemiecka. Wiadomość od 9.04. po 17.00. Tel. (0-59)443--731. 30037

» **MŁODZI!** Wyjazd -Skandynawia, ☎(0-81)54-12-22. 29208

» **NORWEGIA** -platformy wiertnicze (wszystkie zawody). INFORMACJA. Dołączyć 2.60,- znaczkami. "114 CONSULTING" WROCŁAW !% BOX 71. 29906

» **PRACA** w Szwecji. Augustów (0-119)477-22. 29439

» **STOLARZY** z doświadczeniem do produkcji sypialni. ☎431-301 30288

» **USA,** Kanada, Grecja -wizy, praca. 0-89-273-007. 28529

» **WOJEWÓDZTWA:** olsztyńskie, suwalskie, sąsiednie -legalna, wysokodochodowa działalność, pomnożenie kapitału z udziałem firmy zagranicznej. Obowiązuje spotkanie z przedstawicielem firmy. Kontakt na kartkach pocztowych: imię, nazwisko, adres, telefon. "Ula" skr. poczt. 220, 10-959 Olsztyn 2. 29928

» **ZAINTERESOWANYM** przysyłaniem kopert angielskiej firmie wysyłkowej za (1000 kopert 350 funtów) wysyłamy szczegółową informację. Dołączyć 2.25,- (na znaczki). "96 CENTRUM" 67-210 Głogów Box 183. 29382

» **ZATRUDNIĘ** kierowcę TIR-a. Łomża, ☎18-44-56. 30333

» **ZATRUDNIĘ** murarza, ☎613-573. 30315

» **ZATRUDNIĘ** w warsztacie blacharsko -lakierniczym pracownika i ucznia. ☎428-001. 30244

ZAWÓD: doradca ubezpieczeniowy, ☎42-50-12. 29275

» **ZLECĘ** stan surowy budynku jednorodzinnego w okolicy Ełku, Oferty -Łomża, ☎(0-86)16-53-53 po 17.00. 30172

» **ŻYWIEC** Trade zatrudni: księgową, magazyniera, handlowca, kierowcę. ☎538-811. 30413

SZUKAM PRACY

» **SUCHE** tynki, ścianki działowe, sufity -doświadczenie, ☎101-529. 29781

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJE

» **"(0-85)325-681,** 327-743, 751-583": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40. 29734

» **"ALMA"** Ełk -duża oferta domów i mieszkań powyżej 50 mkw. Armii Krajowej 7, tel. (0-87)10-59-90. 30198

» **"AMICUS"** -mieszkania, domy, działki. Kupno - sprzedaż. Sienkiewicza 22, ☎435-872, ☎436-208. 29217

» **"DOMINIUM"** NIERUCHOMOŚCI -WYNAJEM. Lipowa 4, ☎416-842. 27435

» **WYCENA** -Kupno -Sprzedaż mieszkań, domów. "Exspert", ☎(0-85)52-30-37. 30229

KUPIĘ

» **POSZUKUJĘ** atrakcyjnej działki powyżej 1000 mkw. w Białymstoku, ☎532-243. 30184

SPRZEDAM

» **"WSCHODNIA"** mieszkanie, Czarna-Białostocka, 72 mkw., 38400,-. ☎42-17-56. 30264

» **13** ha przy szosie, trasa Suwałki -Augustów sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)66-50-94. 29874

» **2-POKOJOWE.** ☎614-945. 30290

» **BUDYNEK** 800 mkw. działka 2,5 ha (Ignatki). ☎32-91-61. 30270

» **DOM,** budynek gospodarczy, ziemia (Mazury), -tanio, ☎(0-85)441-456. 29716

» **DOM** drewniany 6x8, Bielsk Podlaski ☎21-13. 30351

» **DOM** drewniany do rozbiórki. Stok 14, gm. Korycin. 30324

» **DOM** letniskowy okolice Augustowa. (0-119)39-67. 29495

» **DOM** ładnie wykończony, 7 pokoi. Grajewo, ☎26-23. 30389

» **DOM** z działką 3 ary na Osiedlu "Maria" -Łomża, ☎181-600 wieczorem. 30343

» **DOM** z placem 1880 mkw., plac 1669 mkw. Bielsk Podlaski ☎(0-834)29-40. 30216

» **DWA** ha łąki, Bielsk Podlaski ☎30-52. 30349

» **DWIE** działki budowlane pod budownictwo szeregowe. Zambrów, ☎71-42-70. 27976

» **DZIAŁKA** przy Raginisa, ☎(0-85)762-137. 30038

» **DZIAŁKA** rekreacyjna. Rajgrodzkie malownicze położenie. Grajewo, ☎(0-8672)26-23. 30390

» **DZIAŁKĘ** budowlaną sprzedam. Suwałki, Buczka 123. 30313

» **DZIAŁKĘ** budowlaną uzbrojoną nad morzem, k. Wejherowa (1269 mkw.). Wiadomość: ☎(0-86)17-66-49. 30169

» **DZIAŁKĘ** budowlaną w szeregówce -sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-35-55. 29886

» **DZIAŁKĘ** budowlano -rekreacyjną nad Narwią. Łomża, ☎16-28-28. 29987

» **DZIAŁKI** budowlane, 843 mkw. i 857 mkw. Dojlidy Górne, Białostocka 77. 29840

» **DZIAŁKI** ogrodniczo -rolne 3000 m, Bielsk Podlaski ☎30-52. 30350

» **GOSPODARCZY** z rozpoczętą budową sprzedam. Suwałki, (0-87)67-51-07. 30379

» **GOSPODARSTWO** 14 ha w Nowej Wsi, 8 km od Suwałk sprzedam, ☎(0-87)67-83-47. 29701

» **GOSPODARSTWO** 15ha położone nad rzeką. Grajewo, ☎21-70. 29786

» **GOSPODARSTWO** rolne, budynki murowane, zelektryfikowane, wodociągi, kanalizacja. Henryk Borkowski, Nowiny Bargłowskie, 16-320 Bargłów. 29499

» **GOSPODARSTWO** rolne 12 ha lub same zabudowania w Olszance koło Filipowa sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-63-77 po 16.00. 29873

» **GOSPODARSTWO** rolne koło Strabli, 12 km od Bielska Podlaskiego. ☎(0-85)762-137. 30035

» **M-3,** Mazowiecka 41, ☎435-185. 30247

» **M-3** w Łomży. Wiadomość: (0-85)185-342. 30241

» **MAGAZYN** w Piszu 800 mkw. z działką 3000 mkw. Dom niewykończony w centrum Pisza. Agencja "PRPFILE", ☎(0-117)32-962. 29627

» **MIESZKANIE** 63 mkw. -Piasta, ☎534-445. 30365

» **PÓŁ** bliźniaka, Łomża, ☎16-64-10. 30158

» **SKRAJNĄ** szeregówkę ☎(0-87)16-27-73. 29868

» **SPRZEDAM** działkę budowlaną w Łomży i mieszkanie M-3, ☎(0-86)18-46-65. 29400

» **SPRZEDAM** działkę budowlaną, uzbrojoną za miastem. Łomża, ☎166-712. 30329

» **SPRZEDAM** działkę z pozwoleniem na budowę stacji paliw. Łomża, ☎160-058. 30171

SPRZEDAM M-4, I piętro -Łomża, ☎(0-86)188-155 po 16.00. 30354

» **SPRZEDAM** mieszkanie w Giżycku, (0-878)63-34. 30392

» **SPRZEDAM** plac, Bielsk Podlaski, ul. Ogrodowa 64. 29902

» **TANIO** sprzedam dom mieszkalny, budynki gospodarcze z gruntami ornymi lub bez gruntów, zam. Ostrów Północny 73, gm. Szudziałowo. 30328

» **WILLĘ** w Wasilkowie, ☎618-967. 29785

» **WYPOSAŻENIE** sklepu lady +regały, ☎449-489 po 19.00. 30360

POSZUKUJĘ

» **POMIESZCZENIA** na warsztat (100 mkw.). ☎515-718. 30406

» **POSZUKUJĘ** mieszkania (małżeństwo), w mieście lub na obrzeżach Białegostoku, ☎196-008. 30316

» **POSZUKUJĘ** pomieszczenia na pawilon handlowy w Suwałkach, tel. Gołdap, ☎151-142. 28966

ZAMIENIĘ

» **PIĘKNE** M-3 w Białymstoku na Łódź lub Toruń. (0-42)55-61-03. 29972

» **WŁASNOŚCIOWE** 45 mkw. na mniejsze, ☎44-66-46. 30269

» **WŁASNOŚCIOWE** 60 mkw. -zamienię, ☎534-089. 29743

WYNAJMĘ

» **CENTRUM** 1000 mkw. lokale handlowo -usługowe, ☎(0-119)45-864. 29136

» **DO** wynajęcia pomieszczenia handlowe (45 mkw.) -Łomża, Piłsudskiego 73, ☎(0-86)188-155. 30356

» **LOKAL** handlowo -usługowy 75 mkw., alarm, kraty, terakota na Paca do wynajęcia. Suwałki, ☎(0-87)67-91-02. 29869

» **WYNAJMĘ** pomieszczenie handlowe 2-poziomowe, 100 mkw. na ul. Kowalskiego w Suwałkach. Oferta "373994" Suwałki, Kościuszki 32, Biuro Ogłoszeń. 29698

WYNAJMĘ pow. HANDLOWE, parter -400 mkw., piętro -500 mkw. w NAJLEPSZYM PUNKCIE HANDLOWYM BIAŁEGOSTOKU. Preferowana branża budowlana. Oferty WYŁĄCZNIE pocztą lub faxem, JAZ-BUD, Białystok, ul. Hetmańska 40, fax.(0-85)515-878. 30180

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

» **BUDOWA** domów, roboty wykończeniowe, remonty. Suwałki, ☎(0-87)67-38-97. 29993

» **BUDOWNICTWO** drewniane szkieletowe, więźby dachowe, siding. ☎410-966. 29949

» **MALOWANIE,** tapetowanie, terakota, glazura, parkiet, szpachlowanie, ☎(0-86)75-30-71. 29908

» **SIDING,** metody lekko mokre. ☎612-192 (wieczorem). 29967

» **SUCHE** tynki, sufity podwieszane -szybko i solidnie. ☎616-691. 29671

» **WIDEOFILMOWANIE,** 51-90-82. 29592

AGD, RTV

» **ANTENY,** domofony -instalacja, naprawy. ☎424-592. 30292

» **AUTOMATYCZNE** pralki -naprawa, 444-610. 29818

» **TELENAPRAWA.** ☎617-752 27569

TRANSPORT

» **POSIADAM** 4 wolne miejsca do Hamburga. Wyjazd 9 kwietnia rano. Gołdap, (0-87)15-21-49, dzwonić wieczorem. 30398

INNE

LOKUM sp. z o.o.
ul. Lipowa 4,
Białystok,
tel.: 413 - 052

OFERUJEMY USŁUGI W ZAKRESIE:

przygotowania formalno-prawnego inwestycji

zastępstwa inwestorskiego 10347

» **"ALEKSANDRA"** -komputerowy dobór fryzur, kolorów. Giżycko, ☎(0-878)36-76. 29860

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, 75-12-18 "ZAMIS". 29608

» **DETEKTEWISTYCZNE.** Ochrona obiektów, konwoje, alarmy. Suwałki, ☎(0-87)66-57-10. 29992

» **DEZYNSEKCJA,** ☎412-877. 29410

NEVES INTERIOR 10970b
FRANCUSKI SYSTEM
drzwi przesuwne i zabudowa wnętrz na wymiar
15-703 Białystok, ul. Zwycięstwa 1/2
tel. 513 -570 w 25, tel. dom: 541 - 828
STOISKO FIRMOWE, D.H. "NOWY" II piętro

» **DRZWI** garażowe podnoszone oraz bramy przemysłowe i ogrodzeniowe -produkcja "WIMAR", ☎(0-85)75-11-71. 27385

» **HORMANN.** Bramy garażowe i przemysłowe. SZLABANY drogowe. Napędy barm wjazdowych. Łomża, St. Konwy 15/8, tel./fax, (0-86)16-58-09. 22523

» **INSTALACJE** elektryczne, ☎416-044. 29200

» **KOMPUTERY** -naprawa, instalacja, konserwacja, ☎(0-86)16-29-52, ☎(0-85)545-562. 29954

Kserokopie nakład 100 A4 -4 gr +VAT. Legionowa 9/1 lok. 9. 30236

» **MEBLE** na zamówienie, ☎18-67-68 lub 52-17-53 wieczorem. 28382

» **NAPRAWA,** budowa instalacji c.o., wod.-kan., ☎762-404. 30165

» **NOWOCZESNE** systemy grzewcze oraz instalacje wody z miedzi, instalacje gazowe, kotły olejowe i na propan. Serwis kotłów "Ocean". Wymiana starych nieekonomicznych instalacji. VAT. Solidnie. Bogdan Zalewski, ☎52-46-95. 29397

» **PUH** z Koszalina oferuje usługi regeneracyjne części i podzespołów oraz pneumatyki hamulcowej do samochodów krajowych i innych. Firma dowozi towar własnym transportem, ☎(0-94)45-34-21. 29875

» **ROLETY** okienne -największy wybór wzorów - producent, ☎616-644. 29730

FIAT PUNTO
CENA STOP
Dodatkowo rabat do 6 tys. PLN - na przedpłatę
- ❑ **natychmiastowy odbiór**
- ❑ **w rozliczeniu przyjmiemy samochody używane**
- ❑ **kredyt załatwiamy na miejscu w ciągu 60 minut**
- ❑ **ubezpieczenie w Warcie za 950 zł**
- ❑ **rabat na usługi serwisowe**
- ❑ **zabezpieczenia antykradzieżowe**

(ZAKŁAD NAJWYŻSZEGO ZAUFANIA)

POLMOZBYT
Białystok, ul. Zwycięstwa 10, tel. 512-540, 517-332 11170

» **TAPICERKA,** ☎431-766. 28975

WODMEL -SPRZEDAŻ, SERWIS, POMPY WODNE, SPRĘŻARKI, CZĘŚCI, ARMATURA, ☎412-314. 29085

» **WYRÓB** siatki ogrodzeniowej. Jocz, 11-520 Ryn Rybical 21, tel.-Ryn ☎(0-878)18-397. 29934

» **ŻALUZJE** ekspresowo, tapicerki, zabezpieczenia drzwi, ☎444-551 "Skarbiec". 30233

» **ŻALUZJE** tanio, ☎428-658. 28467

» **ŻWIR,** ☎415-055. 26534

AUTO-MOTO

KUPIĘ

» **AUTOKOMIS** "WaZ". Zwycięstwa 10. Skup - Zamiany -Raty, PTS. 29862

» **KABINĘ** Stara -nowy typ, może być uszkodzona. Augustów, ☎(0-119)45-119. 30189

» **KUPIĘ** chłodnię od Stara, Mońki, ☎22-19. 30278

SPRZEDAM

» **ALUFELGI** z oponami do Mercedesa kpl. 1.000, ☎(0-90)630-997. 30106

» **AUDI** 100 (1983), stan dobry. Łomża, ☎160-321. 30364

» **AUDI** 100 (1983) sprzedam lub zamienię na mniejszy. Suwałki, ☎(0-87)67-10-72. 30399

» **AUDI** 80 (1987). Ełk (087)10-28-67. 30136

» **AUTO** KOMIS "VOYAGER", Myśliwska 2 (Dojlidy, końcowy 2). Sprzedaż -kupno -zamiana -raty -PTS (salon 500 mkw). ☎414-718, 410-517. 30268

» **BMW** 318i (1989), alarm, szyberdach. Grajewo, ☎(0-86)72-26-14. 29104

» **BMW** 728i na części. Giżycko ☎73-80. 30382

» **CITROEN** AX1,4, 2 drzwi, czerwony, (1989). Łomża, ☎17-61-64. 30170

Webasto szyberdachy
Gabriel amortyzatory
Unimot
Jan Januć Białystok, ul. Handlowa 7, tel. 423-671 wew. 340, tel./fax 428-756
11266

» **FIAT** 125p (1987) sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-79-06. 29870

» **FORD** Scorpio (1989), ☎515-490. 30395

» **FORD** Scorpio 2,0 benzyna (grudzień 1989). Łomża. ☎(0-86)189-253. 30369

» **FORD** Sierra (1983), Łomża, ☎160-032. 30322

» **FORDY** Transity, nowe modele, 47.000 +VAT. ☎(0-90)630-997. 30129

» **KAMAZ** (1989), rejestracja -listopad, nowy silnik, 13 palet, plandeka, + przyczepa (1988) niemiecka, 17 palet, plandeka, Opel Vectra 2000 DOHC, 16V, szyberdach, komputer (1990), pierwszy właściciel. ☎(0-86)160-236. 30153

» **KAMAZ** 5320 (1980). Giby, ☎(0-87)165-121. 30181

» **KAMAZA** wywrot (1979) sprzedam. Suwałki, Wrzosowa 6, ☎(0-87)67-99-24. 30204

» **ŁADA** Nowa, pojemność 1300 (rok 1983). Kolno, ☎78-43-62. 30366

» **ŁADĘ** Samarę (1995) sprzedam. Puńsk, ☎(0-87)16-13-15. 30317

» **MAZDA-626** 2.0 (1992), bezwypadkowa, dużo dodatków, ☎(0-90)630-997. 30075

» **MAZDA** 323, 1300 (1983). Grajewo, ☎(90-8672)44-40. 29778

» **MERCEDES** 190D (1988), Mercedes 124, 200D (1986). Łomża, 160-341. 29926

PRZEDPŁATY 11268
Kupno - Sprzedaż
Bank informacji
POLMOZBYT
Białystok, ul. Zwycięstwa 10, tel. 512-540, 517-332

» **MERCEDES** 200D (1980), ☎615-727. 30326

» **MERCEDES** 200D (1982), ☎(0-117)717-08. 30385

» **OPEL** Vectra (1992), ☎(0-86)188-938. 30323

» **PLIMUTH** Voiager (1988), ośmioosobowy, wersja amerykańska, sklimatyzowany sprzedam. Suwałki, (0-87) 66-22-93 po 17.00 (0-87)66-27-74. 30393

GAZETA Współczesna **KUPON NA OGŁOSZENIE ZA 1 ZŁ**

Maksymalnie 7 słów łącznie z adresem (telefonem):

Ilość publikacji ____ x 1 zł

imię, nazwisko:

adres, kod pocztowy:

nr dowodu osobistego:

1. Kupony przyjmujemy w Biurach Ogłoszeń w Białymstoku, ul. Suraska 1; w Łomży, Al. Legionów 7; w Suwałkach, ul. Kościuszki 32; w Giżycku, ul. Pocztowa 3; w Grajewie, ul. Piłsudskiego 13; w Siemiatyczach, ul. Pałacowa 18. Można również kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 340409-808-136 PBG SA O/Białystok przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193.
2. Kupon bez wpisanego numeru dowodu osobistego jest nieważny.
3. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
4. Ogłoszenia za 1 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek (wyjątek p. 5).
5. Jednorazowe zlecenie 9 emisji ogłoszenia umożliwia druk 1 w magazynie (uwzględniamy wielokrotność 9).
6. Kupon ważny do 30 kwietnia 1996 r.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ❑ UBEZPIECZENIA
- ❑ NAUKA
- ❑ TURYSTYKA

USŁUGI
- ❑ budowa, remont
- ❑ AGD, RTV
- ❑ transport
- ❑ inne

PRACA
- ❑ zatrudnię
- ❑ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI
- ❑ agencje
- ❑ kupię
- ❑ sprzedam
- ❑ poszukuję
- ❑ zamienię
- ❑ wynajmę

AUTO MOTO
- ❑ kupię
- ❑ sprzedam
- ❑ naprawy
- ❑ autoalarmy
- ❑ inne
- ❑ TOWARZYSKIE
- ❑ ZDROWIE
- ❑ ZWIERZĘTA
- ❑ BIZNES

ZAKUPY
- ❑ hurtownie
- ❑ sklepy

ROLNICTWO
- ❑ kupię
- ❑ sprzedam

RÓŻNE
- ❑ kupię
- ❑ sprzedam
- ❑ inne

ORYGINALNE CZĘŚCI ZAMIENNE DO WSZYSTKICH POJAZDÓW MERCEDES BENZ
realizacja zamówień nietypowych – 24 godziny
SZEROKĄ GAMĘ SAMOCHODÓW MERCEDES BENZ
we wszystkich formach sprzedaży
oferuje
Sobiesław Zasada Centrum S.A. O/ Białystok
ul. Sienkiewicza 3, tel. (085) 335352, fax (085) 335525
11131

» **POLONEZ** (1988) sprzedam. Rutkowski, Sidory, 16-404 Jeleniewo. 30205
» **POLONEZ** (1989). Suwałki, ☎(0-87)66-36-87. 29706
» **POLONEZ** (1995), instalacja gazowa. ☎442-553 30341
» **POLONEZ** 1,5GLI, ☎(0-86)78-63-75 Turośl. 30177
» **POLONEZ** 1.6GLE, (1994), Łomża, ☎18-26-62. 29956
» **POLONEZA** 1500 (1987) sprzedam. Dubeninki, (0-87)15-82-13. 30391
» **POLONEZ** Caro (1994), centralny zamek, autoalarm, ☎(0-86)72-38-95. 29823
» **POLONEZ** Truck 1,6 (1988), cena 5.800,00, ☎(0-85)19-13-57. 30380
» **POLONEZY** nowe, używane. "AUTOKOMIS". Rowery, raty (PTS) do 7 lat, pierwsza wpłata 10%. Kupno -zamiany. Botaniczna, ☎44-55-48, Orzeszkowej 32, ☎410-465. 29861
» **PRZYCZEPA** HL8011 (1983) 10 t, wywrot, 4.000,-. (0-119)490-08. 29747

RENAULT 19, 1,7 /1991/, autoalarm, c.zamek. ☎/085/762-672. 29456

FIAT
126; Cinquecento 700, 900; Van; Uno;
● natychmiastowy odbiór ● pełny wybór ● atrakcyjne ceny ● w rozliczeniu samochód używany ● kredyt na miejscu w ciągu 60 minut ● ubezpieczenie w Warcie za 24% pełnej składki ● rabat na usługi serwisowe.
POLMOZBYT
Białystok, ul. Zwycięstwa 10, tel. 512-540, 517-332
11172

» **RENAULT** 9-TL (1988), Bielsk Podlaski, ul. B. Prusa 11. 30355
» **SPRZEDAM** Fiata 126p (1993), Kruklanki, ☎praca-(0-878)37-60w. 39 Stanecki. 30388
» **TOYOTA** Carina E, (X, 1995), nowa. Augustów, ☎(0-119)52-78. 29757
» **TOYOTA** Celica, (1990), ☎515-490. 30396
» **VOLKSWAGEN** (1972), stan dobry, ☎(086) 71-63-99. 30163
» **VOLKSWAGEN** Jetta (1984) sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-27-62. 30197
» **VW** Jetta (1981), 2.600 zł -białe tablice -sprzedam. ☎(0-86-75)46-69. 30319
» **VW** Jetta (1991) benzyna -sprzedam, ☎(0-878)57-39. 30384
» **VW** Jetta 1,6 diesel (1986 /1987), ☎540-507. 30187
» **VW** Polo (1994) po wypadku. Augustów, ☎(0-119)47-001. 30174
» **ŻUK** -blaszak (1984) sprzedam. Zambrów, ☎(0-86)71-47-65. 30310
» **ŻUKA** A-11, A-07. Suwałki, ☎(0-87)67-28-01. 30318
» **ŻUKA** izotermę (1986) sprzedam. Kimszal Krzysztof, Krasnopol I 63. 30321
» **POLONEZA** 1500 (1989). 750-264. g30433

❒ INNE

Super 919 TAXI

✓ samochody osobowe
✓ samochody bagażowo - ciężarowe
✓ pomoc na drodze
✓ zakupy na telefon
Życzymy przyjemnego podróżowania naszymi taksówkami.
48

❒ NAPRAWY

ROZRUSZNIKI, ALTERNATORY, części do nich -kupisz, naprawisz. Białystok, Blokowa 29, 531-431. 26950

❒ AUTOALARMY

AUTOALARMY na każdą kieszeń. Gedymina 19, ☎761-098. 29994

» **ZNZ** -inż. Sosnowski -Gedymina 21. 27640

❒ INNE

» **"(0-85)325-681,** Rzeczoznawcy": parametry, pojazdy importu indywidualnego, SAM,... 29738
» **POSZUKUJĘ** garażu (Antoniuk). ☎52-19-19. 30337

BIZNES

» **"(0-85)325-681,** 327-743, 751-583": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40. 29737
» **"085-325-681",** RZECZOZNAWCY... 22758
» **ATRAKCYJNY** interes -przyjmę wspólnika z gotówką. 70-018 Szczecin 40 skr. poczt. 20. 29929
» **IMPORTER** oferuje (Niemcy) płyty meblowe, krzesła, stoły, plastikowe namioty "Garden Pawilon", 17-208 Klejniki, ☎26. 30361
» **LOMBARD,** Żabia 18/1, ☎445-212. 29487
» **POSZUKUJĘ** producentów mebli tapicerowanych, kuchennych z przeznaczeniem na rynki wschodnie. ☎431-301 30287
» **PRODUCENTÓW** mebli poszukuję, ☎52-14-19. 30218
» **PRZYJMĘ** na przechowanie towar pod Białymstokiem. ☎(0-85)448-614. 29482
» **SPRZEDAM** sklep spożywczo -przemysłowy (90 mkw.). Łomża, ☎18-34-37. 30320
» **SZUKAM** wspólnika do uruchomienia stacji benzynowej. ☎(0-85)448-614. 29481
» **TANIE,** niespotykane lampki nocne, stoły, ławy, ☎(0-86)712-866. 29783
» **TELEFONY** komórkowe. Sprzedaż, montaż, 539-007. 29896
» **WYTWÓRNIĘ** makaronu sprzedam. Suwałki, (0-87)67-51-07. 30377

UBEZPIECZENIA

» **"(0-85)325-681-TUK":** samochody, domy, sklepy, hurtownie, fabryki, mieszkania... 29741

NAUKA

» **EGZAMINY** na prawo, 42-72-52. 21342
» **OLC** kursy komputerowe, księgowości komputerowej (bezrobotnym zniżka), ☎324-958, ☎423-246. 30367
» **PRAWO** JAZDY, ☎614-926. 26600

TURYSTYKA

» **ATRAKCYJNE** przejazdy autokarowe. Bogata oferta LATO '96, wycieczki krajowe, zagraniczne, wycieczki szkolne, wczasy, kolonie, obozy. "LIFE TRAVEL", Lipowa 28/8, ☎44-65-04. 30240
» **BIAŁYSTOK** -Frankfurt, Berlin, Gotingen, Kassel -Mikrobusem. ☎546-476. 30117
» **KURS** jazdy konnej, ☎632-994. 30335
» **MIKROBUS** osobowy Ford Transit do wynajęcia, ☎54-55-44. 29530
» **SANATORIA** Druskienniki. Lato: morze, góry. ROYAL, ☎42-32-71. 29834

ZAKUPY

❒ SKLEPY

» **SKLEP** "Marcus" -kosmetyki, chemia -doskonały wybór. Tanio! 29982
» **AUTOGAZ** -butle, kuchnie, reduktory, promienniki, ogrzewacze, palniki. 29806
» **SKLEP** "Marcus" -rowery, hurt -detal. Farna 10. 29981
» **AUTOGAZ** - kuchnie -tanio. Białystok, Octowa, baza PKS. 29800
» **ANTENY** satelitarne i naziemne, domofony, telefony, alarmy. AVAL, Białystok, Kozłowa 4, ☎517-656. 28922
» **SKLEP** "Marcus". Łomża, Farna 10 -ksero najtaniej. 29980

ATESTOWANE SEJFY, ZAMKI, DRZWI, OKUCIA. NOWOŚĆ - KODOWANIE KLUCZY SAMOCHODOWYCH Z TRANSPONDEREM, SZOSA PÓŁNOCNO-OBWODOWA 38, TEL./FAX. 539-036.
29611

» **MASZYNY** krawieckie (przemysłowe), nowe i używane. Olsztyn, tel. (0-89)279-084, 279-308. 24168
» **NAJTAŃSZE** kuchnie z blatem żaroodpornym - połysk, już od 580 zł. Producent -Łomża, Nowoprojektowana 37, tel./fax. 160-352. Dowóz w obrębie Łomży bezpłatny. 30312

PIŁY spalinowe, SERWIS, Raty, Zwycięstwa 47, ☎52-34-52. 29719

» **TANIE** meble, obciąganie guzików. Malmeda 7, ☎436-260. 30151

❒ HURTOWNIE

TV PRZEMYSŁOWA
ALARMY • DOMOFONY
Sprzedaż - montaż DOMOCHRON S.C.
UL. TOWAROWA 2B TEL. 321-421, FAX 323-974
10264

NOWOŚĆ
POMPY C.O.
MIEDŹ • RURY • KSZTAŁTKI
TERMITECH S.C.
BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 2B
TEL. 324-342, FAX 323-974
10268

DO LODÓW!
□ Kubki 0,2 l – 460 st. zł
□ Inne opakowania
085/762-154
Zapraszamy
11230


✓ siatka ogrodzeniowa
✓ kołki szybkiego montażu
✓ drut wiązałkowy i kolczasty
✓ papiery ścierne (wodne)
✓ narzędzia importowane
✓ gwoździe czarne i ocynkowane w cenach (netto)
5 cali - 1,57 zł/kg
4 cale - 1,58 zł/kg
3 cale - 1,59 zł/kg
Hurtownie
IKAFI ul. Pozioma ul. Handlowa 7
11373

» **"SUPIK"** dystrybutor obuwia gumowego. Sulimy 3 k.Giżycka. 29807
» **"SUPIK"** odzież robocza Sulimy 3, k.Giżycka. 29805

» **COSMETICS** -papiery biurowe, ksero, fax, metkownice, inne. 29979
» **COSMETICS** -dystrybucja chemii gospodarczej, kosmetyków. Ceny konkurencyjne. 29978
» **COSMETICS** -hurtowa sprzedaż rowerów. Duży wybór!, ☎(0-86)16-22-96. 29977
» **COSMETICS.** Łomża, Nowogrodzka 151a, tel./fax (0-86)16-22-96 -Zaprasza! 29976
» **AKCESORIA** meblowe. Materace Bonelowe. Łomża, ul. Broniewskiego 28, ☎(0-86)16-36-47. 29167

ATESTOWANE SEJFY, ZAMKI, DRZWI, OKUCIA, SZOSA PÓŁNOCNO-OBWODOWA 38, TEL./FAX. 539-036.
29610

» **BEZPOŚREDNIO** z TIR-a odzież używana. Suwałki, ☎(0-87)66-95-15 (9.00 -17.00). 28270
» **BEZPOŚREDNIO** z TiR-a odzież używana. Suwałki, ☎(0-87)66-95-15. 29076
» **FOLIE** 12/33 (Płock) -280,00 zł, węże, nasiona: Ożarów, Bejo, doniczki: torfowe, ceramiczne, siatki ogrodzeniowe. Ceny producenta! Łomża, Plac Niepodległości 12, ☎(0-86)16-40-30. 27686

HURTOWNIA "RUMAKS" s.c. Bezpośredni importer sortowanej odzieży używanej i toreb foliowych z Kanady zaprasza odbiorców (w godz. 9-17, w soboty 9-13): Łomża, ul. Wojska Polskiego 161, ☎grzecznościowy, ☎16-45-37. Ceny konkurencyjne! 27244

» **IMPORTER** obuwia "Panda", Handlowa 5. 29859
» **OBUWIE** BEFADO -NEPTUN -ŁUKBUT. Ceny producenta. Białystok, Szosa Północno- Obwodowa 96, ☎(0-85)532-464. 29597
» **OKULARY** przeciwsłoneczne -hurtownia. ☎44-87-14. 30246
» **POLSKIE** Ciuchy Dres -Jeans. Białystok, Szosa Północno -Obwodowa 96, ☎(0-85)532-464. 29600
» **SKARTEX,** ul. Fabryczna 2A, ☎(0-85)751-686, Biustonosze, Bielizna. 26749
» **SKARTEX,** ul. Fabryczna 2A, ☎(0-85)751-686, Rajstopy, Skarpety. 26750
» **ZABAWKI** -odpustowe, jarmarczne, balony - hel. ☎(0-85)185-695, Wasilków. 30338

ZDROWIE

» **"KONSYLIUM"** specjalistyczne gabinety lekarskie, Legionowa 9A, ☎420-433. 29824
» **ALERGOLOG** -Alicja Tomorowicz. Testy naskórkowe, we krwi, leczenie. Wyszyńskiego 1, ☎511-996 w. 428, dom. ☎614-519. 28365
» **APARATY** słuchowe, inhalatory, ciśnieniomierze, masatory. ADMED, ☎329-123. 29226
» **APARATY** słuchowe, Krakowska 5, ☎422-268. 29190
» **CHOROBY** skóry i weneryczne. Dr hab. Adam Jakubowski, dr Maria Soszka-Jakubowska. Białystok, Waszyngtona 14B XIp, 16.00 -18.00 (poniedziałki, środy, piątki), ☎441-777. 27685
» **GABINET** Chirurgiczny, Wesoła 18 (nad apteką). Chirurgia ogólna i onkologiczna. Kriochirurgiczne leczenie żylaków i zmian skórnych. Informacja, 517-491, 633-704 (15.00-18.00). 30127
» **GABINET** Ginekologiczny, ☎428-676, Wyszyńskiego 8B/32 -Dr n. med. Marek Drożdżewicz - poniedziałek, czwartek 15.15 -16.30; Dr Andrzej Kulig -wtorek, piątek 16.30 -18.00. 27881
» **GINEKOLOG** "Konsylium", Legionowa 9a, poniedziałek -czwartek, ☎420-433. 29814
» **GINEKOLOG** -Zdzisław Gołaszewski. Wtorek, czwartek 16.30 -18.00, Wąska 4 (od Jagienki), XIp., dom ☎322-800. 28689
» **HUBA** brzozowa przeciw nowotworom -sprzedam. Białowieża, ☎12-616. 29780
» **INTERNISTA** -całodobowo. Zwolnienia, ☎752-293. 27905
» **KACZKI,** baseny sanitarne, pieluchomajtki dorosłym ADMED, ☎329-123. 29223
» **LECH** KOSTEWICZ, specjalista ginekolog. Ostrołęka, ul. Łęczysk 54a, codziennie 12.00 - 13.00 (inne godziny -uprzednio telefon (0-29)50-64). Pełny zakres -całkowite znieczulenie. 23509
» **LECH** Kostewicz, specjalista ginekolog -Ostrołęka, ul. Łęczysk 54A. Pełny zakres -leczenie bezbolesne. Codziennie 12-13, inne godziny pod telefonem ☎(0-29)50-64. 30363
» **MATERIAŁY** przeciwodleżynowe, poduszki zdrowotne, laski, ADMED, ☎329-123. 29220

MEDIN bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. Białystok, 422-268. 27205

» **OBUWIE,** odzież lekarska, wkładki ortopedyczne, ADMED, ☎329-123. 29229
» **PRZYCHODNIA** STOMATOLOGICZNA. Stomatologia zachowawcza, protetyka. Lipowa 23, ☎42-64-01. 30257

SOCZEWKI kontaktowe, płyny dezynfekcyjne. Krakowska 5, ☎422-268. 29192

» **SPECJALISTA** chorób skóry od 16.00, ☎52-30-35. 29843

SPRZEDAŻ pomieszczeń na gabinety lekarskie, ☎(0-85)421-726. 30111

» **TRANSPLANTACJA** włosów "INTRAMED", (0-22)15-57-15. 29712
» **WYPOŻYCZALNIA** elektrycznych odciągaczy pokarmu, ADMED, Legionowa 4. 29236
» **ZASTRZYKI,** ☎76-12-88. 29940
» **ZDROWOTNE** pasy brzuszne, opaski elastyczne, Legionowa 4. 29232

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

CIĄGNIK Ursus-25, 28 do remontu, sprawny technicznie, obudowę mostu tylnego 25, 28. ☎101-580, 109-110 po 20.00. 30203

» **JAŁÓWKI** wysokocielnie półkrew-ncb, bezbiałaczkowe, ☎515-942, Proletariacka 5/31. 30207
» **KUPIĘ** pszenicę, jęczmień, pszenżyto, żyto, łubin. Odbiorę własnym transportem. ☎(0-119)47-985 do 15.00, po 20.00 (0-119)46-770. 28269

PSZENICĘ
SKUPUJE
w cenie 650 zł/tona
Młyn
Przemysłowo - handlowy.
Jerzy Wysocki
Zambrów, ul. Ostrowska 58
tel. (0-86) 71-44-56
codziennie w godz. 6⁰⁰–20⁰⁰
10951

» **TURA** do Zetora 7211, Mońki, ☎21-14. 29579
» **ZIEMNIAKI** jadalne. "AFPO", 11-222 Bezledy k.Bartoszyc, tel. 41. 28497

❒ SPRZEDAM

» **C-330,** Gołębie 12, gm. Poświętne. 30362
» **C-330** Kobylin -Kruszewo 9, 18-204 Kobylin - Borzymy. 30265
» **C-360,** (1986). Łupianka Stara 19, gm. Łapy. 30073
» **C-360,** tel. (0-116)66-21. 30336
» **CIĄGNIK** 1204 (1981) sprzedam. Tel. Raczki 179. 30201
» **CIĄGNIK** C-330. Bogusze 58 koło Sokółki. 30019
» **CIĄGNIK** C-330M, stan bardzo dobry, 1700 mtg. Kobylin 24, k.Łomży, ☎(0-86)160-918. 30346
» **CIĄGNIK** C-330 po remoncie. Stok 14, gm. Korycin. 30325
» **CIĄGNIK** T-150K (XII, 1988), 22.000,-; sieczkarnię E-281, 9.300,-; rozsiewacz 5-tonowy, 5.300,-; ☎188-136. 30021
» **CIĄGNIK** T-25, ☎(0-86)16-38-71. 29170
» **CIĄGNIK** Zetor C-912, opryskiwacz Ślęza, ☎(086)755-316. 29946

FERMA DROBIU BANAS WINCENTA OFERUJE W KWIETNIU KURKI 6-TYGODNIOWE ORAZ DOROSŁE KURY DO UBOJU LUB DALSZEJ HODOWLI, KOLNO ☎78-32-89 LUB ☎(0-90)525-703.
30339

» **GOSPODARSTWO** 15 ha, Warpechy Stare k. Wyszek. ☎543-677. 30291
» **GOSPODARSTWO** rolne z zabudowaniami - Szuszalewo 31. Augustów, Kopernika 5. 30178
» **KOMBAJN** Glass. Zofijówka 4, gm. Knyszyn ☎344. 29569
» **KOMBAJNY** Bizon (1988, 1989), roztrząsacz dwuosiowy, przyczepa samozbierająca, C-360, prasę. SMOLDEX -Smolniki, k.Stawisk, ☎(0-86)78-55-98. 29046
» **KOMBAJN** ziemniaczany. Wiszowaty Tadeusz. Wyszowate 2, Trzcianne. 29951
» **KOPARKA** "Białoruś" 89 rok, ładowacz "Trol", przyczepa 4,5 tony, ☎086/77-42-70. 30159
» **NIEMIECKIE** prasy do słomy oraz zbiorniki na mleko. Pisz, ☎(0-117)347-86. 30208
» **PILNIE!** Bizon Super Z-056 (1981). ☎(0-86)72-76-02 po 16.00. 30284
» **PILNIE** dużą ilość obornika końskiego. ☎448-614. 29836
» **PRASĘ** "Welger AP-12". ☎(086)17-83-09 (łomżyńskie. 30403
» **PRASY** do słomy, ciągnik niemiecki. Łomża, ☎160-341. 29927
» **SNOPOWIĄZAŁKĘ,** rozsiewacz nawozów, dmuchawę do siana, Teolin 5, gm. Janów, ☎Białousy 109. 29733
» **SNOPOWIĄZAŁKĘ** Warta-2 (1988). Rusiłowski Jan, Żarnowo II, 16-300 Augustów. 30176
» **SPRZEDAM:** wiązałkę Wc5, młocarnię zębową czyszczącą MZC4B, Podłatki Duże 1, gmina Kołaki -Kościelne. 29793
» **SPRZEDAM** ciągnik C-360 (1983) po remoncie -udokumentowany. Kętrzyn, ☎(0-886)62-67. 30374
» **SPRZEDAM** klacze pod siodło. Miłki, ☎116-83. 29882
» **SPRZEDAM** niedrogo ciągnik Ursus C-360 z turem, stan bardzo dobry (1984), 11-510 Wydminy, ul. Mickiewicza 14, ☎332. 30378
» **SPRZEDAM** nowo wybudowane gospodarstwo rolne na Mazurach, trasa Giżycko -Kętrzyn, komfortowy dom, chlewnia trzody 1000 szt., 14 ha ziemi, wodociąg, telefon. Giżycko, ☎(0-878)14-06 lub 14-03 po 19.00. 29995
» **SPRZEDAM** Stara 200 (1986) kipruje do tyłu, kombajn zbożowy Z-020 pół zawieszany do ciągnika, przyczepę samozbierającą. Mrągowo, ☎83-96. 30193
» **TANIO** przetrząsaczo -zgrabiarkę. Malinowski Jan, Leśniki 40, gm. Tykocin. 29246
» **UŻYWANY** ścieracz do kukurydzy, Tworkowska Regina, Gromadzyn 20, gmina Czyżew. 30309
» **WALANT** sprzedam, Tel. Raczki 330. 30200
» **WŁADYMIREC** T-25A z kabiną na gwarancji, ☎762-137. 30034

ZWIERZĘTA

» **KLACZ** z papierami, ☎(086)761-162. 30311
» **MINI** kuce sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-54-18. 29702
» **PENSJONAT** dla koni, możliwość profesjonalnego treningu, ☎632-994. 30334
» **ROTTWEILREY** szczenięta sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-94-79. 29871
» **SPRZEDAM** konie wierzchowe, zaprzęgowe, kucyki, źrebaki. ☎(0-85)448-614. 29480
» **SZCZENIĘTA** szkockie teriery, ☎(0-878)58-61 lub ☎34-55. 29693
» **SZNAUCERY** średnie pieprz i sól, tel.(086)754-486. 30314

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

» **BLASZAK,** ☎416-838. 30358
» **BRYCZKI** oraz części metalowe do nich. ☎(0-85)448-614. 29479
» **KUPIĘ** kiosk typu "SHANTA" Łomża, ☎(0-86)160-394. 30368
» **KUPIĘ** stare biurko i fotel antyk (poniemieckie). Może być do renowacji. Suwałki, ☎(0-87)66-76-97 po 20.00. 30402
» **SZTUCER.** ☎535-738. 30376
» **SZTUCER** myśliwski do 20 mln, ☎183-278. 29789

❒ SPRZEDAM

» **AGREGAT** chłodniczy, kompletny SAF23 -niedrogo. ☎431-856. 30370
» **CEGŁA** pełna, dziurawka -tanio; wyroby atestowane z certyfikatem bezpieczeństwa. ☎(0-86)17-65-21. 30345
» **D-83,** ☎Trzcianne 62 lub 39. 30033
» **DALMATYŃCZYKI,** szczenięta. ☎(0-86)189-850. 29895
» **DESKI,** krokwie, sztachety. ☎197-582. 30286
» **DONICZKI** opaskowe, pierścienie, wygodne nowe spinanie. Sprzedaż na miejscu, wysyłkowa. Ogonki 24, 11-600 Węgorzewo, (0-117)729-46. 24096
» **DZIAŁKA** pracownicza za Silikatami, ☎436-208 (9.00 -16.00). 30230
» **FREZARKĘ** fabryczną, dolnowrzecionową do drewna, ostrzałkę do pił trakowych, prasę niemiecką (klejenie płaszczyzn) czteropółkową. ☎101-580, 109-110 po 20.00. 30206
» **GARAŻ** blaszak przy ul. Chmielnej. ☎75-18-30. 30196

» **IBM-PC,** rower Shimano Alivio. Suwałki, (0-87)66-30-39. 30383
» **IBM** 386 SX, 33MHz. ☎76-29-29. 30342
» **KNIEJÓWKĘ** z wymiennymi łufami, ☎(0-85)542-171. 30359

KOMPUTERY -TANIO I NA RATY!!!!. INFOSOFT, TEL/FAX, 615-558.
30228

CENTRUM CHŁODNICTWA Alfa Laval Agri

PUH MIG

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe MIG
15-756 Białystok, ul. Swobodna 25 A
tel. 533-088, tel./fax 542-209
Zapraszamy w godz. 8-16, sobota 8-12

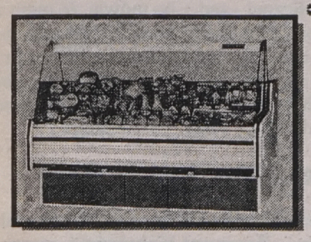

❄ ciągi chłodnicze ❄ urządzenia i meble chłodnicze ❄ komory ❄ agregaty ❄ monobloki ❄ klimatyzatory ❄ części zamienne ❄ automatyka ❄ gazy i oleje chłodnicze ❄

INWESTOR LEASING

11368

Błyskawiczna dogrywka

Do błyskawicznego wygrania w dogrywce jest wiele cennych nagród rzeczowych oraz ta najważniejsza, czyli 25 milionów starych złotych. Na zestawy w postaci karty „Konkursu Błyskawicznego" i wypełnionej ankiety, która była zamieszczana w gazecie przez cały ubiegły tydzień czekamy jeszcze do środy. 10 kwietnia – w środę o godzinie 10 w budynku redakcji przeprowadzimy publiczne losowanie nagród. Przypominamy, że karty konkursowe z ankietami można jeszcze w piątek do godz. 12 składać w większości punktów przyjmowania ogłoszeń „Gazety Współczesnej". Po świętach spodziewamy się ostatnich przesyłek pocztowych oraz całkowitego zapełnienia urny, która stoi na parterze w naszej siedzibie.

Wszystkim, którzy wezmą udział w dogrywce, życzymy powodzenia. W dogrywce można wygrać:

- **Nagroda główna: 2.500 złotych**
- wiertarka „Bosch"
- toster „DeLonghi"
- ekspres do kawy „Melitta"
- elektryczna maszynka do mięsa „Zelmer"
- żelazko z nawilżaczem „Philips"
- termowentylator „Farel"
- termowentylator „Dimplex"
- aparat fotograficzny „Concord"
- zabawki: huśtawki, zabawki pluszowe, latarka i puzzle, tornistry, plecak – małpa, duże lalki, kolejki na baterie
- niespodzianki: klucze samochodowe, olej samochodowy, zestaw kaset wideo, lampka na biurko

W sumie rozlosujemy ponad 30 nagród.

Uwaga! Uwaga!

Za tydzień nowy konkurs

Już za tydzień rozpoczniemy nowy konkurs – konkurs jakiego jeszcze nie było. Główną wygraną są olbrzymie pieniądze – 500 milionów starych złotych!

Konkurs jest ogólnopolskim przedsięwzięciem realizowanym przez kilka dużych regionalnych gazet, w tym również przez „Gazetę Współczesną" oraz przez firmę Legion – właściciela linii telefonicznej 0–700–... . Po to, by wygrać główną nagrodę, trzeba będzie więc dowiadywać się również o numerki za pośrednictwem telefonu. Jeżeli ktoś nie będzie chciał dzwonić, też będzie mógł wygrać ponad setkę różnych wartościowych nagród, między innymi 100 milionów starych złotych na podstawie kuponów publikowanych jedynie w „Gazecie Współczesnej".

Pula nagród dla tych z Państwa, którzy będą skreślali numerki na podstawie kuponów z gazety i dowiadywali się o nie przez telefon, grubo przekracza miliard starych złotych! Już za tydzień jedyna emisja kart konkursowych! Tego jeszcze nie było.

Już od wtorku w gazecie dalsze szczegóły.

Drogim Czytelnikom
udanych Świąt Wielkanocnych
dużo szczęścia
i wysokich wygranych
życzy

Biuro Gry

INDECO®
KANADYJSKIE DRZWI SUWANE.
FUNKCJONALNA I NOWOCZESNA ZABUDOWA WNĘTRZ

OFERUJEMY:
✓ SZAFY WNĘKOWE
✓ BIBLIOTECZKI, PAWLACZE, SZAFKI KUCHENNE
✓ ZABUDOWY SYPIALŃ
✓ BEZPIECZNE LUSTRA KRYSZTAŁOWE W 3 KOLORACH
✓ INNE NIETYPOWE ZLECENIA

WIOSENNA PROMOCJA! 5% RABATU

11362

Ekspozycja
Białystok, ul. Legionowa 4, tel. 762 - 363 (24h), tel./fax 329 - 123

KURKI 8-tygodniowe, rasy nieśnej, holenderskie, szczepione. Od 15 kwietnia rozpoczynamy sprzedaż bez zapisów. FERMA MALAWICZE k.Sokółki, tel. 14, lub Białystok, Zawadzka 8, tel. 755-808. 29673

» **KURY** nioski -Skrybicze, ☎415-140. 29450

» **ŁÓDKĘ** wiosłowo -żaglową, l =300; 7 mkw., ☎543-058. 30357

» **MARMUROWE** parapety, ławy, lampki nocne - tanio, ☎(0-86)71-28-66. 29784

» **MASZYNĘ** do produkcji brykietu -sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)67-70-38. 29434

» **MATERIAŁ** rozbiórkowy na dwa domy, (0-87)15-28-55. 30372

» **MŁODZIEŻOWY** wózek inwalidzki -nowy. Suknię ślubną. ☎538-785. 30199

» **MOTOCYKL** CZ 350 jak nowy, nie malowany (1988), ☎(086)71-63-99. 30162

» **OKARKĘ** 500 1600 w kłodach, Hajnówka ☎22-80. 29753

» **PARKIET,** (0-85)753-662. 29795

PILARKI, kosiarki, opryskiwacze, myjki, Zwycięstwa 47, ☎52-34-52. 29717

» **PILNIE!** kaloryfery żeliwne, piec c.o. tanio! Łupianka Stara 20, gm. Łapy. 30285

RURY czarne 3/4"-90mb, 1"-20mb, 60-4mb. Tanio! ☎(0-85)762-672. 29528

RURY ocynkowane 1"-40mb. Tanio! ☎(0-85)762-672. 29529

» **SPRZEDAM** koparko-ładowarkę "Ostrówek", stan dobry. Łomża, ☎16-30-89. 30173

» **SPRZEDAM** pianino niemieckie, Brańsk, tel. (72)826. 30353

» **SPRZEDAM** piec piekarniczy trzykomorowy, Giżycko, tel.(0-878)37-82 po 20.00. 30381

» **SPRZEDAM** silnik przyczepny do Łodzi D-45, Łomża, ☎16-57-96. 30167

» **SUKNIA** ślubna. Łomża, ☎18-55-17. 30332

» **ŚWIERK** tartaczny. Suwałki, tel/fax. (0-87)66-52-31, wieczorem, ☎66-45-59. 29848

» **UDZIAŁY** spółki rolno -turystycznej. Biuro Ogłoszeń 29483. 29483

» **UŻYWANE:** szafę, telewizor, lodówkę... (Warszawska 40, 325-681). 29742

» **WINDSURFINGOWE** deski używane, kompletne -tanio, ☎447-202, 619-198. 29952

» **WYSEZONOWANĄ** tarcicę sosnową -sprzedam. (0-86)77-50-13 Boguty. 29970

❒ INNE

» **"STYROSUPREMA"** płyty najlepiej ocieplające budynek. Łomża, ☎()-86)189-423, 186-103 po 18.00. 29685

» 1 kwietnia zgubiłem pęk kluczy w Mońkach. Nagroda! Wiadomość: ☎(16-15-15) w.67. 30238

» **SPROWADZAM** prasy do siana, słomy, cena 5,5 tys. oraz inne maszyny rolnicze. Samochody. Suwałki, (0-87)67-82-20. 26608

TOWARZYSKIE

» **"EDEN"** Mikołajki, Okrężna 14A, ☎ 0-90207176. 26863

» **PANOWIE!** Samotne, atrakcyjne Panie założą rodziny -solidne fotooferty, adresy -"DYSKRECJA" 21-300 Radzyń Podlaski, skrytka 26. Paniom bezpłatnie. 30202

CENTRUM DAEWOO

Autoryzowany Dealer
"AUTO SALON-KWIATKOWSKI"

NEXIA - bogato wyposażone - w atrakcyjnej cenie do kupienia **natychmiast**

(ŚWIĄTECZNA PROMOCJA)
ilość samochodów ograniczona
Zapewniamy profesjonalny serwis i kartę stałego klienta.

POLONEZ CARO:
❑ duży wybór wersji
(świąteczna niespodzianka)
❑ rewelacyjne warunki kredytowe
- I wpłata - 0%
- termin spłaty do 6 lat
- bez żyrantów
- oprocentowanie 12,5%
- możliwość pozostawienia samochodu w rozliczeniu

Z A P R A S Z A M Y

Giżycko, u. Kętrzyńskiego 12 a, tel. (0878) 55-44,
Ełk, ul. Kilińskiego 5, tel. 10-81-11, 10-81-12 11127

KONTYNGENT '96

FORD W POLSCE

Ford

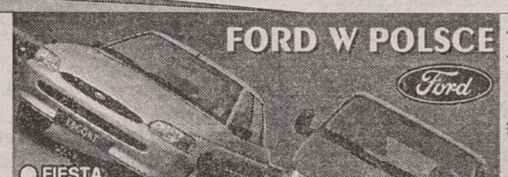

- FIESTA
- ESCORT
- MONDEO
- SCORPIO

TRANSIT: Już od 27 777 DM + VAT

Atrakcyjna oferta ubezpieczeń w Warcie - - pełne ubezpieczenie w wysokości 3,8% wartości samochodu

11345

AUTO HOBBY
AUTORYZOWANY DEALER
Białystok, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 15 (róg Składowej), tel./fax 42-56-46, 42-45-02



Wesołych, zdrowych i pogodnych Świąt klientom i miłośnikom SEATA życzy

SALON SEATA, Auto Lux, ul. Żabia 20.

11217

TEMECH - TELKOM sp. z o.o.

dysponująca powierzchnią 3000 m² w centrum
Zambrowa,
przystosowaną do wszelkiej działalności gospodarczej.
nawiąże współpracę.
Obiekt wyposażony jest w miejską wodę, kanalizację i c.o.
oraz posiada instalację na wysoką moc energii elektrycznej.
Oferty należy składać;
tel./fax: (0 - 22) 781 - 37 - 90, tel.: (0 - 22) 781 -36 -07 i (0 - 22) 781 - 36 - 08

10704

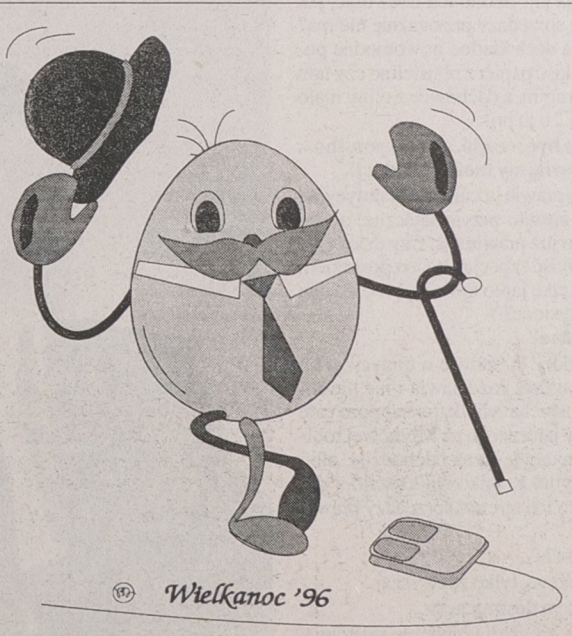

Wielkanoc '96

CENTRUM INFORMATYKI
ZETO
BIAŁYSTOK

11312

Wszystkim naszym Klientom życzymy
Wesołych Świąt!

Chcesz dać reklamę?!

ZADZWOŃ

Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie

Białystok, tel. 42-05-21

GAZETA współczesna



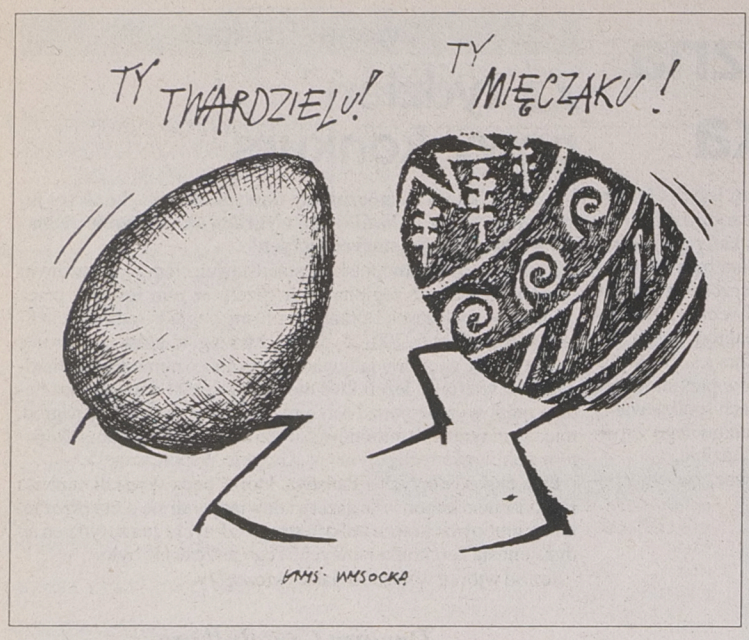

■ *Chora sprawa*

MIAŁO BYĆ WESOŁO

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Przważnie swienta, no bo co inne. Wielkanocne oni, wiosnowe znaczy sie, nu ale tego wcale po ich nie widać. Wczoraj Lilka do mnie mówi – idź Czesek i kup dzie jake choinke. Bombek na strych ty jeszcze nie wyniós z lenistwa, zarez jo ubierzem... może kara na swiat przyszła, co o tym mysli?

– Bo ja wiem...

– Widzi, podobnież ozimina całkowicie do zaorania już sie tylko nadaje, bo na nic inne. Rolniki do orania w pole o czasie nie wyjdo i kolejny bendzie kalepitus. Jak dejmy na to na ten przykład grochu w kwietniu nie posiejesz, to już potem mondra roslinka za dużo stronków nie wyda. I same robaczliwe bendo oni, a znowuż po jeziorach ryby gino. Powietrza majo za mało i sie duszo biedaki pod lodowo pierzyno, a lód taki gruby, że do konca maja może potrzymać. Jak nie dłużej.

– Panie Czesławie, czy koniecznie musi pan dosmucać? Święta blisko i powinno być wesoło...

– Nie widzi jak sie ja raduje? Weźmie na mnie tylko spójrzy! Giembe mam uśmiechniento, okrongultko... po zimie może czuć przytłusto, nu ale zarez do galopu sie wezne i skoncze z całodzienno telewiźjo. Najprzód dach wyreperuje w chałupie, bo po tej zimce ledwie zipie. Dachówki musi z czterdzieści sztuki puściło... a ja jaj! Skond ich terez brać, jak skoro i w sprzedaży przeważnie nie ma? Dzisiej na dach kładno nowomodne pokrycie, jakiść papier z plajstelino czy tam z czym drugim, a dachówce z gliny mało kto mysli... u ju juj!

– Miało być wesoło, a znów smutno... Porozmawiajmy może o tradycji.

– Co jej prawie już nie ma? Tradycyjne picie sie zostało przyswiąteczne, no bo wiencej to już prawie nic. Czy dzieś żyje jeszcze jakiść szpecjalista, co postukiem w zemby take jajko umie wybrać, że one jedne na tysionc?

– Słucham?

– No widzi! Ja mówie o tradycji, a on giembe zaodraz rozdziawia i nic nie rozumie. Posłucha: wielkanocno poro całe turniei my jajeczne tu na Młynowej robili. Kaczanka wtenczas odchodziła, albo szli na wybitke. Jajko sie kaczało z dachówki, co ich terez w sprzedaży prawie nie ma...

– Znowu?

– Nie znowu, tylko zazwyczaj.

– Mówię o dosmucaniu...

– Dobra, niech dla mnie nie przerywa. Do kaczania pare różnych jajka trzeba było wybrać. Z wonskim szpicem i szeroko dupko, jak dopuśćmy w lewo czy tam w prawo trzeba jego było skierowywać, druge z obuch stron równo, żep toczyło sie prościutko.... puszcza, jajko leci i w cudze du... znaczy stuk! Już ty wygrał. A znowuś do wybitki najsamprzód mocne trzeba było wybrać, silne znaczy w skorupce. I temu postukiem w zemby silność my jajeczne sprawdzali...

– Hę?

– Lewe ucho lewo renko sie przykrywa, w prawe bierze jajko i lekko w zemby du... znaczy stuk... Jak echo idzie – egzemplarz do kitu. Jak głucha cisza – ooo ! Dobre ono, pare innych dla ciebie wygra. Nu, ale co ja tu bzdury mówie, jak on pewno wcale nie chce tego słuchać.

– Nie, dlaczego?

– Bo take zabawy to już starożytny przeżytek, Odpokond jajka sie szkodliwe zrobili, ja by ich nawet nie chciał wygrywać..

– Co to znaczy szkodliwe?

– To nie słyszał, że ostatnio wiencej w ich podobnież cholesterolu jak żółtka? Trochu białka jest pod szkorupko, a cała reszta to cholesterol z selmonelo pół na pół. W dawnych czasach, czy kto kiedy słyszał, żep sie ludzie jajkami truli? Nigdy! A terez co i rusz sie o tym czyta.... nu, prawde mówionc to i ja sie raz cienżko rozchorował po jajkach, jakeś ze trzydzieści lata temu nazad, ale nie ze zglendu na selmonele, tylko z powodu na masowe spożycie.

– ?!

– Wtenczas take cudo ja postukiem w zemby wybrał, że w dwa dni prawie sto sztuki od sonsiadow wygrał. Już oni nawet myśleli, że to smolanka, ale nie, w koncu wzieło sie potłukło i zobaczyli, że ich ja nie oszukał. Tak. Jajka długo nie potrzymasz, a jak na dodatek ma stłuczone skorupke, to jego zarez trzeba zjeść, albo na szmetnik wyrzucić. No to ja usiad trzeciego dnia swiont, musztardy wzioł słoika, soli musi ze dwie łyżki i zaczoł połykać. Przy dwudziestym mało sie nie wy... tego... czuć mnie nie zerwało, ale jeszcze musi z dziesienć wsunoł, pod jedne piwo. Pogotowie Lilka musiała wzywać...

– A miało być wesoło!

– No to, żep protensi do mnie nie miał, powiem krótko: WESOŁYCH ŚWIONT dla wszystkich życze! Niech sie każdy jeden cieszy, jak umie.

■ *Fotki - plotki*



Kołodko: Darowizn nie daruję
Cimoszewicz: Za późno
Ten trzeci: Szybki jestem, zdążę wyciągnąć

Fot. M. Kość

■ *Złote usta – srebrne pióra*

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": **Podwykonawca przyjmie zlecenie na ułożenie glazury** – pracę wykona czy podwykona?

MÓWIĄ POLITYCY

Kto się boi powiatów? Ponad milion dwieście tysięcy ludzi, którym zmieniłby się pracodawca – **Krzysztof Janik**, podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP.

W 1996 roku różne znaki na niebie i ziemi, a wśród nich badania opinii publicznej, dowodzą, że co najmniej około 1/3 głosujących Polaków chciałaby oddać głos na listę umiarkowanej, związanej z tradycją starej „Solidarności" prawicy i powierzyć jej rządy nad krajem. Na razie Polacy nie mogą jednak tego uczynić z jednego dość błahego powodu. Politycy bowiem takiej prawicy nie utworzyli i z niezrozumiałych powodów łamią sobie głowy, jak przekonać ową 1/3 narodu do głosowania jednak na kogo innego, niż ona by chciała – **Jan Maria Rokita**, jeden z liderów UW.

Gruntowna zmiana ustroju wymagała politycznych herosów, a przyszło ją realizować rękami karłów – **Donald Tusk**, lider liberałów.

Nie da się ze mnie wydrzeć potępienia stanu wojennego – **Jerzy Wiatr**, minister edukacji narodowej.

W GAZETACH PISZĄ

U nas ważniejsze od „tak" jest „nie". Nie – zaborcy, nie – okupantowi, nie – oenerowcom, nie – Żydom, nie – czerwonym, nie – czarnym, nie – podatkom, nie – Wałęsie, nie – Kwaśniewskiemu, nie – wszystkim kolorom tęczy. Że też są miejsca na świecie, gdzie można całe życie mówić „tak" – **Daniel Passent**, „Polityka".

ZDANIEM BYŁYCH

Byłem już przewodniczącym pierwszego niekomunistycznego związku zawodowego w kraju komunistycznym. Byłem pierwszym demokratycznie wybranym prezydentem w kraju postkomunistycznym. Mogę być pierwszym prezydentem Stanów Zjednoczonych Europy – **Lech Wałęsa**, były prezydent RP.

Nie ma mnie i nigdy nie będzie na żadnej liście autorytetów moralnych. No bo przecież słynna już „falandyzacja" prawa, szóstka równo rozmieszczonych w obu półkulach niewymownej części ciała esperali, a nadto słaby charakter, skłonność do lenistwa i brak elementarnej powagi, to tylko niektóre z moich grzechów głównych (...). Nikt jednak nie może mnie zmusić, abym z powodu cokolwiek nadwerężonej niewinności przestał myśleć i zamknął gębę – **Lech Falandysz**, były prawnik byłego prezydenta RP.

Wredna baba to ja – **Ewa Łętowska**, były rzecznik praw obywatelskich.

URZĘDNICY URZĘDUJĄ

Przyjaciele odradzają mi kandydowanie (na stanowisko prezesa Telewizji Publicznej – red.), bo mówią, że mam za dobre serce. Prezes musi być jak połączenie czekisty z gestapowcem. Więc na razie się zastanawiam i szukam w sobie tych cech – **Karol Jakubowicz**, przewodniczący Rady Nadzorczej TVP.

PRAWDA ARTYSTÓW

Jestem człowiekiem ubogim i strachliwym – **Zygmunt Kałużyński**, pisarz – krytyk filmowy.

Poznajcie się. To jest Stefan, Stefan pół roku temu był bardzo znanym politykiem – **Andrzej Mleczko**, rysownik – satyryk.

TAJNIKI ŻYCIA

Elektrownia w Przemyślu regularnie wysyła rachunki obywatelowi, który nie żyje już prawie 30 lat. Zagadkowe jest to, że rachunki są regulowane – **„Polityka"**.

O NAS ZA GRANICĄ

Polska? Nie, dziękuję! – **Jeremy Wilden**, jeden z czołowych biznesmenów amerykańskich.

(waj)

KOMENTUJE GROZDEW



Jeść - nie, wybić - tak

DLACZEGO W TYM ROKU NIE BĘDZIE WIOSNY

W związku z ostatnimi wydarzeniami atmosferycznymi, polegającymi na notorycznych opadach śniegu, nocnych mrozach i wschodnich wiatrach występujących w kwietniu, postanowiliśmy się zająć tematem na poważnie. Odrzuciliśmy precz wszelkie pogłoski o dziurach ozonowych, o oziębianiu się (względnie ocieplaniu się klimatu), o wpływie ruskich sputników i amerykańskiej coca coli. Poddaliśmy nawet w wątpliwość sprawdzone dotąd wróżby dziadka znad Siemianówki i babci z Mokrego Lasu mówiące o wrednych urokach rzucanych przez rozbisurmanionych turystów.

Przyczyn tych klimatycznych anomalii postanowiliśmy szukać u źródeł. Na górze znaczy się.

Na samą najwyższą górę nas nie wpuścili. Święty Piotr takich meteorologów nie lubi. A i przepustki w te rejony były u nas nie całkiem zasłużone.

Na inne szczyty nie było dojścia. Zaśnieżone.

Na szczęście śnieg został odkopany przez warszawskie brygady MPO w okolicach Pałacu Namiestnikowskiego. Dotarliśmy tam i oczywiście uzyskaliśmy wiarygodną odpowiedź na pytanie o tegoroczną wiosnę.

W najbliższym czasie spodziewać się jej nie należy. Sto parę dni temu ówczesny kandydat na prezydenta obiecał wiosną mieszkania jego (i nie tylko jego) młodym wyborcom.

Wiosna tak prędko nie nadejdzie.

ED